

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:	Str.
Sprawa Ruhry	661
INŻ. HENRYK SOBAŃSKI — Trzeci Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych	662
BRONISŁAW MINC — Problematyka planu inwestycyjnego na rok 1948	664
DR MIROSŁAW ORŁOWSKI — Poziom stabi- lizacji złotego	667
MARIAN BLACHOWSKI — Warunki normali- zacji handlu	668
MGR W. ŁAWRYNOWICZ — Elementy stabili- zacji cen	671
MGR STANISŁAW KOCOT — Drogi zaopatry- wania przemysłu w surowce i systemy roz- prowadzania produkcji	673
JANUSZ LITWIN — Powojenna odbudowa Nor- wegii	675
Przemysł włókienniczy	677
Przemysł materiałów budowlanych	677
ELEONORA JASIŃSKA — Spółdzielczość w Ju- gosławii	682
MARCIN GŁĄB — Ustawodawstwo o podat- kach i finansach komunalnych	684
MARIAN SZEFER — Uwagi o budownictwie mieszkaniowym	686
STANISŁAW KANTOR — O pełną współpracę trzech sektorów	688
B. W. ŚWIECICKI — Dobry start Międzynaro- dowych Targów Gdańskich	692
DR STANISŁAW KIPTA — Pochwała cementu	700
Kronika przemysłowa, spółdzielcza, komunalna, go- spodarki prywatnej. Wybrzeże — Żegluga. Eksport — Import. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy. Głosy czytelników. Przegląd wydawnictw.	

DWUTYGODNIK

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

pro w a d z i
na prawach wyłączności sprzedaż artykułów
elektrotechnicznych, wytwarzanych przez fabryki
Państwowego Przemysłu Elektrotechnicznego.
Sprzedaż odbywa się za pośrednictwem Biur
Sprzedaży oraz terenowych Oddziałów i Składowic
C. H. P. E.

W sprzedaży są m. in. następujące artykuły:

**Silniki i prądnice różnych typów i rodzajów,
transformatory, spawarki.**

**Wyłączniki i odłączniki. Rozdzielnie. Licz-
niki i zegary elektryczne. Grzejniki.
Sprzęt instalacyjny. Armatura oświetle-
niowa. Elektrotechnika samochodowa.**

Wszelkiego rodzaju kable i przewody.

**Akumulatory. Baterie anodowe i do latarek
kieszonkowych. Ogniwa suche i mokre.
Prostowniki.**

Zarówki oświetleniowe różnych rodzajów.

Sprzęt teletechniczny.

**Głośniki. Lampy radiowe. Patefony elek-
tryczne.**

**DYREKCJA C. H. P. E.
Warszawa ul. Puławska 29
tel. 885-90; 885-910**

326

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY WYROBÓW ŚRUBOWYCH I METALOWYCH

BISPOL

BIELSKO, UL. DŁUGA 3

P R O D U K U J Ą:

**ŚRUBY I NAKRĘTKI
NA ZIMNO I GORĄCO,
SUROWE I TOCZONE
Z ŻELAZA I METALI**

**P O D K Ł A D K I
WYROBY Z DRUTU
JAK: ZATYCZKI, WKRĘT-
KI DO DRZEWA I METALI**

**OKUCIA BUDOWLANE; JAKO SPE-
CJALNOŚĆ: ODLEWY CIŚNIENIOWE**

SPRZEDAŻ WYROBÓW ODBYWA SIĘ WYŁĄCZ-
NIE ZA POŚREDNICTWEM

**CENTRALI ZBYTU ŚRUB I NITÓW,
CZĘŚCI KUTYCH I OKUC BUDOWLANYCH
BYTOM, PL. STALINA 11**

316

Fabryka chemiczna

JÓZEF DĄBROWSKI

**KATOWICE, BIURO: ULICA KOŚCIUSZKI 43, FABRYKA:
ULICA MIKOŁOWSKA 25 • TELEFONY: BIURO: Nr 362-35
i 362-49, FABRYKA: Nr 348-46, SKRYTKA POCZTOWA 595**

PRODUKUJE I POSIADA STALE NA SKŁADZIE:

Lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektro-
technicznych do wypalania w piecu i schnące na po-
wietrzu. Lakiery nitro duco do natryskiwania samochodów.
Emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg. Farby
olejne, gruntowe, rdzochronne, minia ołowiana, tarta
w oleju, minia żelazowa, pokost żywiczny, syntetyczny
i czysto lniany. Szpachlówki, pasty do polerowania
i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych.

ZAKUPUJE W KAŻDEJ ILOŚCI:

Żywiec naturalne: jak kalafonia jasna, ciemna. — Żywiec:
syntetyczne, sztuczne. Olej lniany, terpentynę, stearynę, ace-
ton. — Tlenki: żelaza, cynku, ołowiu. Octan cobaltu, sykatywy
cobaltowe płynne. — Wapno techniczne niegaszone w proszku

243

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1—15 WRZEŚNIA 1947 • ROK II • NUMER 16

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

SPRAWA RUHRY

PODSTAWA surowcowa okęgów przemysłowych jest węgiel. Tam, gdzie zalega węgiel, koncentruje się energetyka, ciężki przemysł, obok niego przemysł przetwórczy i pomocniczy. Tam koncentruje się transport i komunikacja. Tam koncentruje się również kapitał.

Zagłębie Ruhry jest ogniskiem gospodarczym pierwszego rzędu — nie tylko dla Europy, ale również w skali światowej. Jako arsenał zbrojeń niemieckich odegrało ono decydującą rolę od pierwszej wojny światowej, to jest od czasu, gdy bitwy materiałowe zaczęły wpływać decydująco na tok działań wojennych.

Rozwój przemysłu paliw płynnych nie usunął w cień węgla na rzecz ropy, przeciwnie — wciągnął go w poważnym stopniu w swoją orbitę, jeżeli chodzi o benzynę syntetyczną. Nie wydaje się również, aby rozwój badań nad energią atomową zmniejszył rolę węgla, który jako wyjściowy surowiec dla chemicznego przemysłu organicznego zawsze będzie miał ogromne zastosowanie, nawet gdyby stopy atomowe miały stać się konkurencją dla kotłów parowych.

Wyczerpane pierwszą wojną światową Zagłębie Ruhry szybko odzyskało swoje znaczenie. Dewaluacja marki pchnęła wszystkie rozporządzalne zasoby finansowe na inwestycje w kopalniach. Dalszym zastrzykiem kapitału były pożyczki, jakie uzyskały Niemcy na „umożliwienie spłaty odszkodowań”, obliczane na 10 miliardów marek. Złoto zainwestowano, odszkodowań nie spłacono.

Z 90 miliardów marek, które Hitler przeznaczył na zbrojenia w latach 1933—1939, znaczną część otrzymała Ruhra.

Jak przedstawiała się zdolność produkcyjna Ruhry w okresie przedwojennym?

Wydobywano rocznie 127 miln. ton węgla, którego 60% przerabiano i uszlachetniano. Produkowano 13 miliardów metrów sześciennych gazu i 10 milionów kilowatgodzin energii elektrycznej. Wytwarzano 11 miln. ton surowki (82 wielkie piece), 14 miln. ton stali surowej, 9 miln. ton wyrobów walcowanych.

Obecnie potencjał ten jest zmniejszony, jego wykorzystanie nie jest pełne. Byłoby błędem, gdyby nie został on użyty dla odbudowy zniszczonej wojną Europy. Jeżeli węgiel Ruhry pójdzie do krajów, które go łakną dla utrzymania w ruchu swego przemysłu, jeżeli walcownie Ruhry dostarczą szyn na odbudowę starganej przez wojnę sieci komunikacyjnej, jeżeli nawozy sztuczne z fabryk chemicznych użyżnią pola, by dać chleb głodnym, to nikt tego nie będzie kwestionował.

Jeżeli jednak cel ten maskuje poczynania międzynarodowego kapitału czy niemieckiego rewizjonizmu polityczno-militarnego, to na usta ciśnie się głośnie nie.

Nie jest bowiem słusznym, by zamiast powszechnego wzrostu dobrobytu doszło do odnowienia zysków międzynarodowego i niemieckiego kapitału i odrodzenia polityki imperialistycznej; nie jest słusznym, by zamiast odbudowy zniszczonej Europy doszło do odbudowy zniszczonego potencjału wojennego Niemiec; nie jest słusznym, żeby lekcja dwóch największych i najstraszliwszych wojen została zapomniana.

Zagadnienie Ruhry wpływa na szeroką widownię międzynarodową. Sprawa ta obchodzi i musi obchodzić wszystkich, którym przyświeca hasło demokracji, pokoju i podniesienia stopy życiowej szerokich mas.

Pracując dla osiągnięcia tych celów we własnym zakresie, wnosząc swój wkład w dzieło pokojowej gospodarki międzynarodowej, nie zamykamy oczu na wydarzenia takie jak sprawa Ruhry, bo chcemy, by wysiłków naszych i wysiłków wszystkich miłujących pokój narodów nie utrudniały rozgrywki, dążące do osiągnięcia szkodliwych i niebezpiecznych.

TRZECI ZJAZD PRZEMYSŁOWY Z. O.

III Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych zbiera się w dniach 7 i 8 września w Szczecinie. Wybór miejsca obrad jest celowy i wpłynie na przebieg Zjazdu, który jest konsekwencją dwu poprzednich, jakie w odstępach rocznych odbyły się we Wrocławiu.

Zjazd pierwszy zwołany na jesieni 1945 r. był **aktem zdawczo-odbiorczym**. Administracja przemysłowa reprezentowana była przez Ministerstwo Przemysłu i przejmowała zakłady przemysłowe, magazyny oraz pozostałości po olbrzymich zniszczeniach wojennych od Grup Operacyjnych Komitetu Ekonomicznego. Kiedy sięgniemy pamięcią do I Zjazdu Przemysłowego, to na plan pierwszy wybija się dominujące wrażenie: W czasie drogi do Wrocławia, Jeleniej Góry i okolic odczuwaliśmy **ogrom zniszczeń, jakich dokonano na tych ziemiach**.

Wydawało się, że praca jest ponad siły, z terenu dochodziły głosy, że wysiłki ludzi załamują się o brak żywności, transportu, łączności, centralnej dyspozycji. Wydawało się, że **Ziemie Odzyskane będą jakimś współczesnym miejscem zesłania**, gdzie trudne warunki bytowania, niebezpieczeństwo życia, zagrażające ze wszech stron, wyniszcza nierozważnych, którzy tu się pojawili.

Pozostanie niezatartym wspomnieniem mowa **Ministra Minca**, który na II Plenum I Zjazdu w teatrze Jeleniej Góry przedstawił nam **historyczną szansę Polski: poprawienia swojej struktury gospodarczej. Wykazał nam, że na tych zniszczonych ziemiach Polska rozegrać musi pierwszą wielką walkę o swoją odbudowę**. Tu na Ziemach Odzyskanych zdamy egzamin ze sprawności organizacyjnej i musimy wykazać, że szacunek dla nas płynie nie tylko z uznania za ofiarność przelewanej krwi za swoją i cudzą wolność. Pragniemy, aby uznano w nas budowniczych dobrobytu ludności, która zapełni te ziemie, zagospodaruje, odbuduje i na zawsze złączy z Macierzą.

Mówił Minister o dwu niepokojach, które przeszkadzały podówczas w pracy: Pierwszy niepokój: czy te ziemie pozostaną przy nas i czy warto wkładać wysiłek w odbudowę przemysłu. Czy nie lepiej wywieźć i zabrać to, co się da, w czasie najkrótszym do Polski Centralnej. W mocnych słowach Ministra Minca, pod adresem Ministra Bevina skierowanych, padło stwierdzenie, że **nie zachodzą żadne obawy, by na tych ziemiach powstały współczesne dzłkie pola, cmentarzyska cywilizacji, „biała plama” na mapie Europy**. Przyszliśmy na te obszary nie z hasłem wyniszczenia resztek pozostałości przemysłowych, ale chcemy budować i dlatego Minister Minc rzucił hasło: Na gruzach dawnej fabryki niemieckiej we Wrocławiu zbudować Państwową Fabrykę Wagonów, zatrudnić na Ziemach Odzyskanych 150 tys. robotników, upłynnić remanenty i uzyskać miliard złotych dla uruchomienia przemysłu.

Drugi niepokój — to głód... Czy aby nie wymierzemy w otoczeniu pól nieuprawnionych, obok pustych magazynów — oto głosy wśród ludzi małego ducha. „Nie będzie na tych ziemiach głodu, jeśli po-

trafimy pracować rzetelnie i mądrze” — padło stwierdzenie Ministra Minca. Głodu nie było. Praca była ofiarna i wydatna.

II Zjazd Przemysłowy, który odbył się w 1946 r. we Wrocławiu, postawione miał za zadanie, poza sprawozdawczą częścią z osiągnięć, hasło **omówienia założeń i wybrania metody pracy, aby Ziemie Odzyskane włączyć w jednolity system administracji przemysłowej**. A nadto, aby przy procesach wytwarzania wykorzystać możliwości produkcyjne ziem dawnych i nowo odzyskanych.

II Zjazd był wielką manifestacją wobec całego kraju i zagranicy, przedstawiającą osiągnięcia w zakresie uruchamiania przemysłu i odbudowy zniszczeń na Ziemach Odzyskanych. Tempo odbudowy i osiągnięte wyniki całkowicie rozproszyły niepokoje tych, którzy bali się, czy aby pozostaniemy na Ziemach Odzyskanych i czy nie zmoże nas głód.

150.000 robotników, o których mówił Minister Minc, zostało sprowadzonych i zatrudnionych z nadwyżką, bo na dzień 31 sierpnia 1946 r. tylko w zakładach wielkich i średnich podległych Ministerstwu Apropowizacji, Rolnictwa i Skarbu, bez samorządów i stoczni, zatrudniono 226.305 robotników w stosunku do 834.000 zatrudnionych w całym kraju — oto dosadne stwierdzenie, że hasła wysuwane na Zjazdach Przemysłowych nie są chwytami propagandy.

W Pa-Fa-Wagu na 1. I. 1946 r. uruchomiono produkcję pierwszej serii węglarek, zainstalowano na miejsce wywiezionych 462 maszyny, odbudowano pomieszczenia; do 28 sierpnia Państwowa Fabryka Wagonów pomogła nam zwalczać trudności transportowe swymi **2200 nowymi wagonami**.

Rozwój tej fabryki — to także egzamin naszej dojrzałej pracy na Ziemach Odzyskanych. Pa-Fa-Wag to więcej niż symbol, bo to jednocześnie **pierwsza pozycja na chlubnej liście zakładów, które swoją nowo uruchomioną produkcją zasługują na najwyższe uznanie w każdym kraju, który ma zrozumienie dla postępu i odbudowy**.

Miliard złotych został osiągnięty już 17 maja 1946 roku, a więc nie w rok, ale w 8 i pół miesiąca od daty I Zjazdu. Proklamowany i zmobilizowany drugi miliard został osiągnięty w następnych pięciu miesiącach. To także nie propaganda — ale **realna praca przy upłynnieniu remanentów, które dzięki rozsądnej polityce trafiły do właściwych fabryk lub wprost do konsumenta**.

4 miliony ludzi przesiedlonych na Ziemie Odzyskane w ciągu półtora roku znaczy o milion więcej, niż wynosi cała ludność Irlandii, tyle prawie, co cała ludność Szwajcarii.

Rzucono na II Zjeździe dalsze hasła, wskazano drogi nowych osiągnięć, które meldować musimy 7/8 września br. na III Zjeździe w Szczecinie.

III Zjazd nie powtórzy swych prac w układzie komisji z roku ubiegłego. Pragniemy w kilku zasadniczych problemach uzyskać konkretne kształty. **Tam, gdzie są domniemywania, uzyskać wyraźne linie.**

Oto problemy:

1. Komisja Planowania:

Jak powiązano prace planistów długofalowych, zgrupowanych w Głównym Urzędzie Planowania Przestrzennego, z planowaniem przemysłu, zakładów i zjednoczeń?

Co wniosą Ziemie Odzyskane do planu 3-letniego, na jakich odcinkach tego planu trzeba pomóc, a gdzie zarysowują się nadwyżki?

Jaki wpływ wywrze zmiana kierunków komunikacyjnych, wskutek zmiany granic państwowych — na rozwój przemysłu i jego lokalizację?

Czy plan zagospodarowania Ziemi pobraża bałtyckiego dojrzał do realizacji i jakie są postulaty przemysłu?

2. Komisja Ogólnoprzemysłowa zwróci uwagę na problem kapitału:

Podniesienie rentowności rolnictwa przez wciągnięcie go w orbitę przemysłowego planu. Zagadnienie wytwórczości rolnej — roślinnej, hodowlanej, ale w ujęciu odmiennym niż u Niemców. Dla nich ziemie te były dostawcą surowców rolniczych. My pragniemy na bazie tych surowców rozwinąć przemysł. Musimy deficytową gospodarkę dawnych Prus Wschodnich zamienić na gospodarkę rentowną na Mazurach.

Przejściowy problem bezrobocia kobiet winien być rozładowany w najkrótszym czasie przez celowy rozwój przemysłu konfekcyjnego.

Postulaty współdziałania i rozwoju na Pomorzu Zachodnim wytwórczości w sektorze prywatnym, poczynając od rzemiosła do średniego przemysłu na tle dwuletniego doświadczenia — to temat budzący żywienie i dyskusje.

3. Komisja Handlu Zagranicznego i Krajowego:

Ziemie Odzyskane będą pracowały nie tylko dla nas. Nie potrzebują obawiać się zagraniczni pesymiści, że tereny te będą wyłączone z normalnego obrotu międzynarodowego.

Równomiernie obciążymy je dla zaspokojenia potrzeb zniszczonego kraju oraz skierujemy strumienie towaru do portów naszych, na południe, na wschód i zachód.

Wykorzystamy do maksimum tranzytowe położenie tych terenów dla krzyżujących się dróg obrotu towarowego.

Poruszymy problemy tranzytu i transportu wewnętrznego. Podniesimy zagadnienie wagi spedycji.

Poruszymy rolę aparatu dystrybucyjnego na Ziemach Odzyskanych, aby ci, którzy obecnie tam osiadają, znaleźli możliwość współdziałania z nami przy tworzeniu **sieci usługowej**, niezbędnej dla zagospodarowania i rozwoju przemysłu.

4. Komisja Przemysłowo-Morska:

Poruszy problemy jeszcze za mało wyraźne i zbyt słabo akcentowane, że nasza rzeczywistość gospodarcza budowana być musi w **trzech pionach — rolniczym, przemysłowym i morskim.**

Związki przemysłu z morzem. Wpływ wzajemny i korzyści odnoszone przez koordynację. Lokalizacja przemysłów przetwórczych, poczynając od Huty Szczecin do przemysłów spożywczych. Zagadnienie stref wolnocłowych i wolnoprzemysłowych dla na-

szych sojuszników — Czechosłowaków i Jugosłowian — oto mała wiązka zagadnień.

5. Komisja Budownictwa Przemysłowego i Mieszkaniowego dla potrzeb Przemysłu:

Dalszy rozwój przemysłu na Ziemach Odzyskanych niejednokrotnie uzależniony będzie od adaptacji pozostałości zniszczonych obiektów przemysłowych. Wyrasta problem wykorzystania olbrzymich zakładów nad- i podziemnych, współczesnych zbrojowni, groźnych pięści zaborczych, położonych na tych terenach, **na wytwórnię pokojowej produkcji.** Wykorzystanie hal i rozległych magazynów. Cały plan zagospodarowania lub zdemontowania.

Mieszkania dla pracowników — to możliwość powiększenia produkcji. Charakter budownictwa — mieszkania służbowe czy wiasnościowe. Rola spółdzielczości. Kwestia finansowania. Gospodarka materiałowa. Specyficzność warunków budowania na tych ziemiach wynikająca z małej liczby rzemieślników i słabego nasilenia transportu. Zamierzenia w stosunku do wyludnionych osiedli — oto problemy dla uczestników konferencji w Szczecinie.

6. Komisja Szkolenia Przemysłowego:

Realizację hasła Ministra Minca przeszkolenia przemysłowego młodzieży naocznie przedstawi udział w części zjazdowej podczas defilady 10.000 wychowanków Szkół Przysposobienia Przemysłowego.

Omówione będzie: szkolenie przemysłowe w resorcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Organizacja Szkół Przysposobienia Przemysłowego i oparcie ich o przemysł Ziemi Odzyskanych.

Problem nowych kadr kierowniczych, Szkolenie Administracyjno-Handlowe. Nowy typ szkoły — Technicum — to są postulaty niektórych przygotowanych referatów.

*

Oto w skrócie telegraficznym — problemy zjazdu.

Co pragnęliby organizatorzy zjazdu osiągnąć?

Podsumować i stwierdzić, że nie ustajemy w pracy na Ziemach Odzyskanych, których nie otrzymaliśmy ani z łaski, ani z racji szczęśliwego przypadku. **Wywalczyliśmy je ofiarą poświęcenia, męstwa, samozaparcia.** Zapłaciliśmy za te ziemie wielką cenę milionów istnień. Zapłaciliśmy morzem łez i krzywd, których doznało społeczeństwo polskie.

Tu na Ziemach Odzyskanych, na zgłiszczach gospodarstwa niemieckiego, tryumfuje sprawiedliwość ogólnoludzka. Tu ludzie polskiego przemysłu uczą się praktycznie, jak buduje się wielką rzecz.

Pragniemy na III Zjeździe stworzyć atmosferę, która wzmocni dalszą naszą pracę. Nie chcemy tylko manifestować i w potoku słów stracić właściwy sens zjazdu. Pragniemy przyjść na zjazd przygotowaniu.

Najwłaściwiej będzie zakończyć powyższe uwagi fragmentem końcowym przemówienia Ministra Minca przy zakończeniu II Zjazdu:

„Nie wolno rezygnować z tego napięcia energii, woli i myśli, które było osiągnięte w roku między I a II Zjazdem Przemysłowym, nam trzeba to napięcie wzmocnić i wtedy na III już Zjazd **przyjdziemy z wynikami jeszcze mocniejszymi i jeszcze bardziej bijącymi naszych wrogów niż na II Zjazd Przemysłowy**“.

PROBLEMATYKA PLANU INWESTYCYJNEGO NA ROK 1948

I.

PRACE nad planem inwestycyjnym na rok 1948 — drugi rok planu trzechletniego — są w toku. Będzie to trzeci państwowy plan inwestycyjny — po trzechkwartalnym planie roku 1946 i planie rocznym na rok 1947.

Poziom inwestycji w roku 1948 właściwie zdecydować o wykonaniu planu trzechletniego. Większość dokonanych w roku 1948 inwestycji będzie bowiem miała efekt produkcyjny w roku 1949, tj. w ostatnim roku planu trzechletniego. Natomiast większość inwestycji dokonanych w roku 1949 będzie miała efekt produkcyjny dopiero w roku 1950 i w latach następnych, a więc już po zakończeniu planu trzechletniego.

Nie ulega wątpliwości, że dla wykonania zadań produkcyjnych planu trzechletniego niezbędne jest, aby **rzeczowy zasięg inwestycji w r. 1948 był większy niż w roku 1947.** Takie było bowiem założenie przy sporządzaniu trzechletniego planu produkcji.

Czy istnieją jednak warunki dla powiększenia zasięgu inwestycji w roku 1948? Jak wiadomo, poziom inwestycji zależy od 1) dochodu narodowego, 2) możliwości materiałowych, 3) możliwości w zakresie siły roboczej, 4) elementów finansowych.

Pozytywny przebieg wykonania planu produkcji przemysłowej w roku 1947, duży stosunkowo zasięg inwestycji przemysłowych w tymże roku, realna możliwość powiększenia obszaru zasiewów, zwiększenia zbiorów rolniczych i powiększenia produkcji hodowlanej wskazują, że **dochód narodowy Polski w roku 1948 będzie zarówno w dziale przemysłu jak i rolnictwa znacznie większy niż w roku 1947.**

Szacunek dochodu narodowego, zawarty w Liczbach Podstawowych do Planu Odbudowy Gospodarczej, wskazuje, że dochód narodowy Polski wzrosnąć ma z 12,53 miliona złotych przedwojennych w roku 1947 do 16,49 mil. zł przedw. w roku 1948, tj. o 32%. Dotychczasowy przebieg realizacji planu trzechletniego świadczy, iż przy nateżeniu wysiłków i przy niezrealizowaniu jakichś wyjątkowo wielkich klęsk elementarnych, ten stopień wzrostu dochodu narodowego jest możliwy do zrealizowania.

Komplikuje zagadnienie **kwestii dopływu kapitału zagranicznego.** Gdyby przyjąć nawet najbardziej niekorzystną i mało prawdopodobną hipotezę, że nie otrzymamy żadnych nowych kredytów, to w każdym razie otrzymaliśmy już **kredyty inwestycyjne, wiążące się z umowami handlowymi.** Są to kredyty wynikające z umów z Czechosłowacją, Szwecją, Szwajcarią i Anglią. (Piszemy ten artykuł, gdy rokowania z Francją są w toku). Umowy te zarówno w części płatnej - clearingowej, jak i w części kredytowej, obejmują poważne dostawy inwestycyjne, na rok 1948 znacznie przekraczające poziom dostaw z roku 1947.

Możliwości materiałowe uległy wybitnemu polepszeniu zarówno w wyniku zawarcia z zagranicą umów w sprawie dostaw materiałów inwestycyjnych, jak i w wyniku powiększenia krajowej produkcji środków inwestycyjnych. W roku 1948 nastąpi dal-

szy wzrost produkcji środków inwestycyjnych w kraju, np. produkcja obrabiarek do drzewa i metalu wzrosnąć ma w roku 1948 w porównaniu z rokiem 1947 o 42%, produkcja maszyn elektrycznych o 29%, produkcja parowozów o 35%, produkcja wagonów towarowych o 25%, produkcja maszyn i narzędzi rolniczych o 23% itp.

Element ludzki nie jest na ogół czynnikiem hamującym rozwój polskiego życia gospodarczego. W przeciwieństwie do Anglii, Francji, Czechosłowacji i innych krajów **Polska ma absolutny nadmiar siły roboczej.** Ale na kwalifikowanych odcinkach prac odczuwa się silny **brak specjalistów.** Dlatego też w pracach inwestycyjnych roku 1948 konieczne jest jak najbardziej celowe i przemysłowe wykorzystanie kadr kwalifikowanych pracowników inwestycyjnych. Wskazane jest np. przerzucanie kwalifikowanych pracowników inwestycyjnych po zakończeniu jednej inwestycji na drugą.

Sam wzrost dochodu narodowego nie daje jeszcze podstaw do powiększenia planu inwestycyjnego, jeżeli nie nastąpi odpowiednie zmobilizowanie środków finansowych. Zmobilizowanie tych środków może nastąpić przez **wzrost rentowności przedsiębiorstw państwowych, zwiększenie wpływów podatkowych itp.**

Możliwość powiększenia planu inwestycyjnego w roku 1948 zależy więc w dużej mierze od postępów akcji oszczędnościowej w przemyśle i w całym aparacie państwowym, samorządowym i spółdzielczym i od wzrostu wydajności pracy robotników, od wyników walki z podziemiem gospodarczym na odcinku podatków itp.

II.

Ustalenie sum przeznaczonych na inwestycje zmierza do podziału dochodu narodowego na część konsumowaną i na część akumulowaną. Ustalenie to ma niezwykle doniosły charakter dla całej gospodarki narodowej i jest zadaniem nader odpowiedzialnym.

Ustalenie nadmiernie wysokiego planu inwestycyjnego prowadzi do obniżenia stopy życiowej mas pracujących. Dla wykonania bowiem nadmiernie wysokiego planu inwestycyjnego państwo musi uciekać się do nieuzasadnionych emisji pieniądza, co powoduje jego spadek, wyżkę cen, obniżkę zarobków realnych oraz wstrząsy życia gospodarczego, które stawiają pod znakiem zapytania samo wykonanie planu inwestycyjnego.

Odwrotnie ustalenie zbyt niskiego planu inwestycyjnego doprowadza do zahamowania rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa i w konsekwencji do pomniejszenia możliwego do osiągnięcia tempa wzrostu dochodu narodowego, a często nawet do dekapitalizacji i marazmu gospodarczego.

Nader ważne znaczenie posiada również rozdział sum inwestycyjnych pomiędzy różne dziedziny życia gospodarczego, np. przemysł, komunikację, rolnictwo itp., oraz pomiędzy rozmaite gałęzie tej samej gałęzi

życia gospodarczego, np. przemysł energetyczny, węglowy, włókienniczy itp.

Jest to zagadnienie proporcji planu inwestycyjnego. Zarówno zagadnienia wysokości planu jak i jego proporcji nie można rozwiązać bez słusznej koncepcji polityczno-gospodarczej.

Założenia polityczne i gospodarcze demokracji ludowej, a w szczególności plan trzechletni, u którego podstaw stoi koncepcja przemiany Polski w państwo przemysłowo-rolnicze, jest busolą orientacyjną dla ułożenia właściwego planu inwestycyjnego na rok 1948.

III.

W trzechkwartalnym planie inwestycyjnym na pierwsze miejsce wysuwał się transport. Było to zrozumiałe, gdyż plan ten został uchwalony bezpośrednio po wielkim kryzysie komunikacyjnym, który poważnie zahamował rozwój naszego życia gospodarczego na jesieni 1945 r. W planie inwestycyjnym na rok 1947 na pierwsze miejsce wysunął się przemysł. **Należy sądzić, że to pierwsze miejsce przemysłu w planie na rok 1948 będzie nie tylko utrzymane, ale i znacznie wzmocnione.**

Absolutna wysokość nakładów inwestycyjnych na komunikację zapewne znacznie się powiększy. Wzrost masy towarowej w kraju, a w szczególności węgla, cementu i innych towarów o wielkiej objętości, oraz powiększenie się obrotów polskiego handlu zagranicznego powodują **potrzebę znacznego wzrostu przewozów towarowych. Postępująca dekapitalizacja dróg kołowych powoduje konieczność dokonania znacznych inwestycji dla zatrzymania jej przynajmniej na najważniejszych, kluczowych odcinkach komunikacyjnych kraju.** Niewątpliwie jednak rok 1946, gdy komunikacja zajmowała pierwsze miejsce w planie inwestycyjnym, należy do niepowrotnej przeszłości.

Inwestycje rolnicze w r. 1948 będą zmierzały do osiągnięcia **samowystarczalności w zakresie zbóż.** Wielki nacisk na akcję siewną, zwiększone zakupy koni za granicą, zakupy traktorów, zainwestowanie warsztatów remontu traktorów, znaczne zwiększenie ilości maszyn rolniczych, używanych przez chłopów, należyte zagospodarowanie majątków państwowych, zwiększenie ilości nawozów sztucznych, dostarczonych wsi itp. — wszystko to winno prowadzić do zlikwidowania zjawiska defcytu zbożowego w Polsce już po zbiorach w roku 1948. Wysokość sum przeznaczonych na inwestycje rolnicze musi być tak wielka, by uzyskać pewność, iż podstawowe zadanie polskiego rolnictwa, tj. osiągnięcie samowystarczalności w zakresie zbóż, zostanie rzeczywiście w roku 1948 osiągnięte.

Plan inwestycyjny na rok 1948 winien przynieść dalsze postępy w dziedzinie elektryfikacji wsi i to nie tylko przez dostarczenie gospodarstwom chłopskim światła, ale i przez **dostarczenie im mocy**, co prowadzi do podniesienia produktywności tych gospodarstw.

W leśnictwie duży nacisk winien być położony na inwestycje w dziedzinie zalesień. Nowoczesnej, prawidłowej polityce wyřębu, zdolnej do zaspokojenia naszych potrzeb w zakresie drzewa, winno towarzyszyć **zwiększenie zalesień.**

W zakresie budownictwa w roku 1948 niewątpliwie nastąpi wzmocnienie wysiłków dla **odbudowy Warszawy.** Konieczne będzie również dokonanie

zasadniczego przełomu w dziedzinie **robotniczego budownictwa mieszkaniowego.** Problem mieszkaniowy stanowi dzisiaj generalne „wąskie gardło” polskiego przemysłu, uniemożliwiając nieraz powiększenie liczby robotników, powiększenie współczynnika zmianowości wielu zakładów przemysłowych i powodującym wielką płynność siły roboczej, przerzucającej się w poszukiwaniu mieszkań z jednej fabryki na drugą. Dlatego też priorytet w planie inwestycyjnym Ministerstwa Odbudowy winno zająć budownictwo mieszkaniowe, robotnicze.

Plan trzechletni nie jest w zasadzie planem budownictwa mieszkaniowego (problem mieszkaniowy zostanie rozwiązany dopiero w okresie rozbudowy i przebudowy gospodarki polskiej), ale budownictwo mieszkań dla robotników ma charakter wybitnie produkcyjny, warunkujący wykonanie zadań planu trzechletniego, i dlatego będzie musiało być szeroko uwzględnione w planie inwestycyjnym na rok 1948.

Rozwój polskiego handlu zagranicznego stawia problem dalszej **odbudowy polskich portów.** Plan inwestycyjny na rok 1948 szczególnie nacisk położy zapewne na **odbudowę Szczecina i odrzańskiej drogi wodnej,** jako mających olbrzymie znaczenie dla eksportu polskiego węgla i dla tranzytu do Czechosłowacji i innych krajów basenu naddunajskiego.

Wydatki inwestycyjne na służbę zdrowia, oświatę, pracę i opiekę społeczną itp., czyli jak się to popularnie mówi — na „człowieka”, stanowią specyficzny problem planu inwestycyjnego. Celem tego planu jest w zasadzie powiększenie majątku narodowego w celu stworzenia warunków dla powiększenia produkcji i dochodu narodowego. Wydatki na oświatę, służbę zdrowia itp. nie stwarzają bezpośrednio warunków dla wzrostu produkcji materialnej, ale stwarzają je pośrednio. **Wzrost wydatków inwestycyjnych na „człowieka” jest w zgodzie z ogólnym charakterem planu trzechletniego,** stawiającym jako zadanie przewyższenie w roku 1949 przedwojennego poziomu życiowego ludności. Na poziom życiowy składają się nie tylko spożycie żywności i zużycie dóbr przemysłowych, ale i zużycie tzw. usług oświatowych, kulturalnych itp.

Realizacja planu inwestycyjnego na rok 1948 winna oznaczać potężny krok naprzód na drodze **pełnego gospodarczego scalenia Ziemi Odzyskanych i Ziemi Dawnych.** Dążenie do tego scalenia winno znaleźć wyraz w odpowiednich proporcjach planu, tj. w stosunku wydatków na inwestycje na Ziemiach Dawnych i na Ziemiach Odzyskanych.

IV.

W dziale inwestycji przemysłowych szczególny nacisk w roku 1948 należy położyć na rozwój energetyki i związanych z nią działów przemysłu elektrotechnicznego. Zarówno jeżeli idzie o kredyty, jak i dostawy z zagranicy, **energetyka powinna korzystać z priorytetu,** gdyż pozostawanie w tyle rozwoju energetyki za ogólnym rozwojem przemysłu bądź wogóle hamuje ten rozwój, bądź prowadzi do uwstecznienia przemysłu.

Po energetyce należałoby, zgodnie z planem trzechletnim i wymogami, które postawiło jego wykonywanie, koncentrować największy wysiłek na rozwoju 1) **przemysłu węglowego,** (który w ciągu całego planu trzechletniego i jeszcze w długi czas po jego zakończeniu pozostanie główną podstawą nasze-

go handlu zagranicznego, 2) **hutnictwa żelaznego**, dążąc w dalszym ciągu do poszerzenia wąskiego gardła, jakim, pomimo postępów produkcyjnych roku 1947, w dalszym ciągu pozostają walcownie, 3) **przemysłu włókienniczego**, dążąc zarówno do powiększenia zakupów maszyn włókienniczych, jak i też do poczynienia zakupów na rynkach zagranicznych, chociażby terminy dostaw były długie, 4) na rozwoju pewnych działów **przemysłu chemicznego** (soda, związki azotowe, kwas siarkowy, gaz dalekosieźny, produkty suchej destylacji węgla, nawozy fosforowe), 5) **przemysłu materiałów budowlanych** w przewidywaniu wzrostu budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, administracyjnego w końcowym okresie planu trzechletniego i w okresie następnym. Dotyczy to w szczególności rozbudowy cementowni.

Poza tym poważnymi problemami planu inwestycyjnego w przemyśle na rok 1948 będą: synteza chemiczna (Oświęcim), rozwój wierceń w poszukiwaniu ropy naftowej, metale kolorowe, odbudowa celulozowni, zainstalowanie nowych maszyn obuwniczych, budowa nowych chłodni itp. Koncentrując główne wysiłki na pewnych gałęziach przemysłu plan inwestycyjny na rok 1948 niewątpliwie posunie naprzód procesy inwestycyjne we wszystkich gałęziach przemysłu.

V.

Planowi inwestycyjnemu na rok 1948 winna przyświecać zasada **koncentracji inwestycji w czasie i w przestrzeni**.

Czynnik czasu odgrywa pierwszorzędą rolę w procesach inwestycyjnych. Decyduje on bowiem o rentowności inwestycji. Należy dążyć do jak najszybszego zakończenia inwestycji, tak aby dały one jak najszybszy efekt produkcyjny. Nie będzie to możliwe, gdy będzie się zaczynało inwestycje **na zbyt wielu odcinkach jednocześnie**. Będzie to natomiast możliwe, gdy „uderzenie” nastąpi koncentrycznie najpierw na jednych odcinkach, a potem na drugich. Należy więc rozłożyć inwestycje w czasie. Zacząć jedne i szybko je skończyć, zacząć następne drugie itd.

Postulat koncentracji inwestycji w czasie łączy się z postulatem koncentracji inwestycji w przestrzeni.

Do tego samego wniosku, tj. konieczności koncentracji inwestycji w przestrzeni albo ograniczenia „wachlarza inwestycji”, prowadzi analiza naszych możliwości finansowych i słuszny pogląd, że należy unikać rozdrabniania inwestycji na drobnych zakładach, a skupiać je na obiektach, których utrzymania i rozbudowy należy oczekiwać w okresie po zakończeniu planu trzechletniego.

W dziedzinie inwestycji mamy do czynienia ze swoistym patriotyzmem. Każdy zakład przemysłowy i każde zjednoczenie nie tylko chce zrealizować inwestycje, ale chce zrealizować inwestycje największe.

W rezultacie obserwujemy walkę słusznej zasady **koncentracji w czasie i w przestrzeni ze źle pojętym patriotyzmem inwestycyjnym**. Dlatego też proces inwestycyjny wymaga centralnego kierownictwa, dokładnej analizy i kontroli.

Właściwy tok prac inwestycyjnych wymaga daleko idącej specjalizacji. Logicznie biorąc powinno to prowadzić do **odebrania gestii w zakresie inwestycji centralnym zarządom**, a powierzeniu jej spe-

cialnym organom, jak to ma miejsce w ZSRR, gdzie istnieją specjalne ministerstwa inwestycyjne, np. ministerstwo budownictwa, przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu, ministerstwo budownictwa przedsiębiorstw energetycznych i inne.

VI.

Plan inwestycyjny na rok 1948 winien obejmować całość kapitalnych remontów sumami globalnymi, dotyczącymi poszczególnych gałęzi przemysłu. W latach ubiegłych duża część kapitalnych remontów była finansowana z funduszy obrotowych i nie przechodziła przez plan inwestycyjny. Zjawisko to, zrozumiałe we wstępnym okresie odbudowy, zaciemnia jasność buchalterii narodowej i nie będzie mogło być tolerowane w roku 1948.

Powoduje to, że **trzechkwartalny plan inwestycyjny roku 1946 i plan inwestycyjny na rok 1947 nie będą całkowicie porównywalne z planem inwestycyjnym na rok 1948, gdyż ten ostatni będzie obejmował całość kapitalnych remontów, a pierwsze obejmowały tylko część**. Ta różnica, która zaistnieje między planem inwestycyjnym na rok 1948 a planami ubiegłych lat, stanowi wcale poważny rząd wielkości. W związku z utworzeniem funduszy amortyzacyjnych wysuwa się tezę, że fundusze te powinny być przeznaczone na kapitalne remonty. Teza ta jest w zasadzie słuszna, zwłaszcza iż mnożnik, zastosowany przy odpisach amortyzacyjnych, jest bardzo niski, ale zważywszy charakter naszego przemysłu (duża część urządzeń jest tak zużyta i przestarzała, że nie warto jej remontować), wskazana jest **większa elastyczność w operowaniu sumami uzyskanymi z amortyzacji** i przeznaczenie ich części na inwestycje właściwe, tj. nowe, a nie na kapitalne remonty.

VII.

W planie inwestycyjnym na rok 1948 niezbędne jest rozszerzenie wskaźników rzeczowych. Plan inwestycyjny na rok 1947 stanowił postęp w porównaniu z planami na lata ubiegłe, ale nawet i on, w tej formie w jakiej został uchwalony przez Sejm, przedstawia się raczej **jako plan finansowania inwestycji, a nie jako rzeczowy plan inwestycyjny**. W znacznie mniejszym stopniu odnosi się to do części przemysłowej planu, a w znacznie większym do innych dziedzin życia gospodarczego, a przede wszystkim budownictwa. Zamiast podać np., ile izb mieszkalnych i o jakiej kubaturze zostanie zbudowanych, gdzie i za jakie pieniądze, plan inwestycyjny na rok 1947 ogranicza się do strony finansowej zagadnienia. Prace nad planem inwestycyjnym na rok 1948 winny przynieść **przełom w kierunku dalszego pogłębienia strony technicznej i rzeczowej planowania inwestycyjnego w Polsce**. Jednym z głównych zadań planowania gospodarczego jest niedopuszczanie do powstawania dysproporcji w rozwoju poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Głównym orężem dla wyrównania powstałych dysproporcji jest plan inwestycyjny. **Głównymi dysproporcjami naszej gospodarki są obecnie deficyt żywnościowy, niedorozwój energetyki, deficyt żelaza walcowanego itp.** Dla zlikwidowania tych właśnie dysproporcji będzie skierowany niewątpliwie **szczególny nacisk w planowaniu inwestycyjnym na r. 1948**. Plan inwestycyjny na r. 1948 winien zapewnić wykonanie planu trzechletniego, a zarazem zapoczątkować kładzenie podwalin pod rozwój gospodarki polskiej w okresie następnym.

POZIOM STABILIZACJI ZŁOTEGO

PRZED WSZYSTKIM celem uniknięcia zbędnych nieporozumień wyjaśnijmy sobie, co rozumiemy przez stabilizację waluty*). Dawniej, w okresie panowania systemu waluty złotej, obojętne przy tym, czy system ten działał w postaci klasycznego gold coin standard, gold bullion standard czy gold-exchange standard — stabilizacja jednostki monetarnej sprowadzała się do ustalenia trwałego stosunku tej jednostki do złota lub wartości zrównanych z złotem, czyli do **trwałego zachowywania stałości parytetu waluty krajowej**. Wobec rozpowszechnienia się wspomnianego systemu w większości państw, zwłaszcza gospodarczo najważniejszych, praktycznie rzecz biorąc, stan ten pozwalał na utrzymanie mniej więcej **stałej wzajemnej relacji ustabilizowanych walut światowych w granicach określonych tzw. punktami złota**. Trzeba jednak pamiętać, że ówczesny (przed 1914 r. i w pewnym zakresie w czasie między 1918 i 1939 r.) międzynarodowy ustrój gospodarki pieniężnej był wyrazem ówczesnego światowego ustroju gospodarczego w ogólności, opartego na mniejszej lub większej swobodzie wymiany dóbr i usług, na hierarchicznie ustosunkowanym podziale pracy między poszczególnymi państwami narodowymi świadczącymi sobie nawzajem szereg usług ekonomicznych, wśród których wielką rolę grały usługi międzynarodowego kredytu. Pod ciosami jednak skutków pierwszej a zwłaszcza drugiej wojny światowej powyższy międzynarodowy ustrój gospodarczy, a z nim i system światowej gospodarki pieniężnej, legł w gruzach, a na jego ruinach zaczął się krzewić **system gospodarstw narodowych, autarkicznych, wyizolowujących się ze ścisłej współpracy międzynarodowej**, w imię samodzielności narodowej, politycznej czy gospodarczej, tak lub inaczej pojmowanej, w zależności od aktualnie panującego w odnośnym państwie światopoglądu społeczno-politycznego. Wyrazem tej ewolucji było dość szybkie **likwidowanie podstawowych zasad systemu waluty złotej i przechodzenie stopniowo całego szeregu gospodarstw narodowych do systemu, w którym złoto przestało być miernikiem i podstawą walutową**. Stopniowe to odrywanie się pieniądza od podstawy kruszcowej wyraziło się w klasycznym kraju złotej waluty, Anglii, w odstąpieniu już w 1931 r. od parytetu funta szterlinga i utworzeniu bloku szterlingowego, w którym istotą rzeczy było związanie poszczególnych walut krajowych z funtem szterlingiem **nie dla celów stabilizacji tych walut, lecz dla celów usprawnienia wzajemnej wymiany gospodarczej**. Kraje bowiem, które przystąpiły do bloku szterlingowego, były właśnie jak najściślej związane ekonomicznie z imperium brytyjskim. Waluta coraz to bardziej z nietykalnego fetysza staje się jednym z potężnych instrumentów polityki gospodarczej współczesnego państwa, instrumentem zarówno w obrotach międzynarodowych (np. dumping walutowy), jak i w stosunkach wewnątrz-krajowych, w których państwo, przy pomocy świadomych procesów deflacyjnych lub inflacyjnych, przeprowadza swoje zamierzenia ekonomiczne.

W świetle powyższej ewolucji stosunków gospodarczych i monetarnych **zagadnienie poziomu stabilizacji złotego ma zupełnie specyficzne znaczenie**.

W naszych obecnych warunkach pojęcie zdrowego pieniądza wiąże się nie z klasycznym pojęciem stabilizacji w sensie ustroju prywatno-kapitalistycznego, lecz sprowadza się do zasady, iż

stabilizacja złotego musi być wyrazem stabilizacji stosunków gospodarczych kraju i waluta nasza musi być wyrazem ustabilizowanej równowagi ekonomicznej Polski.

Pieniądz bowiem, w naszym rozumieniu, jest jednym ze sług gospodarstwa narodowego, a więc musi spełniać przypadające mu funkcje. Funkcją zaś jego jest możliwie jak najlepsze zaspokajanie potrzeb aparatu produkcji, konsumpcji i wymiany, a z tego punktu widzenia, zwłaszcza w okresach przejściowych, stałość jego nawet z punktu widzenia stałości jego wartości nabywczej **nie wydaje się nienaruszalnym kanonem**. Państwo bowiem w pewnym okresie, z tych lub innych przyczyn, może być zmuszone do świadomego i celowego zmniejszenia jego wartości nabywczej, o ile przeprowadza tego rodzaju zabieg celowo i sprawnie, o ile nie traci panowania, kontroli nad aparatem pieniężno-kredytowym, ma pełne prawo, a nieraz nawet obowiązek to uczynić.

Wychodząc z powyższych przesłanek zrozumiałym wydaje się, że obecnie **przedwcześnie byłoby mówić o ostatecznej stabilizacji złotego, wobec faktu, że dopiero odbudowujemy nasze gospodarstwo narodowe, że dopiero tworzymy podstawy pod przyszłą naszą równowagę ekonomiczną, że zatem musimy mieć możliwość elastycznego dostosowywania naszego pieniądza do ciągle zmieniających się potrzeb gospodarstwa krajowego**.

Przechodząc do stosunku naszej waluty do walut obcych, w szczególności do dolara USA, abstrahujemy od faktu, iż o ile chodzi o sprawy aktualne, **sprawa ta została uregulowana lipcowymi uchwałami Komitetu Ekonomicznego R. M., które od września zostaną realizowane**. Fakt, iż Polska przystąpiła do Międzynarodowego Funduszu Monetarne, nie zmienia w zasadzie słuszności powyżej przytoczonych przesłanek.

Polska bowiem od samego początku pragnęła i pragnie jak najszerzej współpracy gospodarczej ze wszystkimi państwami, gdyż od tej współpracy zależy poziom jej dobrobytu. Niemniej jednak stopień realizacji wykorzystania koncepcji zrodzonej w Bretton Woods zależy właśnie od tego, **w jakim zakresie Międzynarodowy Fundusz Monetarny i Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego ustosunkują się do Polski**, gdyż właśnie od rozmiarów usług kredytowych od nich otrzymanych zależy, czy polskie gospodarstwo narodowe będzie w stanie zastosować się do wszystkich wymogów i rygorów Międzynarodowego Funduszu Monetarne.

Jasnym chyba jest i zrozumiałym, że jeżeli usług tych nie będzie lub gdyby one miały być niewspółmierne do rzeczywistych potrzeb Polski, **uzależnianie wartości naszego pieniądza, jaki by on nie był, od obcego czynnika, na który nie mamy praktycznie**

* Por. „Życie Gospodarcze“ nr 14—15, str. 590.

żadnego wpływu, nie byłoby ani celowe, ani też uzasadnione. Współczesne państwo, zwłaszcza w ustroju gospodarki planowej, nie może wyrzekać się możliwości manipulowania walutą i zgadzać się na usztywnienie jej w stosunku do obcych wielkości gospodarczych, o ile te obce wielkości gospodarcze nie są w ścisłym, stałym i żywym związku z własnym gospodarstwem narodowym. Inaczej mówiąc, jedynie wówczas celowym byłoby stabilizowanie złotego na stałym poziomie w stosunku do dolara, o ile ten dolar istotnie odgrywałby w naszych obrotach zagranicznych dominującą rolę. O ile więc wspomniane instytucje międzynarodowe zapewniają nam taką pomoc kredytową, że będziemy w stanie utrzymywać stałe i ożywione obroty gospodarcze z krajami realizującymi zasady Międzynarodowego Funduszu Monetarne, wówczas oczywiście w naszym własnym interesie będzie utrzymywać stały stosunek złotego do dolara jako głównej waluty faktycznych transakcji. Natomiast dopóki tych usług

kredytowych i możliwości wzajemnych obrotów towarowych nie mamy, wiązanie złotego z dolarem, którego nie będziemy może mogli otrzymać ani w drodze kredytów, ani w drodze eksportu naszych towarów do krajów bloku dolarowego, mogłoby być niebezpieczne.

W sprawach gospodarczych nie można ulegać żadnym sugestiom ani żadnym fetyszom, kierować się natomiast trzeba konkretnymi możliwościami gospodarstwa narodowego.

Kończąc nasze wywody stwierdzamy: stabilizacja złotego w ogólności i w szczególności do dolara **jest przedwczesna**. Złoty musi być ustalony w ten sposób, aby jego poziom zapewniał możliwie jak najintensywniejszą wymianę z tym obszarem gospodarczym, jaki będzie faktycznie dopuszczał najintensywniejszą wymianę towarową i wszechstronne wzajemne usługi. Tylko bowiem powyższa wymiana i wzajemne usługi gospodarcze zadecydują o dobrobycie lub nędzy Polski.

MARIAN BLACHOWSKI (Bytom)

WARUNKI NORMALIZACJI HANDLU

OSIĄGNIĘCIA gospodarki krajowej są sumą wyników w poszczególnych głównych jej gałęziach, przede wszystkim w produkcji, transporcie, handlu i finansach. Nie trzeba szerzej udowadniać, że w kraju posiadającym doskonały transport ogólny stan gospodarczy może być niezadowalający, z uwagi np. na niski poziom produkcji. Podobnie wysoki poziom produkcji nie jest jeszcze decydującym, o ile nie będzie poparty odpowiednią organizacją transportu oraz handlu. Obrazowo rzecz ujmując, **wóz gospodarki krajowej musi mieć wszystkie 4 koła (produkcja, finanse, handel i transport) dopasowane należycie, w przeciwnym bowiem wypadku nie może się potoczyć ani szybko, ani gładko.**

Jako jedno z takich niedostatecznie jeszcze dopasowanych kół uważa się w obecnej chwili handel. Jaskrawo dotkliwe skutki tego faktu w formie perturbacji cen i kumulowania nadmiernych zysków zwracały baczną uwagę czynników państwowych na tę dziedzinę życia gospodarczego i spowodowały silną kontrakcję — bitwę o handel, jak ją nazwano. Celem tej bitwy wg zapowiedzi jest nie tylko ukrócenie okresowe spekulacji, a więc działanie dorywcze, lecz **przeorganizowanie handlu i dopasowanie go do roli, jaką winien spełniać w obecnej strukturze gospodarczej kraju.**

Artykuł niniejszy dotyczy w zasadzie handlu artykułami przemysłowymi. Poruszane jednak zagadnienia są aktualne również dla handlu innymi artykułami. Elementy, które złożyły się na obecną organizację i metody działania handlowego — dają się ująć w zasadnicze 3 grupy:

- 1) dowolność kształtowania się organizacji handlu i polityki handlowej w pierwszym okresie odbudowy,
- 2) niezharmonizowana trójsektorowość handlu oraz
- 3) demoralizacja powojenna i nowe ludzkie elementy kupieckie.

Państwo, główna sprężyna odbudowy, zajęte było w pierwszym roku po wojnie przede wszystkim uruchomieniem zakładów wytwórczych. Koniecz-

ność puszczenia w ruch warsztatów pracy i skoncentrowanie wysiłków na tym polu odsunęło przejściowo na dalszy plan zagadnienia handlowe. Organizacja sieci sprzedaży, ustalenie zasad polityki handlowej odbywało się w tym czasie siłą rzeczy w sposób raczej dorywczy, nieskoordynowany. W tych warunkach powstały aparat terenowy i metody działania handlowego były różnorodne i nie przystosowane do tych zadań, jakie stawia handlowi gospodarka planowa, szczególnie w obliczu realizacji 3-letniego planu gospodarczego.

Trójsektorowość modelu gospodarczego występuje szczególnie wyraźnie w dziedzinie handlu. Praktyka życia powojennego wykazuje, że przy **braku koordynacji współpracy między sektorami występują przede wszystkim różnice i strony ujemne, a nie dodatnie, które model taki niewątpliwie posiada.**

Powyższe momenty wytwarzały lukę w organizacji i polityce handlowej, skwapliwie wykorzystywane przez elementy dążące do szybkiego wzbogacenia się, które dysponowały poważnymi zasobami finansowymi i świadome były swych celów. Działanie tych elementów stwarzało wokoło handlu atmosferę niejasności i źle usposabiało opinię.

Zapowiedzi i fakty wskazują, że **okres handlu nieuregulowanego skończył się**. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa unormowania cen, w szczególności zahamowania ich zwyczajki, jednakże, jak podkreślono wyżej, walka o poziom cen jest tylko jednym z fragmentów akcji w tej dziedzinie. Niedociągnięcia handlu w chwili obecnej mają swoje bardziej i mniej widoczne przyczyny, których uchwycenie oraz usunięcie warunkuje pełne powodzenie bitwy o handel. Do głównych zagadnień należą, naszym zdaniem, przede wszystkim:

- 1) ostateczne wypracowanie zasadniczej koncepcji co do zakresu działania handlu państwowego i spółdzielczego oraz form organizacyjnych aparatu terenowego,

- 2) ustalenie wzajemnego stosunku i współpracy handlowej wszystkich 3 sektorów oraz usprawnienie działania w obrębie poszczególnych sektorów,
- 3) pogłębienie łączności między potrzebami rynku a produkcją,
- 4) stworzenie odpowiedniej oprawy finansowej dla działalności handlowej i
- 5) intensywniejsze szkolenie pracowników handlowych w zakresie branżowo-fachowym.

Organizacjami handlowymi, dysponującymi lwią częścią produkcji przemysłowej, są Państwowe Centrale Handlowe. Rola tych Central jest obecnie niejednolicie nakreślona, a przed wszystkim **różnie pojmowana**. Odkładane wydanie statutów dla tych instytucji określających ich rolę w handlu, rolę urzędu dystrybucyjnego czy operatywno-handlowej instytucji, wyjaśniłoby całkowicie różnie dziś interpretowaną pozycję tych instytucji. Pewne różnice w organizacji i działalności istnieć będą zawsze, ze względu na właściwości branżowe poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu, jednakże wydaje się, że **różnice te obecnie przekraczają zrozumiałe odrębności branżowe**. Fakt ten powoduje, że droga obiegu towarów oraz metody tego obiegu są od pierwszego źródła zróżniczkowane. Działające na szczeblu hurtowym handlowe instytucje państwowe wypracowały już jednolite zasady postępowania i polityki handlowej, jednakże do chwili obecnej nie wszędzie jeszcze droga obiegu towarów na tym szczeblu jest tak całkowicie jasna i najprostsza.

Co do ujęcia organizacji hurtu państwowego od strony podziału towarowego istnieją 2 koncepcje: **1) podziału branżowego wg schematów organizacyjnych produkcji oraz 2) podziału wg potrzeb konsumenta**, tj. łączenia artykułów z różnych branż potrzebnych do określonej działalności gospodarczej, czy zaspokajających specjalne rodzaje potrzeb konsumenta, np. „wszystko dla budownictwa”, „wszystko dla domu” itp. Naszym zdaniem, o ile ten drugi podział ma jeszcze uzasadnienie w detalu, o tyle nie może być praktycznie zastosowany w hurcie. Powodować on ponadto będzie trudności w dostosowaniu handlu państwowego do branżowego podziału produkcji, a co zatem idzie, osłabiać będzie łączność między tymi gałęziami, niezbędną w obecnym okresie. Zasada ta nie podważa w niczym współpracy instytucji handlowych poszczególnych branż, z tym jednak, że poszczególne składy o wyraźnym charakterze branżowym należeć powinny do instytucji branżowych centralnych powołanych do takiej właśnie działalności, co w chwili obecnej nie zawsze jest obowiązujące. Istniejące na szczeblu hurtowym placówki hurtowe są następnie albo bezpośrednio podległe Centralom Handl. lub też wydzielone w formie przedsiębiorstw mniej czy więcej z Centralami tymi związanych. Zdobyta praktyka pozwala już obecnie na ustalenie zasady, czy hurt państwowy ma być zorganizowany w odrębnych przedsiębiorstwach, czy też bezpośrednio kierowany przez Centrale Handlowe, które w takim wypadku otrzymują pełny charakter instytucji operatywnych. Ten charakter określać będą niewątpliwie nowe statuty w formie ogólnej zasady **Wykończenie organizacji hurtu państwowego w drodze konsekwentnych zarządzeń, z konieczności nie liczących się z branżowym czy instytucjonalnym patriotyzmem, a realizujących**

przejrzystą koncepcję organizacyjną i handlową, przyniesie radykalne rozwiązanie strukturalne dla handlu państwowego.

Handel spółdzielczy stanął wobec ogromnych, jak na jego możliwości organizacyjne w pierwszym okresie, zadań pośredniczenia w szerokim zakresie w obiegu towarów przede wszystkim między wsią a miastem. Struktura organizacyjna handlu spółdzielczego jest dość skomplikowana wskutek istnienia spółdzielni, należących do różnych związków: placówek „Społem”, Samopomocy Chłopskiej, spółdzielni zarobkowych czy spółdzielni pracy. Wskutek tego oraz wskutek różnych możliwości handlowych i zasobów finansowych **spółdzielczość posiada w tej chwili kilka poziomów działalności handlowej**, poczynając od hurtu poprzez półhurt aż do detalu. Marża zysku między ceną nabycia a ceną sprzedaży detalicznej dzielona jest między placówkę na różnych szczeblach, z zachowaniem zasady normalnej kalkulacji kupieckiej. Fakt ten mógł powodować łańcuskowe dorzucanie marż, a co zatem idzie wyższy poziom cen. Po ustaleniu cen maksymalnych, sprawa ta jest wewnętrznym problemem spółdzielczości. Zaopatrzenie rynku wiejskiego nie ma jeszcze cech pełnej planowości i zależy w dużej mierze od zasobów finansowych lokalnych spółdzielni i inicjatywy kierownictwa. O wszystkich tych trudnościach wiedzą dobrze władze spółdzielcze, czyniąc wszystko, aby je usunąć. Jako główne punkty programu przyszłości i usprawnienia handlu spółdzielczego do nowych celów wysuwają władze spółdzielcze:

- 1) wzmocnienie więzi organizacyjnej między poszczególnymi związkami spółdzielczymi,
- 2) skoordynowanie działalności gospodarczej poszczególnych związków i przeorganizowanie handlowej sieci terenowej,
- 3) pogłębienie kontaktów ze spółdzielniami dołowymi, szczególnie wiejskimi,
- 4) racjonalny rozdział kredytów pod kątem zaopatrzenia w środki obrotowe spółdzielni na wsiach celem zaopatrzenia ich w towar.

Co do ostatniego punktu to podkreśla się ogólnie, że dotychczasowe warunki zaciągania kredytu są dogodnie dla hurtowni większych, zasobnych w towar, natomiast nie stwarzają takich możliwości dla zwiększenia obrotów spółdzielni małych, siedzących głęboko w terenie i mających bezpośredni kontakt z odbiorcami. Przy najlepszej nawet organizacji władz centralnych i hurtowej organizacji sprzedażnej, bez dobrego zaopatrzenia spółdzielni najmniejszych, gęstości ich sieci oraz prężności oświadczenia celów, jakie stawia sobie spółdzielczość, będzie szło opornie.

Handel prywatny posiada sieć terenową powstałą głównie w okresie przedwojennym i częściowo okupacyjnym. Związek Zrzeszeń Kupieckich oraz Ogólnopolskie Zrzeszenia Branżowe, jako organa naczelne kupiectwa prywatnego, wzmacniała w ostatnim okresie swą pozycję w stosunku do członków i w coraz większym stopniu biera udział **w reorganizacji handlu prywatnego**. Charakterystyczna cecha handlu prywatnego w okresie powojennym jest **brak wyraźniejszego rozdziału między hurtem a detalem**. W ostatnim okresie, wskutek dążenia do stworzenia linii podziału między tymi dwoma szczeblami handlu, sytuacja uległa zmianie i specjalizacja oraz rozdział na handel hurtowy i detaliczny występują coraz wy-

rażniej. Ma to duże znaczenie dla racjonalniejszego zaopatrzenia konsumentów, unormowania cen oraz poziomu zysków. Dalsze zagadnienia, interesujące przede wszystkim handel prywatny, wchodzą w zakres zagadnienia **współpracy między poszczególnymi sektorami** oraz umiejscowienia handlu prywatnego w nowym modelu gospodarczym.

To ostatnie zagadnienie ważne jest dla wszystkich sektorów. Najlepszą atmosferą sprzyjającą działalności gospodarczej jest atmosfera pełnej jasności co do możliwości i zakresu działania, opartych na odpowiednich zarządzeniach władz. Jako główny problem w stosunku i współpracy między poszczególnymi sektorami wysuwa się ich umiejscowienie z uwzględnieniem poszczególnych branż artykułów przemysłowych oraz określenie roli sektorów. W szczególności chodzi tutaj o praktyczne ustalenie roli i zakresu działania sieci handlowej wszystkich 3 sektorów oraz o **najogólniejsze choćby ustalenie kwot towarowych, jakie poszczególnym sektorom winny przypadać**. Jako dalszy punkt tej współpracy wymienić należy uzgodnienie i w miarę możliwości ujednolicenie zasad oraz techniki sprzedaży. Nie wyjaśnienie wszystkich powyższych momentów powodować będzie w naszym handlu atmosferę niejasności, która nie sprzyja nigdy wysiłkom w kierunku stabilizacji stosunków gospodarczych. Poruszając zagadnienie stosunku między sektorami, nie można pominąć sprawy **handlu artykułami produkowanymi przez przemysł państwowy**. Ceny tego przemysłu są nieraz różne na te same artykuły i różne od cen przemysłu państwowego. Fakt ten wprowadza trudności dla normalizacji rynku wskutek istnienia różnych cen na artykuły tego samego rodzaju i jakości. Dla ułatwienia kontroli przy stosowaniu marż wystarczą faktury i znakowanie towarów, nie rozwiązuje to jednak faktu istnienia kilku cen, a co zatem idzie podważenia zasady jednolitości cen dla całego kraju. Stwarza również możliwość obchodzenia cen maksymalnych na podstawie dowodów zakupu artykułów z przemysłu państwowego po cenach wyższych. Fakt ten rejestrujemy gwoździem do ściany. **Z ekonomicznego punktu widzenia konkurencja przemysłu miejscowego i prywatnego jest pożądana przede wszystkim jako sprawdzian kalkulacji fabryk oraz łącznie ze znakowaniem towarów jako hamulec przeciwko obniżeniu jakości produkcji.**

Ten ostatni moment wiąże się z pogłębieniem kontaktu produkcji z rynkiem. Normalnie rzecz biorąc rodzaj i jakość produkcji dyktują potrzeby oraz upodobania ludzkie, reprezentowane wobec produkcji przez handel. W ustroju wolno-kapitalistycznym producent nie stosujący się do nowych potrzeb i wymogów pozbawiony zostanie możliwości zbycia towarów na rzecz konkurentów, dostosowujących się do rynku. W warunkach aktualnych, w okresie jeszcze niedosytu towarowego, konkurencja ta przestaje działać w takim zakresie jako bodziec dla potaniania i polepszenia jakości towarów. Sygnalizatorem i sternikiem produkcji są obecnie centralne ośrodki handlu państwowego (Centrale Handlowe), które nakreślać pragną ramy dla planów produkcyjnych. Plany te nie mogą nie uwzględniać jakości towaru z tego tylko powodu, że towar i tak zostanie sprzedany z uwagi na brak jego na rynku. **Groźba obniżenia jakości produkcji jest szczególnie niebez-**

pieczna dla eksportu. Po pierwszym okresie dużej chłonności rynków zagranicznych rozpocznie się normalna konkurencja międzynarodowa, w której decydującą rolę odegra obok prężności i zdolności eksportera — jakość i cena towarów. Jakość ta w obliczu konkurencji na rynkach zagranicznych winna być coraz wyższa, cena zaś w miarę zwiększania produkcji coraz bardziej konkurencyjna. Ze względu na rynek krajowy i zagraniczny handel ma prawo i obowiązek domagać się, aby produkcja dostosowana była do ich potrzeb. Z tego względu pożądane jest **zacieśnienie współpracy między produkcją a zbytem i wspólne kłopotanie się o jakość produkcji. Koordynacja planów zbytu z planem produkcji, znakowanie towarów oraz premiowanie nie tylko za wytwarzaną ilość, ale również za jakość, stanowiąc będą środki usprawniające zarówno produkcję jak i handel.** O ile zasady te są na ogół rozumiane i uznane, o tyle nie zawsze w praktyce stosowane.

Dalszy cel współpracy między produkcją a zbytem stanowi uproszczenie manipulacji na drodze fabryka-Centrała Handlowa, odsprzedawca hurtowy-konsument i to **zarówno manipulacji papierowej jak i towarowej.** Ustalenie najbardziej racjonalnej drogi obiegu dokumentów i pism oraz towarów na wspomnianej trasie znakomicie ułatwi życie producentom, handlowcom i konsumentom, przynosząc poważne oszczędności oraz usprawnienie działalności handlowej. Kredytowe potrzeby handlu pokrywały przed wojną różne banki i kasy specjalizujące się na ogół w kredytowaniu hurtu lub detalu. **Obecnie kredytowanie handlu odbywa się raczej według przynależności kredytobiorcy do tego czy innego sektora.** Handel państwowy kredytowany jest lub będzie w ramach ogólnego finansowania poszczególnych gałęzi przemysłu, czy też za pośrednictwem specjalnych funduszy, przewidzianych w państwowym planie finansowym, dla którego podstawy stwarza uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 18 lipca br. Spółdzielczość została przy swych instytucjach finansowych o zmienionej tylko nazwie (Bank Społem na Bank Gospodarstwa Spółdzielczego). Handel prywatny posiada możliwości otrzymania kredytu na obroty hurtowe, natomiast detal boryka się z trudnościami i nie posiada banku, który by kredytowanie to przejął. Jeśli uwzględni się, że kupiectwo hurtowe posiada w większości branż większe zasoby finansowe aniżeli możliwości dostawy towarów, to sprawa stworzenia odpowiedniego systemu kredytów dla kupiectwa detalicznego wysuwa się w tym sektorze jako główny punkt. Pamiętać trzeba, że kupiectwo detaliczne stanowi gros odsprzedawców i że ich zaopatrzenie w towar, możliwości finansowe, uczciwość i dyscyplina decydują w ostatnim ogniwie o obliczu handlu prywatnego i zaopatrzeniu konsumenta.

Ostatnim wreszcie ważnym warunkiem usprawnienia handlu jest **intensyfikacja szkolenia pracowników.** Nie chodzi tu tylko o szkolenie ogólnohandlowe, gdyż na ten typ szkół zwraca się należyta uwaga, lecz o **praktyczne branżowe wyszkolenie sprzedawców i urzędników handlowych, magazynierów itp.** Bez tej fachowości sprawność działania handlowego jest nie do pomyślenia. Pamiętać należy również o tym, że element handlowy branżowy został w dużym stopniu osłabiony, a młody

narybek nie ma dostatecznej praktyki. Szczególnie silnie odczuwa brak branżowego fachowego personelu handel państwowy i spółdzielczy. Szkolenie personelu fachowo-branżowego jest dla całości życia gospodarczego ważne tak samo jak szkolenie robotników czy kolejarzy. Dowodem ważności tego zagadnienia są choćby wiadomości o zepsuciu się zapasów różnych towarów, nadmierne manco pod różnymi postaciami oraz niesezonowe zapasy w magazynach i sklepach.

Wachlarz zagadnień związanych z usprawnieniem handlu jest, jak widać, szeroki. Pomost między

producentem a konsumentem — handel — opiera się na kilka głównych filarach, z których wszystkie muszą być zdrowe i właściwie zbudowane. Nie jest rzeczą obojętną, aby piecza nad nimi powierzona została wyraźnie wskazanym czynnikom o jasno określonych kompetencjach wzajemnie uzgadnianych. Koordynacja działania tych czynników „w górze” scementuje wysiłki zmierzające do dostosowania handlu do nowych warunków gospodarczych. Projektowane prace i konferencje oraz ich tematyka wskazują, że na szereg poruszonych momentów położono już odpowiedni nacisk.

MGR W. LAWRYNOWICZ (Warszawa)

ELEMENTY STABILIZACJI CEN

W OKRESIE wiosennym nastąpiła poważna wyżka cen na artykuły przemysłowe i rolnicze przy równoczesnym wzroście ich produkcji względnie podaży.

Na istnienie tego stanu rzeczy złożyło się szereg czynników, z których najważniejszymi z gospodarczego punktu widzenia są:

- 1) **większa niż przed wojną zdolność nabywcza klasy pośredniej;**
- 2) **duża ilość kapitałów spekulacyjnych, nie posiadających odpowiedniej lokaty;**
- 3) **nieprzestrzeganie ogólnie przyjętych marż zarobkowych przez pewną część kupiectwa.**

Powstał stan rzeczy, że klasa pośrednia dysponując poważnymi zyskami konsumuje w nadmiernej ilości artykuły luksusowe, dla których produkcji zużywa się podstawowe surowce. Równocześnie dysponenci dużych ilości nieujawnianych kapitałów próbują wytworzyć złudzenie braku podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, żeby następnie wykorzystać tendencje zwyżkowe, tak jak to miało miejsce z zapalkami, solą, papierosami, mąką, cukrem itp. Bezspornie poważniejszą, ale też całkowicie nieudaną była akcja śrubowania cen zboża, która w ostatnim swoim etapie zwróciła się przeciwko jej twórcom.

Trzecim punktem zwyżki cen organicznie łączącym się z dwoma poprzednimi jest **zagadnienie dystrybucji towarów**. Wyraźnie rozpoczęło występować zjawisko wzrostu cen nie tylko na ziemiopłody, lecz i artykuły przemysłowe produkcji państwowej. Doszło do tego, że w szeregu konkretnych wypadków **koszty dystrybucji przewyższały wyraźnie całkowite koszty produkcji**. Ten stan rzeczy powstał przede wszystkim w wyniku nieprzestrzegania obowiązującego zysku brutto, a tym samym cen artykułów sprzedawanych. Oprócz ściśle określonego zysku hurtownika i detalisty występować zaczęło nagminnie zjawisko, które można określić pojęciem „nadwartości”. Kupiec niezależnie od przewidzianej marży zysku zwiększając cenę sprzedaży od kilkudziesięciu do kilkuset procent otrzymywał zysk będący omawianą „nadwartością”, która nie była nigdzie ujawniana i stanowiła „czysty zysk”, wyciągnięty ze społeczeństwa i pozwalający na bogacenie się bez elementarnego wkładu pracy.

Równocześnie pobory pracowników pozostały na dawnym poziomie przy realnej zwyżce kosztów utrzymania.

Celem zmienienia istniejącego stanu rzeczy, który na dłuższą metę był nie do utrzymania, istniały dwie możliwości: **1) zwyżki efektywnych uposażeń albo 2) obniżenie cen artykułów przemysłowych i rolniczych.**

Pierwszy wariant był nie do przyjęcia, pomijając wszystkie inne przyczyny, przez sankcjonowanie, a praktycznie biorąc popieranie istniejącego stanu rzeczy, w którym wszystkie nadwyżki uposażeń szłyby na tworzenie jeszcze większych „nadwartości”, nie dając w zamian nic konkretnego, poza dalszym nieusprawiedliwionym zyskiem klasy pośredniej.

Istniała druga alternatywa: **przez zniżkę cen doprowadzić do wzrostu efektywnych uposażeń**. W tym celu w maju br. ustabilizowane zostały ceny artykułów przemysłowych i usług państwowych. Wyjątek stanowiły nawozy sztuczne ze względu na wzrost ceny zboża i taryfy kolejowe będące poniżej kosztów eksploatacji kolei. Następnie zostały ustanowione i zatwierdzone marże dystrybucyjne dla hurtu i detalu.

W oparciu o wydane ustawy, dekrety i rozporządzenia przystąpiono do „bitwy o handel”, składającej się z szeregu etapów. Pierwszym z nich było dążenie do obniżenia cen artykułów przemysłowych produkowanych przez Państwo oraz rolniczych. Praca potoczyła się dwutorowo. **Na artykuły przemysłowe produkcji państwowej ustalono jednakowe ceny detaliczne dla całego kraju, których przekroczenie pociąga za sobą sankcje karne.**

Ceny artykułów rolniczych uzależniono od cen płaconych producentom. W uproszczonym schemacie przedstawia się to następująco: Komisje Notowań przy starostach i prezydentach miast wydzielonych notują ceny targowe płacone producentowi i przesyłają je równoległym Komisjom Cennikowym, które do średnich cen targowych doliczają zysk brutto za przerób, hurt, detal, a tym samym wyznaczają cenę obowiązującą w danej miejscowości, która to cena nabiera mocy po zatwierdzeniu przez nadrzędną Komisję Cennikową przy Wojewodzie (prez. m. Warszawy i Łodzi) zysku brutto.

Ustalanie zysku brutto opracowane zostało w porozumieniu z samorządem gospodarczym i dla typowych artykułów objętych rozporządzeniem Min. Przem. i Handlu z dnia 1 lipca 1947 r. przedstawia się następująco:

A r t y k u ł	Maksymalny koszt przerobu równa się	Maksymalna cena hurtowa, łącznie z kosztami przerobu równa się	Maksymalna cena detaliczna równa się
Mąka żytnia — 90%	19%	cenie targowej żyta powiększonej o 29%	cenie hurtowej mąki powiększonej o 16%
Mąka pszenna — 80%	28%	cenie targowej pszenicy powiększonej o 38%	cenie hurtowej mąki powiększonej o 16%
Chleb żytni z mąki — 90%	—	cenie hurtowej mąki żytniej obniżonej o 9%	cenie hurtowej chleba powiększonej o 10%
Chleb pszenny z mąki — 80%	—	cenie hurtowej mąki pszennej obniżonej o 4%	cenie hurtowej chleba powiększonej o 10%
Mięso wieprzowe	—	cenie targowej żywca powiększonej o 32%	Komisja Cennikowa ustala ceny maksymalne detaliczne mięsa wieprzowego wg zwyczajów i norm miejscowych, wychodząc z ceny hurtowej mięsa, średniej wydajności różnych gatunków mięsa z półtuszy przy założeniu wyższych zysków brutto dla gatunków mięsa luksusowego, niższych dla gatunków popularnych z tym, żeby całkowity detaliczny zysk brutto z półtuszy nie przekraczał 17%

W tym układzie wyznaczania cen Państwo nie narzuca cen rolnikowi, lecz wyraźnie określa możliwości zysku brutto za przerób i zbyt, biorąc za podstawę ceny płacone bezpośrednio producentowi rolnemu.

W wyniku tego organa podległe Biuru Cen Min. Przem. i Handlu na podstawie badań rynku wyznaczają ceny, Społeczne Komisje Kontroli Cen kontrolują, Komisja Specjalna do walki z nadużyciami gospodarczymi, wyposażona w specjalne uprawnienia, karze.

Jasnym jest, że samymi środkami administracyjnymi przy braku podaży niemożliwym jest obniżenie poziomu cen, ale istnieje u nas jeszcze druga ewentualność, na którą należy zwrócić uwagę.

W początkach marca br. nastąpiła wyraźna zwyzka cen na pszenicę i żyto, której podstawą miał być niedobór tych artykułów. W kulminacyjnym okresie ceny płacone producentowi dochodziły za 100 kg: pszenica: 11.500, żyto: 7.000. Dziś z perspektywy 3 miesięcy można stwierdzić wyraźnie, że cała akcja zwyżkowa, stwarzana sztucznie, nie miała żadnego oparcia gospodarczego. Okazało się, że posiadamy odpowiednie zapasy zboża, które w pewnym okresie czasu były nieuchwytnie, a w miarę zarysowywania się tendencji zniżkowej zwiększała się ich podaż. W okresie przednówka ceny wyraźnie zaczęły obniżać się, a więc wystąpiło zjawisko niespotykane normalnie.

Ruch cen między 10. 6. a 30. 7. 1947 r.

A) Ceny przecięt. hurtowe zbóż za 100 kg (w złotych):

	Cena z 10/6	Cena z 30/7	Różnica w zł	Różnica %
1. żyto	3 940	2 770	1 170	30,0 %
2. pszenica	5 880	4 490	1 390	23,6 %

B) Ceny przecięt. detaliczne artykułów żywnościowych za 1 kg (w złotych):

	Cena z 10/6	Cena z 30/7	Różnica w zł	Różnica %
1. mąka żytnia . .	49,2	43,0	6,2	12,6 %
2. mąka pszenna .	90,9	77,3	13,6	14,9 %
3. chleb żytni . .	45,1	37,3	7,8	17,3 %
4. słonina	284,0	266,5	17,5	6,1 %
5. wołowina . . .	211,1	186,7	24,4	11,5 %
6. masło	524,0	455,0	69,0	13,1 %

Fakty te potwierdziły jeszcze raz tezę Ministra Minca, który na wiosnę br. twierdził, że zboże jest, tylko trzeba je znaleźć.

Już dziś można powiedzieć, że pierwszy etap walki o handel, a w konkretnym wypadku o chleb, został wygrany.

Ogłaszane ceny maksymalne są realne, a co najważniejsze, obowiązują w praktyce, a nie na papierze.

Podchodząc do dokonanych przemian z ekonomicznego punktu widzenia można zupełnie wyraźnie stwierdzić, że zniżka cen zwiększyła realne zarobki.

Z drugiej strony w ramach podziału dochodu społecznego sumy idące w setki milionów złotych zostały zaoszczędzone dla tych grup ludności, których realne zarobki znajdują się poniżej średniej przeciętnej. Równocześnie nastąpił **wyraźny objaw stabilizacji i zrównania cen na terenie całego kraju**, co nie może nie mieć wpływu na całokształt naszego życia gospodarczego, tym bardziej że jest to pierwszy etap walki o handel, która trwać będzie aż do jego całkowitego powrotu do form ogólnie obowiązujących, opartych na czynniku ekonomicznym, a nie przypadkowości.

Drogi zaopatrywania przemysłu w surowce i systemy rozprawdzania produkcji

PLANEM zaopatrzenia w ramach Narodowego Planu Gospodarczego objęte zostały następujące działy produkcji przemysłowej: 1. przemysły kluczowe, 2. monopole, 3. spółdzielcza produkcja przemysłowa.

W organizacji przemysłu państwowego było 14 tzw. przemysłów kluczowych niżej wymienionych, podlegających odrębnym Centralnym Zarządom gałęzi przemysłu: a) węglowy, b) hutniczy, c) metalowy, d) energetyczny, e) paliw płynnych, g) chemiczny, h) włókienniczy, i) skórzany, j) papierniczy, k) drzewny, l) materiałów budowlanych¹⁾, m) cukrowniczy, n) zbrojeniowy, oraz przemysł spożywczy, obejmujący w powyższym Planie 8 działów produkcji.²⁾ Zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z czerwca r. Centralny Zarząd Przemysłu Zbrojeniowego przeszedł w stan likwidacji, a należące doń zakłady przejdą do przemysłu metalowego i chemicznego.

Planowanie zapotrzebowania surowców i przewidywanej produkcji jest dokonywane w pierwszej instancji przez zakłady przemysłowe, które poprzez odnośne Zjednoczenia Branżowe lub Zjednoczenia Terytorialno-Branżowe przesyłają właściwym Centralnym Zarządom, które z kolei w porozumieniu z Centralą Zaopatrzenia Materiałowego właściwej gałęzi przemysłu przesyłają powyższe dane za pośrednictwem Departamentu Planowania Ministerstwa Przemysłu Centralnemu Urzędowi Planowania w Warszawie.

Zaopatrzenie poszczególnych gałęzi w niezbędne surowce i artykuły pomocnicze jest dokonywane w odwrotnym kierunku, a mianowicie: zatwierdzone przez Centralny Urząd Planowania kontyngenty surowców są przekazywane właściwym Centralnym Zarządom, które za pośrednictwem Centrali Zaopatrzenia Materiałowego poszczególnych gałęzi przemysłu rozprawdzają poprzez właściwe Zjednoczenia Branżowe lub Zjednoczenia Terytorialno-Branżowe poszczególnym zakładom przemysłowym niezbędne dla ich produkcji ilości surowców krajowych jak i zagranicznych. Należy zaznaczyć, że zasadnicze dla gospodarstwa Narodowego surowce i materiały pomocnicze są reglamentowane przez C. U. P., a pozostałe przez Departament Planowania Min. Przemysłu i Handlu.

Niektóre przemysły kluczowe powołały do życia, jeśli chodzi o skup surowców krajowych, odrębne Centrale, które na prawach wyłączności skupiają surowce pochodzenia krajowego, jak np. Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych (konopie, len, wełna), Centrala Skór Surowych (skóry bydłowe i futerkowe), Centrala Złomu (złom żelazny, odpadki metali, metale pólslachetne). Ponadto o charakterze wielobranżowym mamy powołaną do życia jeszcze w początkach 45 r. Centralę Odpadków w Łodzi, mającą Oddziały we wszystkich miastach wojewódzkich, która udziela koncesji na hurtowe zbiornice w miastach powiatowych jak i na skup odpadków na terenie poszczególnych gmin, a to: makulatury, odpadków włókienniczych, złomu szklanego, odpadków gumowych, skórzanych, ścinek futrzanych, kości itp. Skup tego rodzaju odpadków łączony jest w praktyce dla większej rentowności ze skupem wszelkiego złomu żelaza i metali, dla którego odnośne upoważnienia wydaje również Centrala Złomu. Gromadzone tymi drogami surowce są odprowadzane przez Centralę Odpadków i Centralę Złomu do poszczególnych zakładów przemysłowych.

Te działy przemysłu, które zaopatrują się w dużym stopniu w surowce lub maszyny z zagranicy, wyodrębniają w swych Centralach Zaopatrzenia Materiałowego specjalne Biura lub Wydziały Importowe.

¹⁾ W Narodowym Planie Gospodarczym poza produkcją przemysłu materiałów budowlanych planowana jest oddzielnie produkcja przemysłu ceramiki czerwonej (cegła, dachówka, pustaki itp.) oraz produkcja przemysłu izolacji (papy i materiałów izolacyjnych) wszystkich fabryk, tj. zarówno tych, które podlegają Min. Przemysłu i Handlu, jak i Min. Odbudowy.

²⁾ Według produkcji odnośnych Zjednoczeń Branżowych: przemysł olejarski, ziemniaczany, piwowarsko-słodowniczy, konserwowy, drożdżowy, cukierniczy, winno-octowy i surogatów kawy.

Drugim działem produkcji przemysłowej objętej Narodowym Planem Gospodarczym są monopole, których obecnie mamy w Polsce 6, a mianowicie: a) spirytusowy, b) tytoniowy, c) zapalczany, d) solny, e) sacharyny i f) loterii. Pierwsze dwa są monopolami całkowitymi, gdyż obejmują zarówno produkcję jak i sprzedaż odnośnych towarów, a pozostałe cztery są monopolami częściowymi, gdyż obejmują bądź samą produkcję (solny), bądź produkcję i przywóz oraz wywóz za granicę (zapalczany), bądź samą sprzedaż hurtową i detaliczną oraz przywóz z zagranicy (sacharyny i loterii).

Trzecim działem produkcji objętej Narodowym Planem Gospodarczym jest spółdzielcza produkcja przemysłowa, która dzieli się na: a) owocowo-warzywną, b) spożywczo-chemiczną, c) makaroniarnię, d) młyny i kaszarnie.

Poza powyższymi trzema działami produkcji zaczynają być obejmowane Narodowym Planem Gospodarczym poniżej wymienione działy produkcji i stopniowo przez Centralny Urząd Planowania zaopatrywane w surowce:

1. Te działy przemysłu, które nie były zamieszczone w żadnej z wymienionych wyżej trzech grup, a więc: a) przemysł stoczniowy reprezentowany przez Zjednoczenie Stoczni Polskich (4 stocznie w Gdańsku, 2 w Gdyni i 1 w Elblągu), podlegające Ministerstwu Żeglugi, b) przemysł drzewny i tartaczny (tartaki i fabryki sklejek i oklein), podlegający Ministerstwu Leśnictwa, c) przemysł poligraficzny, podlegający Centralnemu Zarządowi Przemysłu Zakładów Graficznych, który posiada 12 oddziałów terenowych oraz d) pewne przedsiębiorstwa przemysłowe administrowane przez samorządy i związki międzykomunalne.

2. *Przemysł Miejskowy* obejmuje w zasadzie zakłady przemysłowe poniemieckie (tzw. mienie porzucone) jak i zakłady przemysłowe należące do obywateli polskich i państw obcych (tzw. mienie opuszczone), zatrudniające do 50-ciu ludzi, z których pierwsze znajdują się pod przymusowym Zarządem Państwowym, a drugie — pod Tymczasowym Zarządem Państwowym (gdyż mogą być reprivatyzowane), sprawowanym przez tzw. Wojewódzkie Dyrekcje Przemysłu Miejskowego, znajdujące się na terenie każdego województwa. Granica zatrudnienia 50-ciu ludzi na jedną zmianę została przesunięta wwyż do stu ludzi, a nawet projektowane jest dalsze jej przesunięcie. Zakłady przemysłowe, zatrudniające ponad powyższą granicę, należą poprzez branżowe zjednoczenia do Centralnych Zarządów przemysłów kluczowych.

Planowanie zapotrzebowania surowców i produkcji odbywa się w Przemysle Miejskowym podobnie jak i w przemysłach kluczowych, tj. w pierwszej instancji przez zakłady przemysłowe w porozumieniu z Wojewódzkimi Zjednoczeniami Branżowymi, które powyższe planowanie przedkładają Wojewódzkim Dyrekcjom Przemysłu Miejskowego, a te ostatnie po ich skorygowaniu przesyłają do Departamentu Przemysłu Miejskowego Ministerstwa Przemysłu, który po uzgodnieniu ich z Departamentem Planowania przesyła do Centralnego Urzędu Planowania.

Ustalone przez Centralny Urząd Planowania i Departament Planowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu kontyngenty dla Przemysłu Miejskowego są rozprawdzane przez Departament Przemysłu Miejskowego, przy czym Wojewódzkie Dyrekcje Przemysłu Miejskowego mają swe Wojewódzkie Centrale Zaopatrzenia i Zbytu, które realizują uzyskane przydziały surowców i już bezpośrednio rozdzielają zakładom przemysłowym według rozdzielników uzgodnionych z Wojewódzkimi Zjednoczeniami Branżowymi.

3. *Rzemiosło reprezentowane jest w 14-tu Izbach Rzemieślniczych i przez Wydział Rzemiosł podlega Departamentowi Przemysłu Miejskowego.* W każdym województwie, w łonie Izby Rzemieślniczej są utworzone cechy poszczególnych rzemiosł, a planowanie zapotrzebowanych surowców przesyłane jest przez Izby Rzemieślnicze za pośrednictwem Departamentu Przemysłu Miejskowego i Departamentu Planowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Centralnego Urzędu Planowania. Uzyskane przydziały surowców dla rzemiosła Departament Przemysłu Miejskowego rozdziela pomiędzy poszczególne Izby Rzemieślnicze,

które realizują otrzymane kontyngenty za pośrednictwem Rzemieślniczych Central Zaopatrywania i Zbytu w każdym mieście wojewódzkim.

4. *Przemysł spółdzielczy planuje zapotrzebowanie surowców i rozdziela je za pośrednictwem poniższych trzech Central Spółdzielni Wytwórczych:*

- a) Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej w Warszawie za pośrednictwem swych Oddziałów Wojewódzkich dla branży tekstylnej, skórzaney, drzewnej, metalowej, elektrotechnicznej i częściowo chemicznej;
- b) Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych w Łodzi obejmuje pozostałe branże wytwórczości spółdzielczej, z wyjątkiem budowlanej, transportowej i częściowo chemicznej;
- c) Centrala Gospodarcza „Solidarność” zaopatruje spółdzielnie wytwórcze żydowskie.

Ogółem powyższe trzy Centrale zaopatrują spółdzielczość wytwórczą i rozprowadzają jej produkcję w 25%.

5. *Przemysł prywatny planuje zapotrzebowanie surowców poprzez zrzeszenia branżowe przy Izbach Przemysłowo-Handlowych*, które są już zorganizowane w następujących miastach: a) Warszawa — jako Izba urzędująca Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, b) Kraków, c) Katowice — z delegaturami w Opolu i Bielsku, d) Poznań, e) Łódź, f) Częstochowa, g) Gdynia — z delegaturą w Bydgoszczy, h) Lublin, i) Rzeszów, j) Wrocław, k) Szczecin — z delegaturą w Słupsku. Zrzeszenia przemysłowe utworzone w łonie Izb Przemysłowo-Handlowych skupiają przemysł prywatny odnośnych gałęzi przemysłu. Tak np. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach utworzone zostało 12 zrzeszeń przemysłu: a) budowlanego, b) chemicznego, c) drzewnego i zabawkarskiego, d) fermentacyjnego, e) konserwowego, cukierniczego oraz namiastek spożywczych, f) metalowego i elektrotechnicznego, g) mineralnego, h) poligraficzno-wydawniczego i przemysłów pokrewnych, i) przetwórczo-papierniczego, j) przetwórczo-zbożowego, k) transportowego, l) włókienniczego.

Każda Izba Przemysłowo-Handlowa przesyła zapotrzebowanie surowców przemysłu prywatnego swego okręgu do Warszawy, a Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie jako urzędująca przedstawia poprzez Departament Przemysłu Miejskowego i Departament Planowania do Centralnego Urzędu Planowania globalne zapotrzebowanie przemysłu prywatnego całego kraju. Uzyskany przydział surowców Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie rozdziela proporcjonalnie do zgłoszonego zapotrzebowania poszczególnych Izb i przydziały te w odnośnych Centralach Zbytu realizują same Izby, jak np. przydziały przędzy w Centrali Tekstylnej w Łodzi itp. Dotychczas przynależność poszczególnych przedsiębiorstw prywatnych do zrzeszeń przemysłowych przy Izbach jest fakultatywna, lecz należy się liczyć w najbliższej przyszłości z tym, iż stanie się ona przymusowa, przedłożone bowiem Min. Przemysłu i Handlu do zatwierdzenia statuty powyższych zrzeszeń wprowadzają ten przymus w życie.

ZBYT.

Planowanie zbytu ustalają Centralne Zarządy Przemysłów kluczowych w porozumieniu z Centralami Zbytu i po uzgodnieniu z Departamentem Planowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Departamentem Obrotu Artykułami Przemysłowymi tegoż Ministerstwa przesyłają do CUP-u. Planowanie to przewiduje:

Pewne kontyngenty na rynek wewnętrzny określone w Narodowym Planie Gospodarczym w dziale „Konsumcja”, której wzrost wyraźnie jest zaakcentowany w tym planie, i w rezultacie *spożycie wewnętrzne wszystkich artykułów przemysłowych będzie stopniowo wzrastało i przekroczy spożycie 1938 roku*. Jedynym artykułem, którego spożycie nie osiągnie poziomu 1938 r., jest skóra twarda (1949 r. — wskaźnik = 89).

Kontyngenty eksportowe, ogłoszone w Planie Gospodarczym w dziale „Obrót zagraniczny”, obejmują następujące artykuły: węgiel, żelazo, stal, metale kolorowe, tekstylia, chemikalia, cement, fajanse, szkło oraz różne, jak wyroby drzewne, pierze, szczecina, jagody, grzyby, wyroby sztuki ludowej. Zatwierdzony w ostatniej instancji zaplanowany zbył podlega wykonaniu przez organa wykonawcze Centralnych Zarządów, którymi są: w zakresie eksportu specjalne Biura lub organizacje eksportowe, wyłonione przez Centralne Zarządy względnie przez Centrale Zbytu odnośnych przemysłów kluczowych; w zakresie

rozprowadzania na rynku wewnętrznym: Centrale Zbytu i ich Oddziały Wojewódzkie, Branżowe Biura Sprzedaży, Oddziały Rejonowe, hurtownie branżowe, składy uznane, agentury, składnice, sklepy itd.

W przemysłach kluczowych zbył produkcji nie posiada ujednolitej formy, gdyż w poszczególnych gałęziach przemysłu spotykamy pewne odchylenia.

W *przemysle węglowym* obejmującym 12 zjednoczeń węglowych i 3 pomocnicze (Zjednoczenie Fabryk i Maszyn oraz Sprzętu Górniczego w Świętochłowicach, Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych w Katowicach i Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa w Katowicach), istnieje Centrala Zbytu Przemysłu Węglowego, która posiada sieć rozdzielczą w postaci 14-tu Oddziałów Wojewódzkich i 5-ciu ekspozytur. W *przemysle hutniczym*, posiadającym 3 Zjednoczenia Branżowe, istnieje Centrala Żelaza i Stali, która posiada sieć rozdzielczą w postaci 14-tu składów własnych, Państwowego Przedsiębiorstwa Składów Żelaza z 22-ma własnymi składnicami, 106 placówek „Społem” oraz 5-ciu własnych składów stali szlachetnej, w *przemysle metalowym*, obejmującym 16 zjednoczeń branżowych, ogólna Centrala dzieli się na 6 branżowych Central Zbytu z własnymi składami, w *przemysle włókienniczym*, posiadającym 6 Dyrekcji branżowych, aparat zbytu Centrali Tekstylnej w Łodzi obejmuje składnice przy fabrykach i zjednoczeniach branżowych dla sprzedaży towarów po cenach urzędowych i 5 hurtowni wielobranżowych dla sprzedaży po cenach komercyjnych — ogółem 30 placówek, w *przemysle chemicznym*, dzielącym się na 10 zjednoczeń branżowych, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego w Warszawie obejmuje 10 biur sprzedaży przy zjednoczeniach, 11 hurtowni wojewódzkich i 2 powiatowe, w *przemysle paliw płynnych*, posiadającym 2 zjednoczenia branżowe, aparat sprzedaży Centrali Produktów Naftowych w Krakowie obejmuje 15 Oddziałów Wojewódzkich (Gdańsk i Sopot), oddziały i składy rejonowe oraz stacje uliczne, w *przemysle skórzanym*, posiadającym 11 zjednoczeń okręgowych i 3 zakłady wydzielone istnieje Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi ze składami przy zjednoczeniach okręgowych, w *przemysle materiałów budowlanych*, posiadającym 9 zjednoczeń okręgowych i 17 zjednoczeń terytorialno-branżowych, istnieją 4 Centrale Zbytu: Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych w Łodzi posiadająca 6 delegatur i 22 hurtownie; Centrala Materiałów Budowlanych w Warszawie wraz z 14 Oddziałami Wojewódzkimi, dwoma Oddziałami w Wałbrzychu i Sopocie; Centrala Handlowa Przemysłu Mineralnego w Warszawie; Centrala Zbytu Przemysłu Cementowego w Sosnowcu z 12-ma Oddz. Woj., w *przemysle papierniczym*, posiadającym 10 zjednoczeń rejonowych, sieć rozdzielczą Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi obejmuje 14 Oddziałów Wojewódzkich oraz oddział rejonowy w Bielsku, w *przemysle elektrotechnicznym*, dzielącym się na 7 zjednoczeń branżowych, sprzedaż prowadzona jest przez Centralę Zbytu Przemysłu Elektrotechnicznego w Warszawie oraz jej Oddział w Katowicach, w *przemysle cukrowniczym*, obejmującym 8 zjednoczeń rejonowych, sprzedaż prowadzona jest wyłącznie przez Centralę Handlową Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, w *przemysle drzewnym*, składającym się z 6 zjednoczeń rejonowych, sprzedaż prowadzona jest przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego w Warszawie, w *przemysle energetycznym*, jako posiadającym specjalny charakter produkcji, nie istnieje żadna organizacja rozdzielcza; w *przemysle spożywczym*, posiadającym 10 zjednoczeń branżowych, istnieje 5 następujących Central Zbytu: Centrala Zbytu Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego w Warszawie z 5-ma biurami sprzedaży; Centrala Zbytu Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego w Warszawie z 4-ma rejonowymi biurami sprzedaży; Centrala Sprzedaży Środków Kawowych i Namiastek Spożywczych w Warszawie posiada 22 oddziały; Centrala Zbytu Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Warszawie z 6-ma rejonowymi oddziałami; Centrala Zbytu Przemysłu Drożdżowego w Warszawie z 15-ma składnicami prowincjonalnymi. Pozostałe Zjednoczenia Branżowe Przemysłu Spożywczego prowadzą sprzedaż swych wyrobów ze składów, znajdujących się przy Zjednoczeniach i zakładach przemysłowych. Ponadto z przemysłem spożywczym są ściśle związane *dwie odrębne Centrale, upoważnione również do prowadzenia handlu zagranicznego* w swym zakre-

sie na odcinku państwowym: Centrala Przetwórstwa i Obrotu Rybnego i Rolnicza Centrala Mięsna w Warszawie.

Przemysł Miejskowy rozprawdza swoją produkcję za pośrednictwem własnych Central Zaopatrzenia i Zbytu, które posiada we wszystkich województwach, dla poniższych kategorii odbiorców: a) *przemysły kluczowe*; b) *Państwowa Centrala Handlowa* i tą drogą za pośrednictwem kupców detalicznych dla wolnego rynku, przy czym dla współpracy handlowej z Przemysłem Miejskowym i prywatnym, P. C. H. tworzy odrębne referaty przy swych Oddziałach Wojewódzkich; c) *Izby Rzemieślnicze*, które rozprawdzają wśród rzemiosła pewne rodzaje produkcji za pośrednictwem Rzemieślniczych Central Zaopatrzenia i Zbytu; d) *organizacje spółdzielcze*; e) *instytucje społeczne*, jak P. C. K., Związki Zawodowe, Spółdzielnie Pracownicze itd.

Ostatnio wobec reorganizacji działalności P. C. H., Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Miejskowego rozszerzają bezpośrednią sprzedaż produkcji Przemysłu Miejskowego wprost ludności za pomocą własnych sklepów, których sieć powiększają.

Państwowa Centrala Handlowa posiada rozwiniętą sieć handlową w postaci 14-tu Oddziałów Wojewódzkich, 21 oddziałów rejonowych, 150-ciu agentur i 240-tu hurtowni branżowych. Działalność Państwowej Centrali Handlowej ma głównie na celu *niwelowanie marż zarobkowych drogą ustalania jednolitych norm zysku dla odbiorców P. C. H.*, którymi są uprawnieni do handlu kupcy detaliczni, oraz akcję interwencyjną na rynku towarowym w tych wszystkich wypadkach, gdy wskutek zachwiania równowagi pomiędzy popytem i podażą ceny rynkowe wykazują tendencję zwyżkową, którą to akcję P. C. H. przeprowadza drogą rzucania odpowiednich ilości towarów na rynek krajowy. Obecnie działalność P. C. H. jest przestawiana na prowadzenie *powszechnych domów towarowych*, które mają być zakładane w większej liczbie dla bezpośredniej detalicznej sprzedaży konsumentom produkcji przemysłu państwowego.

Centrala Handlu Detalicznego jest organizacją handlową powołaną do życia przez Związek b. Więźniów Politycznych z siedzibą w Warszawie i ma na celu przysporzenie dochodów na cele społeczne Związku (opieka nad wdowami i sierotami, pomoc dla b. więźniów itp.). Instytucja ta prowadzi 170 placówek gospodarczych, jak sklepy, warsztaty, wytwórnie itd. W sklepach swoich rozprawdza artykuły włókiennicze i inne towary otrzymywane od P. C. H., które sprzedaje z jednolitą marżą zysku 10-ciu proc. na bony wydawane przez Komisję Związków Zawodowych, co ma na celu propagowanie jednolitego poziomu cen i ułatwianie niezbędnych zakupów.

Rzemieślnicze Centrale Zaopatrzenia i Zbytu rozprawdają pewną część produkcji rzemieślniczej.

Zbyt organizacji spółdzielczych przedstawia się następująco: *Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem”* obok *Zrzeszenia Spółdzielni Związku Samopomocy*

Chłopskiej, obejmującego ponad 1000 spółdzielni, posiada bardzo rozwinięty aparat rozdzielczy, docierający do najbardziej oddalonych zakątków kraju w postaci 14 Oddziałów Wojewódzkich, z górą 290-ciu oddziałów powiatowych i składnic, 8.000 spółdzielni i 188 zakładów wytwórczych. Sieć rozdzielcza tego Związku jest zaopatrywana w towary przez następujące wydziały „Społem”: spożywczy, produkcji, rolniczy, mleczarsko-jajczarski, przemysłowo-rolny i handlu zagranicznego. Ponadto „Społem” poza artykułami spożywczymi rozprawdza towary przemysłowe w akcji „Przemysł dla wsi”. *Spółdzielnie wytwórcze* rozprawdają produkcję rzemieślniczą i chałupniczą przez własne punkty sprzedaży, jak np. Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej, która sprzedaje wyroby w swych 11-tu oddziałach w głównych miastach wojewódzkich i w Zakopanem lub Centrala Gospodarcza „Solidarność”, która rozprawdza produkcję zrzeszonych spółdzielni żydowskich w głównych miastach wojewódzkich.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA.

Przedstawione powyżej drogi i formy zaopatrzenia przemysłu w surowce i artykuły pomocnicze ucierają się coraz bardziej w praktyce, pomimo iż stanowią one nowy system w naszym życiu gospodarczym, którego funkcjonowanie mogło w początkowym okresie przedstawiać jeszcze pewne niedociągnięcia. *W porównaniu z organizacją zbytu, dość jeszcze różnorodną w poszczególnych branżach, system zaopatrywania jest bardziej jednolity i znormalizowany we wszystkich galeziach przemysłu.*

Rozprawdanie produkcji przemysłowej przy pomocy Central Zbytu powinno mieć na celu:

- szybkie upłynnianie produkcji i dostarczanie środków obrotowych* w pewnej części na centralny zakup surowców, a w pozostałej na pokrycie kosztów stałych zakładów przemysłowych, które ponadto powinny osiągać tę korzyść, że, wolne od troski o zbyt, mogą poświęcić się ulepszaniu swej produkcji;
- koordynację produkcji ze zbytem* drogą ilościowej i jakościowej analizy potrzeb rynku zarówno krajowego jak i zagranicznego;
- równomierne zaopatrywanie* rynku wewnętrznego w produkowane towary.

Dotychczasowa jednak działalność Central Zbytu wykazuje pewne ujemne cechy, jak np. brak dostatecznych środków kredytowych, czy to w postaci kredytu otwartego pod zastaw towaru, czy dyskonta weksli przy sprzedaży na kredyt, co powoduje, iż upływa najczęściej zbyt długi okres czasu od chwili otrzymania przez centralę handlową towaru do momentu jego upłynnienia.

Niewątpliwie zarówno te jak i inne niedomagania w zakresie organizacji zbytu będą stopniowo usuwane i obecny system rozprawdania produkcji przemysłu państwowego zostanie ściśle dostosowany do istotnych potrzeb poszczególnych ośrodków gospodarczych kraju.

JANUSZ LITWIN

POWOJENNA ODBUDOWA NORWEGII

O SIAGNIĘCIA Norwegii w dziedzinie powojennej rekonstrukcji gospodarki narodowej zasługują na specjalną uwagę. Pomimo że kraj ten musi walczyć z tymi samymi trudnościami, jakie dadzą się zauważyć w większości państw europejskich (brak walut zagranicznych, węgla, sił roboczych oraz kryzys mieszkaniowy), wydaje się, że Norwegia potrafi uporać się z nimi łatwiej i szybciej, niż niejedno państwo zachodnio- lub środkowo-europejskie. Przyjrząwszy się bliżej jej sytuacji gospodarczej można łatwo zauważyć szybkie podnoszenie się wskaźników dobrobytu. *Produkcja przemysłowa Norwegii przewyższyła już dzisiaj o 23% poziom przedwojenny (maj 1947 r.), podczas gdy ograniczona przez rząd do 96% stanu z 1939 r. konsumpcja pozwala na skierowanie poważnych kapitałów na inwestycje.* Opracowano długofalowe plany uprzemysłowienia kraju rozbudowy floty handlowej, będące obecnie w pierwszym stadium realizacji. Specjalna rządowa publikacja „Budżet

narodowy” (w rodzaju brytyjskiej „Białej Księgi”) rozwija na 300 stronach zamierzenia rządu na najbliższą przyszłość. Oczekuje się, że publiczne i prywatne inwestycje, wynoszące w 1939 r. 550 mil. koron, a w r. 1946 — 1.300 mil. koron, pochłoną do końca br. 2.000 mil. koron, z których większą część pójdzie na *modernizację przemysłu i powiększenie jego produkcji.* W ten sposób, jeżeli się nawet weźmie pod uwagę spadek wartości korony, tegoroczne inwestycje przewyższą przedwojenne o 45%.

Oto pokrótce wyliczone światła obrazu gospodarki norweskiej. Oczywiście zanotować można również i cienie, posiadające dwojakiego rodzaju przyczyny — wewnętrzne i zewnętrzne. Rząd norweski opiera rzekomo swą działalność na zasadach socjalizmu. Pomimo to jednak nie zamierza on przeprowadzić programu socjalizacji przemysłu, skupiając swą uwagę wyłącznie na powodzeniu planu odbudowy kraju oraz podniesienia stopy życiowej ludności.

Budżet norweski nie jest zrównoważony, a ok. 85% jego deficytu jest wynikiem subsydiowania przez rząd produkcji przemysłowej i rolniczej w celu utrzymania cen na ustalonym poziomie. Poważny brak rąk do pracy stanowi kluczowy problem przemysłu, podczas gdy szeroko rozbudowana w porównaniu z latami przedwojennymi administracja publiczna i samorządowa wywołuje krytykę kół gospodarczych.

Przemysł drzewny posiada dla Norwegii to samo znaczenie (i stwarza te same trudności), co i przemysł węglowy w W. Brytanii. Już w czasie wojny stanął on w obliczu ucieczki robotników do bardziej popłatnych rodzajów pracy, jednak w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych ucieczka ta przybrała charakter masowy, co uniemożliwiło prawie do chwili obecnej dostateczną eksploatację bogactwa drzewnego, które jest nie tylko środkiem opałowym i ważnym surowcem przemysłu, lecz również przysporzało zawsze walut zagranicznych. W wyniku niezbyt pomyślnego przebiegu rekrutacji robotników cudzoziemskich i kobiet przez przemysł drzewny, postanowiono dążyć do podniesienia wydajności pracy, wprowadzając w tym celu specjalny system premiowania dla robotników i organizując komitety, których zadaniem jest usprawnienie metod produkcji.

Aczkolwiek Norwegia dąży do jak największej samodzielności gospodarczej, *dobrobyt jej zależy w dużej mierze od sytuacji zewnętrznej*. Przytoczyć można następujący przykład. W ub. r. poważna wyżka cen w St. Zjednoczonych spowodowała podrożenie koniecznego dla Norwegii importu z USA, podczas gdy nie wzrastające proporcjonalnie jej zarobki na żegludze morskiej spowodowały wyczerpanie się zasobów walut obcych, zwłaszcza dolarów amerykańskich, tak że w chwili obecnej dysponuje ona jedynie 50 mil. dol. z pożyczki Banku Eksportowo-Importowego. Niewielka pożyczka amerykańska będzie zużyta przez Norwegię na zakup podstawowych surowców i dóbr konsumpcyjnych: stal — 12 mil. dol., maszyny i węgiel — po 6 mil. dol., pojazdy i traktory — 2 mil. dol., chemikalia i różne surowce — 3 mil. dol., wyposażenie okrętowe — 3 mil. dol. Ponieważ przynajmniej 50% towarów zakupionych z tej pożyczki ma być przewożone na statkach amerykańskich, od *nominalnej wartości pożyczki należy odjąć poważne sumy idące na cargo okrętowe*. Norwegia jeszcze przez pewien czas będzie musiała ograniczać import w celu zmniejszenia swego zapotrzebowania dolarowego przy równoczesnym możliwie maksymalnym rozwijaniu eksportu. W br. samochody są sprowadzane jedynie dla pokrycia potrzeb firm handlowych i przemysłowych. Nie przewiduje się obecnie powiększenia racji żywnościowych. Ograniczenia importowe trwać będą niewątpliwie aż do momentu przywrócenia dawnego znaczenia norweskiej flocie handlowej, której dochody pokrywały przed wojną z łatwością nadwyżkę importu nad eksportem.

Rząd norweski wraz z armatorami czynią wielkie wysiłki w celu jak najszybszej odbudowy floty morskiej. Przed wojną posiadała ona 4,8 mil. t, zapewniając Norwegii poczesne stanowisko w żegludze światowej. W czasie wojny większość statków norweskich znalazła się w służbie aliantów. Niemieckie łodzie podwodne, lotnictwo i miny przyniosły skurczenie się tonażu norweskiego do 2,7 mil. t. Jednak już pod koniec 1946 r. powiększył się on o przeszło 700.000 t, a obecnie liczy ponad 3,5 mil. t. W ciągu ostatnich dwóch lat armatorzy norwescy zamówili ogółem 2,1 mil. t w stoczniach krajowych i zagranicznych (w tym 758.000 TDW w W. Brytanii oraz 1.370.000 TDW w Szwecji).

Przypuszcza się, że w latach 1950—51 flota norweska posiadać będzie 5 mil. t, a w r. 1954 — 6,5 mil. to. Pomimo tych inwestycji żegluga morska przynieść winna w br. Norwegii ok. 160 mil. dol.

W dziale przemysłu plan rządowy przewiduje przede wszystkim *rozbudowę energetyki* (przez instalację nowych stacji hydro-elektrycznych), przemysłu ciężkiego i drzewnego. W ciągu 10 lat inwestycje energetyczne pochłoną ok. 450 mil. dol., co podnieść ma wydajność tej gałęzi przemysłu o 1,5 mil. kW rocznie. Całkowite zapotrzebowanie kraju nie będzie mogło być jednak przez te inwestycje pokryte w całości. Aby do tego doszło, planuje się zwiększenie w późniejszym terminie rocznej wydajności energetyki o dalsze 2,1 mil. kW (do 7,2 mil. kW). *Norwegia będzie mogła wówczas eksportować pewne ilości energii elektrycznej do W. Brytanii dzięki projektowanej budowie kabla pod Morzem Północnym, łączącego siłownię pod Egersund ze Szkocją.* W chwili obecnej budowane są dwie duże hydro-elektrownie: podziemna koło m. Rjukan w centralnej Norwegii oraz w m. Mar. Przy wykorzystaniu w większym stopniu siły wodnej do produkcji taniej energii elektrycznej część przemysłu norweskiego uniezależni się w ciągu najbliższych lat od importu węgla, co posiadać będzie również pewne znaczenie dla Polski.

Norwegia rozpoczyna wykorzystywanie swych rud żelaznych przez własny przemysł hutniczy i stalowy. W północnej części kraju buduje się kosztem ok. 40 mil. dol. *hutę i walcownię żelaza*, mogącą wytwarzać rocznie początkowo 200.000 t stali rocznie. Przewiduje się dalszą rozbudowę tych zakładów, co przynieść ma podwojenie ich produkcji. Połowa jej kierowana będzie wówczas na eksport, przez co *Norwegia podejmie po raz pierwszy konkurencję z przemysłem stalowym innych krajów europejskich*. Przeprowadza się również modernizację i powiększenie zakładów chemicznych z wielkim koncernem Norsk Hydro na czele. Stworzono prywatne towarzystwo dla uruchomienia zakładów, których budowa rozpoczęta była w czasie wojny przez Niemców. Należy do nich wielka wytwórnia aluminium w Ardel z roczną zdolnością produkcyjną 12.000 t oraz wiele innych.

Czynione są duże starania mające przynieść normalizację stosunków w przemyśle drzewnym. Eksport drzewa i celulozy osiągnąć ma w br. poziom przedwojenny. Znaczną ilość drzewa budulcowego pochłonie również budownictwo mieszkaniowe. Planuje się wybudowanie w br. 18.000 nowych domów, na co zużyje się ok. 4,5 mil. metrów kubicznych tego surowca.

Państwowa Fabryka Aparatów Elektrycznych w Ł O D Z I

z a a n g a ż u j e

- 1 Inż.-mech.** na stanowisko kierownika produkcji,
 - 1 „ -elektr.** do kontroli,
 - 3 technikó**w ewent. pracown. techn. z praktyką,
 - 2 technikó**w do rozdzieln. prac warsztatowych,
 - 1 technika** do Wydziału Planowania,
 - 3 kreśl**arzy,
 - 3 kalkulatoró**w warsztatowych,
 - 1 technika** na kierownika Usprawnień, Higieny i Bezpieczeństwa,
 - 1 frezera** — siłę pierwszorzędą.
- Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego
P. F. A. E. w Ł O D Z I, ulica Przędzalniana nr 71

313

CO BĘDZIE ZROBIONE W 1947 ROKU

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

PRZEDWOJENNE zacofanie gospodarcze Polski i zniszczenia wojenne stały się przyczyną, że gros środków inwestycyjnych, przeznaczonych dla przemysłu, otrzymują hutnictwo, metalurgia, a przede wszystkim przemysł węglowy.

W tych warunkach przemysł włókienniczy, który obliczał swoje zapotrzebowanie kredytów inwestycyjnych w roku bieżącym na 3,5 miliarda zł, musiał zgodzić się na **kredyty w wys. 1 miliarda i 70 milionów zł**, co stanowi minimalny odsetek zarówno w stosunku do wartości produkcji jak i w stosunku do wartości majątku tego przemysłu.

Tak poważne ograniczenie funduszy musiało siłą rzeczy zwięzić możliwości inwestycyjne przemysłu włókienniczego. 80% kredytów przeznaczono na remonty kapitalne oraz na odbudowę i montaż obiektów zdemontowanych przez Niemców. Niewielka tylko część wyasygnowana została na budowę nowych obiektów.

Mimo to przeprowadzone są pewne prace inwestycyjne. **W Kaliszu rozpoczęta została budowa fabryki jedwabniczej.** Fundamenty zostały już założone, a budowa murów posuwa się szybko naprzód. Uruchomienie fabryki, liczącej ponad 600 krosien, spodziewane jest w r. 1949.

W Tomaszowie Mazowieckim przystąpiono do budowy **fabryki dwusiarczka węgla.** Dwusiarczek węgla jest niezbędnym składnikiem przy produkcji włókien sztucznych. Przed wojną istniała w Polsce tylko jedna fabryka tego typu, która jedynie częściowo zaspokajała potrzeby przemysłu. Duża część tego surowca była importowana z zagranicy. Stara fabryka produkuje obecnie 3.600 ton dwusiarczka węgla rocznie, wskutek czego zmuszeni jesteśmy do importowania tego artykułu z Czechosłowacji. Nowa fabryka produkować będzie 7.200 ton rocznie, co zapewni przemysłowi naszemu pełną samowystarczalność w tej dziedzinie.

Podkreślić należy, że budowa nowej fabryki jest zadaniem bardzo skomplikowanym i wymagającym wielkiego wysiłku ze strony konstruktorów i inżynierów. Prace związane z budową fabryki są na razie **wykonane w 25%.** Termin zakończenia prac spodziewany jest w roku 1949.

Krocząc po linii uniezależnienia się od zagranicy przystąpił CZPWł. do opracowania planów budowy państw. **fabryki igieł dziewiarskich**, stanowiących, jak wiadomo, piętę Achillesową naszego dziewiarstwa. Przewiduje się, że w roku 1948 nowa fabryka igieł zaspokoi potrzeby przemysłu dziewiarskiego w 30%, w roku 1949 60%, a w r. 1950 w 100%. Warto dodać, że CZPWł. zawarł niedawno umowę z przedsiębiorcą prywatnym, który w zamian za pożyczkę zobowiązał się poczynając od końca rb. produkować igły w ilości 250.000 sztuk miesięcznie, co pokrywać będzie 25% zapotrzebowania przemysłu państwowego. Przewiduje się, że w miarę uruchamiania produkcji przez fabrykę państwową będzie fabryka prywatna przedstawiać się na zaopatrywanie silnie rozbudowanego u nas prywatnego przemysłu dziewiarskiego.

W ciągu roku bieżącego przewiduje się również **uruchomienie w Pabianicach nowej przędzalni, liczącej 10.000 wrzecion czesankowych.** Budowa budynku postępuje szybko naprzód i na pierwszego stycznia roku 1948 wrzeczona w nowej przędzalni będą w ruchu.

Szybko posuwa się **budowa fabryki włókien sztucznych pod Szczecinem**, która już w połowie roku przyszłego produkować będzie dziennie 5 ton przędzy. W roku 1949 podniesie się produkcja tej fabryki do 10 ton przędzy na dobę.

Jeżeli idzie o Łódź, to przewiduje się zainstalowanie do roku 1949 **trzech nowoczesnych dostarczonych przez Szwecję siłowni.** Nowe siłownie staną w PZPB Nr 1 (o mocy 7.000 KW), PZPB Nr 3 (3.600 KW) i w „Pierwszej” (3.600 KW). Nowe siłownie są tak skonstruowane, że para po przejściu przez turbiny będzie wykorzystywana w wykończalniach. **Umożliwi to poczynienie poważnych oszczędności w procesie produkcji.**

W roku bieżącym zostanie odbudowana przez PZPB **zdevastowana przez Niemców przędzalnia Nr 5.** Będzie ona liczyła 50.000 wrzecion, które odbudowane zostaną z maszyn zniszczonych.

Jeżeli idzie o krosna tkackie, to w rb. przewiduje się budowę **300 nowych krosien automatycznych.** W roku przyszłym produkcja winna wzrosnąć do 2.000 krosien.

Sumując można stwierdzić, że przemysł włókienniczy w ramach swoich ograniczonych możliwości wykonuje dość znaczny plan inwestycyjny.

Przemysł państwowy

PRZEMYSŁ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych grupuje w chwili obecnej 23 Zjednoczenia przemysłowe, w których skład wchodzi 260 czynnych zakładów na terenie całego kraju: 139 zakładów na Ziemiach Odzyskanych i 121 w Polsce Centralnej.

Państwowy przemysł materiałów budowlanych zatrudnia według ostatnich danych 51.071 pracowników, w tym na Ziemiach Odzyskanych przeszło 22 tysiące.

Produkcja materiałów budowlanych w II-gim kwartale 1947 r. przedstawia się następująco:

w kwietniu 1947 r. wyprodukowano towarów wartości **zł 17.703.400 według cen z r. 1937,**

w maju wartość produkcji osiągnęła przeszło 20 miln. zł,

w czerwcu 21 milionów złotych przedwojennych.

Ogółem więc przemysł budowlany wyprodukował w II kwartale br. towarów wartości 58.825.000 zł, w tym przemysł na Ziemiach Odzyskanych wartości prawie 18 milionów zł przedwojennych. Według cen obecnych, globalna wartość produkcji materiałów budowlanych w II kwartale br. osiągnęła wysokość 2.059.811.000 zł, w tym Ziemi Odzyskane 431 miln. zł.

Pod względem ilościowym, produkcja materiałów budowlanych w II kwartale przedstawia się następująco:

	Wyprodukowano	W tym Ziemię Odz.
cementu	438.469 ton	22,5%
wapna palonego	120.635 ton	33,5%
gipsu	1.469 ton	100,0%
szkła okiennego	1.641,2 tys. m kw.	31,5%
baloników żarówek	1.591,7 tys. sztuk	51,1%
porcelany stołowej	1.092,3 ton	59,5%
porcelany technicznej,		
laborat. i elektrot.	628,7 ton	54,0%
cegły budowlanej	28.520,9 tys. sztuk	36,0%

Produkcja materiałów budowlanych w II kwartale br. stanowi dość znaczny wzrost w stosunku do okresu pierwszego kwartału 1947 r. Świadczy o tym do pewnego stopnia cyfry, ilustrujące wartość zbytu materiałów budowlanych w poszczególnych miesiącach br. I tak, podczas gdy w styczniu 1947 r. sprzedano materiałów budowlanych za kwotę przeszło 344 miln. zł, w marcu wartość rozprzedanych towarów wzrosła do 508 mil. zł, a w kwietniu przekroczyła cyfrę 539 milionów złotych.

C.Z.P. Materiałów Budowlanych oprócz trudnego i skomplikowanego zadania pełnego zaopatrywania chłopa w okresie odbudowy rynku krajowego w artykule

budowlane, kieruje produkcją wielu artykułów, które znajdują chętnych nabywców za granicą. Jeden z największych artykułów eksportowych, cement, sprzedany był w styczniu ub. roku za przeszło 55 milionów zł. W lutym cement eksportowaliśmy w ilości ponad 22 tys. ton, w marcu zaznaczył się lekki spadek eksportu tego artykułu, by w kwietniu osiągnąć cyfrę prawie 21 tys. ton, a w maju br. już przeszło 51 tys. ton na eksport. Głównymi odbiorcami cementu w minionym półroczu był Związek Radziecki, Brazylia i Meksyk.

Jeszcze wydatniejszy wzrost eksportu widzimy w branży szklanej. Podczas gdy w styczniu eksportowaliśmy zaledwie 15 tys. m kw. szkła, w lutym eksport wzrósł do

48 tys. m. kw., w marcu do 50 tys. m. kw., a w kwietniu eksport szkła osiągnął cyfrę przeszło 104 tys. m. kw.

Poza wymienionymi artykułami przemysł materiałów budowlanych eksportował również znaczne ilości wszelkiego rodzaju porcelany, kamienia, mączki skaleniowej i in.

Jak wynika z przytoczonych powyżej cyfr, eksport materiałów budowlanych nieustannie wzrasta. Dotychczasowe wyniki eksportu upoważniają do stwierdzenia, że równie dobrze osiągnięty będzie planowany eksport na cały rok bieżący, który przewiduje sprzedaż za granicę 500 tys. ton cementu, 4 miliony m kw. szkła okiennego, kilkadziesiąt milionów butelek, 5 tys. ton porcelany i fajansu stołowego, kilka tys. t stołowizny i galanterii szklanej. (mph)

KRONIKA

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA.

Podajemy poniżej zestawienie ostatecznych danych dotyczących produkcji najważniejszych gałęzi przemysłu państwowego w kwietniu br.

PRZEMYSŁY I ARTYKUŁY	Jedn. mia- ry	Prze- cięt- na miesię- czna w 1938 r. (*)	W sty- czniu 1947 r.	W kwie- tniu 1947 r.
ENERGETY- CZNY				
energia elek- tryczna . . .	1000 kWh	144.166	375.038	319.493
WĘGLOWY				
węgiel kam. .	1000 ton	3.174	4.548	4.650
koks	ton	194.016	316.567	—
brykiety . . .	ton	17.446	48.330	51.058
smoła węgl. .	ton	10.603	12.622	—
benzol surowy	ton	2.589	2.953	—
naftalen surow.	ton	347	118	—
pak węglowy	ton	4.480	6.115	—
siarczan amon.	ton	5.225	3.140	—
NAFTOWY				
ropa	1000 m ³	42.250	10.115	10.279
gaz ziemny .	1000 m ³	48.667	16.344	10.935
gazolina . . .	ton	3.417	280	457
nafta	ton	11.750	2.375	2.274
benzyna . . .	ton	11.750	6.013	4.576
olej gazowy .	ton	7.583	3.145	1.779
oleje smarowe	ton	3.917	2.079	1.688
parafina . . .	ton	1.917	212	253
asfalt	ton	2.417	670	726
GÓRNICSTWO I HUTNICTWO ŻELAZNE				
ruda żel. razem z pirytami .	ton	72.100	36.350	38.320
surówka ogół.	ton	60.014	54.807	67.996
stal, wlewki, odl. stalowe	ton	122.325	110.007	126.053
wyroby walcow. w tym:	ton	97.257	—	—
a) rury bez szwu	ton	6.775	3.618	5.110
b) szyny kolej.	ton	12.432	12.026	17.389
c) blachy . . .	ton	17.073	15.479	15.601
wyroby kute i prasowane	ton	2.350	6.353	5.989
cdlewy żeliwne i spec. . . .	ton	17.099	2.621	2.542
CYNKOWY				
rudabland. i gal.	ton	41.005	61.107	64.278
cynk surowy i elektrol. .	ton	8.916	5.578	5.480
blacha cynkowa	ton	1.487	2.521	2.804
kadm rafinow.	ton	20	10,6	10
ołów	ton	1.500	830	720
MINERALNY				
klinkier . . .	ton	—	47.662	133.983
wapno palone .	ton	63.705	17.125	32.851
szkło tafłowe .	ton	2.375	4.579	3.390
cement	ton	107.426	55.580	118.410
papa smołowe.	1000 m ²	1.485	889	913
METALOWY				
lokomot. prod.	szt	2,3	13	16
wagony — prod.	szt	33,2	793	875
remont	ton	—	10	12
obrabiarkiprod.	ton	375	189	191
remont	ton	—	28	29
maszyny rolnicze	ton	1.767	1.862	2.561
naczynia emal.	ton	715	727	1.015
wyroby cynk. — i ocynowane	ton	637	—	680
gwoździe . . .	ton	3.200	2.107	2.229

PRZEMYSŁY I ARTYKUŁY	Jedn. mia- ry	Prze- cięt- na miesię- czna w 1938 r. (*)	W sty- czniu 1947 r.	W kwie- tniu 1947 r.
liny	ton	310	433	513
drut	ton	772	1.372	1.491
ELEKTRO- TECHNICZNY				
kabel	ton	704,5	429,8	480,3
przew.izolow. .	ton	216,5	238,6	311,7
przew. gołe . .	ton	544,8	445,8	547,5
silniki	ton	143,7	114	123,6
transformatory	ton	93,6	37,6	54,2
akumulatory . .	ton	139,8	75,2	100,9
ogniwa i bater.	ton	211,2	116	65,2
żarówki ogółem	1000 szt.	1.393,2	719,9	947,7
CHEMICZNY				
barwniki organ.	ton	171	127	—
soda kaucynow.	ton	10.829	7.248	—
soda kaustycz.	ton	1.829	2.130	—
kwas azot. w przel. na 100%	ton	5.064	4.535	—
kwas siark. w przel. na 100%	ton	15.037	11.175	—
kwas solny w przel. na 100%	ton	408,3	297	—
saletrzak . . .	ton	1.573	4.570	—
azotniak . . .	ton	5.675	8.351	—
superfosfat min.	ton	13.621	12.874	—
mączka fosf.	ton	673	—	—
tlen	1000 m ³	273	387	—
mydło do prania	ton	4.295	424	—
WŁÓKIEN- NICZNY				
przędza ogółem	ton	11.510	7.821	7.379,7
„ baweł.	ton	6.459	4.734	4.375,3
„ wełn.	ton	2.849	1.786	1.622
„ z włók.	ton	—	—	—
łykowych . .	ton	2.002	1.301	1.382,4
tkaniny ogółem	ton	7.938	5.689	6.570,2
„ baweł.	ton	4.290	3.093	3.795,4
„ wełn.	ton	1.742	1.246	1.342,1
„ jedw.	ton	220	99	180,8
„ z włók.	ton	—	—	—
łykowych . .	ton	1.478	1.252	1.252
przędza ze szt.	ton	—	—	—
jedwabiu . . .	ton	545	361,6	422
przędziwa szt.	ton	—	—	—
(włókna cięte)	ton	140	323,3	423
KONFEK- CYJNY				
plaszczki . . .	szt.	—	41.745	21.058
mundury . . .	ton	—	87.365	147.979
spodnie	ton	—	81.497	128.788
bielizna	ton	—	751.352	583.409
SKÓRZANY				
skóra podeszw.	ton	1.967	247,4	311,7
„ juchtowa	ton	837,8	17,8	23
„ wierzch.	1000 m ²	293	39,1	66,7
„ pasowa	ton	52	17,9	35,9
„ rymarsk.	ton	43,9	7,7	12,8
obuwie ogółem	par	174.112	468.032	515.821
w tym skórz.	par	125.143	193.955	222.654
PAPIERNICZY				
celuloza sulfit.	ton	6.000	4.582,9	4.756
celuloza natron.	ton	1.752	2.410,3	2.559
masa drzewna	ton	6.712	6.068	6.888
tektura	ton	3.626	1.715,7	1.946
papier ogółem	ton	16.282	13.768,4	16.447
w tym:	ton	—	—	—
a) drukowy	ton	2.489	2.635,2	2.515
b) gazetowy	ton	2.947	2.342,9	3.246
c) piśmienny	ton	2.103	1.687,7	2.403

*) Dane dotyczą Polski w granicach przedwojennych.

ENERGETYKA.

Lipcowe wyniki pracy Energetyki. Wg danych Centr. Zarz. Energetyki w lipcu rb. zakłady elektryczne wykonały plan produkcji energii elektrycznej w 106%. Ogólna produkcja energii elektr. wyniosła 270.202.000 kWh. Jeżeli porównamy wykonanie planu produkcji energii elektrycznej w lipcu br. z tym samym miesiącem roku 1946, to okaże się, że wzrost wyprodukowanej energii elektrycznej wyniósł 116,5%. Największym producentem energii elektrycznej było Zjedn. Energetyczne Zagłębia Węglowego w Katowicach, które ogółem wyprodukowało przeszło połowę całej energii elektrycznej kraju dając 163.405.000 kWh, przekraczając plan produkcji o 20 mil. kWh. Zjedn. Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego wyprodukowało 25.267.000 kWh. Zjedn. Energetyczne Okręgu Warszawskiego — 16.050.000 kWh. (y.)

Miesiące letnie w elektrowniach polskich zaznaczają się pracami remontowymi, budową linii przesyłowych, oraz akcją elektryfikacji wsi. Zjednoczenie Krakowskie ma trudności z taborem samochodowym, zwożącym materiały do budowy linii. Zjednoczenie Poznańskie opracowało plan gospodarki zimowej w oparciu o doświadczenia ubiegłej zimy. Plan opiera się na nowym podziale terenów, korzystających z poszczególnych elektrowni, uruchomieniu wyremontowanych lub nowych siłowni, wreszcie na pracy zakładów przemysłowych na 2 lub 3 zmiany tam, gdzie praca na 1 zmianę powoduje zbytne obciążenie szczytów. Produkcja energii Zjednoczenia Poznańskiego w czerwcu br. jest wyższa o 45% od czerwca ub. roku. W zakresie organizacji opracowano nowe wytyczne na poniższych podstawach. W celu przeprowadzenia kontroli, czy zaplanowana produkcja energii i jej rozdział odpowiada zdrowej gospodarce, koniecznym jest ujęcie rzeczywistych kosztów własnych produkcji energii i strat przy rozdziale, co przy obecnym stanie organizacji ZEOP i istnieniu obwodów mieszanym, sieciowo-elektrownianym, nie da się przeprowadzić. Należy więc wydzielić gospodarkę elektrowni od gospodarki sieciowej. Przy tym potrzebnym będzie wyrównanie obsługi poszczególnych elektrowni przez ustalenie stałych etatów, ustalenie raportów, meldunków-

ruchowych, zaprowadzenie książek ruchu kotłowego, maszynowego i elektrycznego i dla kontroli finansowej założenie odpowiednich książek kontowych dla ujęcia kosztów własnych. W Zjednoczeniu Krakowskim czerwcową produkcja energii elektrycznej wzrosła, wskutek wznowienia produkcji Elektrowni Wodnej w Rożnowie w drugiej połowie czerwca i wyniosła 31.991 tys. kWh. Elektrownia Warszawska otrzymywała w maju i w czerwcu prąd z Rożnowa, a w maju wysyłała również do Rożnowa. (y)

Nowy system premiowania w Centralnym Zarządzie Energetyki. Od czerwca br. Centralny Zarząd Energetyki przystąpił do stosowania nowego systemu premiowania pracowników fizycznych, który ma na celu podniesienie wydajności zakładów, zwiększenie pewności ruchu i osiągnięcie oszczędności w zużyciu paliwa. Za podstawę przydzielenia premii przyjęło bezawaryjność, racjonalne zużycie paliwa i należyte wykorzystanie ustalonego lub normowanego czasu pracy. Instrukcja przewiduje premie grupowe za bezawaryjną pracę dla pracowników elektrowni wodnych 40 do 60% — dla obsługi podstacji, rozdzielni, linii wysokiego i niskiego napięcia oraz brygad remontowych — 35 do 60%. Premie grupowe za oszczędność w zużyciu paliwa mają sięgać do 80%. Nowy system premiowania pozwala każdemu pracownikowi przewidzieć wysokość wypracowanej premii grupowej, należnej za włożony wysiłek. (MPH.)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Rybnicka Fabryka Maszyn Górniczych wytwarza silniki powietrzne, których produkcję podniosła ostatnio z 20 do 25 miesięcznie, oraz transportery pancerne służące do przewożenia węgla wydobytego na ścianie. Transportery pancerne stanowią uzupełnienie pracy najnowocześniejszych maszyn górniczych, jakimi są wrębówki. Pierwsze transportery pancerne opuszczają fabrykę w najbliższym czasie. (p.)

Czysty węgiel na kop. „Andaluzja”. Pod względem czystości węgla, kopalnia „Andaluzja” stoi na pierwszym miejscu. Węgiel z tej kopalni zawiera zaledwie 5% kamienia, dopuszczalna zaś zawartość kamienia wynosi 10%. Węgiel oczyszcza się z kamienia częściowo na dole, za co górnicy otrzymują specjalny dodatek. (y)

Rola przemysłu miejscowego w górnictwie węglowym. Wobec zniszczeń, dokonanych w naszych zakładach pracy rabunkową gospodarkę okupanta, i konieczności wymiany części zapasowych, przemysł węglowy dla odciążenia swoich zakładów pomocniczych i skrócenia czasu zwłoki w dostawie sprzętu, idąc po myśli wskazań min. Minca, nawiązuje kontakt z przemysłem miejscowym, który niewątpliwie odegra wielką rolę, jeżeli chodzi o wytwórczość drobnych części

maszyn niezbędnie koniecznych do dalszej produkcji węgla. Zakłady, o których mowa, nastawione były już przed wojną na produkcję pomocniczą dla przemysłu kluczowego. Obecnie przemysł miejscowy na Śląskich Ziemiach Odzyskanych obejmuje 218 zakładów, z czego w branży metalowej 46 zakładów, w branży drzewnej 65 i w dziale ogólnobranżowym 72 zakłady. (y)

HUTNICTWO.

Produkcja Zjednoczenia Przem. Metali Nieżelaznych w lipcu 1947 r. przedstawiała się następująco:

	ton	% planu
Rudy cynku sur.	70.433	— 101.0
Piryt	1.503	— 74.4
Koncentr. cynku	11.409	— 104.1
Blendy praż. i spiekana	8.685	— 92.5
Kwas siark. 100%	7.955	— 93.4
Siarka	635	— 94.8
Cynk	6.444	— 96.5
Blacha cynkowa	2.819	— 108.0
Ołów rafinowany	1.045	— 106.6
Kadm rafinowany	12.3	— 102.2

Zaopatrzenie hutnictwa w czerwcu. Dostawy rud krajowych i odpadków żelazonośnych wyniosły w czerwcu ogółem 47.788 t wartości 71.386 tys. zł. Objęły one: ruda prażona — 20.438 t, ruda magnetytowa — 2.494 t, ruda brunatna — 1.902 t, ruda darniowa — 1.196 t, ruda hematytowa — 1.188 t, ruda surowa utleniona — 4.508 t, wysiewki prażone — 856 t, odpadki żelazonośne — 15.206 t. W tym samym miesiącu hutnictwo otrzymało 3.798 t pirytów krajowych wartości 4.306 tys. zł. Import objął 12.879 t pirytów wartości 34.092 tys. zł (w tym z Norwegii 350 t, z Jugosławii 5.048 t, ze Szwecji 7.029 t). Inne dostawy dla hutnictwa w czerwcu objęły: 25.670 t kamienia wapiennego, 7.230 t wapna palonego, 13.270 t dolomitu surowego, 3.910 t dolomitu palonego (ogółem na sumę 31.511 tys. zł) oraz materiały budowlane na sumę 50.235 tys. zł. (y)

Wynik dostaw złomu. W roku 1946 dostarczono ogółem 584 tysięcy ton złomu o wartości 418 milionów zł, z czego

złomu hutniczego krajowego	501 tys. ton
złomu hutniczego importowanego	10 tys. ton
złomu odlewniczego	511 tys. ton
" metali kolorowych	68 tys. ton
" metali kolorowych	5 tys. ton

Zużycie złomu hutniczego w tym okresie przez nasze hutnictwo wyniosło 830 tysięcy ton. Różnica w kwocie 319 tys. ton między cyfrą dostaw a zużyciem pokryta została złomem, pochodzącym z odpadu własnego hut i z zapasów. Wyjątkowo ostra tegoroczna zima, która sparaliżowała transport kolejowy i uniemożliwiła zbiórke i eksploatację złomu w terenie, wpłynęła na znaczne obniżenie się dostaw, które w I kwartale br. wyniosły:

złomu hutniczego	83 000 ton
" odlewniczego	14 000 ..
" metali kolor.	1 700 ..

Wartość ogólna dostaw w tym okresie wyniosła 104 mil. złotych. W drugim kwartale dokonane przez Centralę Złomu znaczne prace na odcinku organizacji terenowej i w dziedzinie cennikowej dały łącznie z poprawą warunków atmosferycznych znaczne polepszenie się wyników dostaw. Dostawy w tym okresie kształtowały się jak następuje:

złom hutniczy	154 000 ton
" odlewniczego	18 200 ..
" metali kolor.	2 200 ..

Wartość powyższych dostaw wynosi 204 miliony złotych.

Największą pozycję, bo blisko 70%, stanowi złom rynkowy, eksploatowany przez sieć terenową Centrali Złomu, w odróżnieniu od złomu dostarczanego za pośrednictwem Centrali przez przemysł węglowy, Polskie Koleje Państwowe i innych dostawców. Z dostaw złomu rynkowego przypadło w I półroczu br. 76% na regiony, eksploatowane przez własne placówki Centrali Złomu, tj. przez zbiornice państwowe w liczbie 6, pozostałe 24% pochodziło z rejonów, eksploatowanych przez hurtownie prywatne w liczbie 4. Dostawy złomu hutniczego osiągnęły w lipcu br. około 60.000 ton, co stanowi wynik rekordowy, znacznie przekraczający zarówno przeciętną miesięczną za rok ubiegły, która wynosiła 43.000 ton, jak i maksymalną kwotę miesięczną ubiegłego roku, wynoszącą w marcu niespełna 48.000 ton w złomie hutniczym. Na ten pomyślny rozwój dostaw złomu wpłynął m. in. również wprowadzony przez Centralę system premiowania nadwyżek dostaw ponad miesięczne kontyngenty, wyznaczone hurtownikom i składnikom. Zapotrzebowanie hutnictwa na złom przewyższa jednak możliwości dostaw z rynku krajowego. Według obliczeń z początku br. niedobór na rok 1947 oceniany był na ca. 220.000 ton, jednakże na skutek wysiłków, poczynionych w kierunku intensyfikacji dostaw, przewidywany niedobór udało się zmniejszyć o przeszło 30.000 ton do sumy 185.000 ton do końca br. — Przedwojennym postulatem Polski było otrzymywanie złomu z Niemiec, jako kraju położonego dla nas najkorzystniej pod względem komunikacyjnym i geograficznym, nie było to jednak możliwe ze względu na to, że wobec olbrzymich zbrojeń niemieckich, — mimo umów i traktatów handlowych — Niemcy nie dostarczali nam złomu lub dostarczali w minimalnych ilościach. Obecnie, wobec przychylnego i pełnego zrozumienia stanowiska władz okupacyjnych Radzieckiej Strefy Ok. Niemiec, już obecnie będziemy otrzymywać stamtąd ponad 20.000 t mies. Zorganizowana po raz pierwszy w Polsce jesienią ub. roku Akcja Społecznej Zbiórki Złomu i Metali prowadzona jest bez przerwy cały rok, jedynie w miesiącach wiosennych i jesiennych każdego roku tempo jej wzmacnia się i przybiera charakter masowy przez wciągnięcie do zbiórki jak najszerzszych kół społeczeństwa. W Szczecinie poczyniono przygotowania do pierwszego cięcia wraków okrętowych na złom. (y)

Kredyty budowlane na III kwartał w wysokości 126 milionów złotych będą użyte przede wszystkim na mieszkani dla hutników reemigrantów z Zachodu. (y)

Pogłębienie planowania w 1948 r. będzie polegało na zlikwidowaniu jego wielotorowości. Plany ilościowe staną się podkładką do innych planów, jak np. zatrudnienia, finansowych itd. Przy zachowaniu zasady nadrzędności CZPH i koordynacji oraz kontroli z jego strony główny ciężar planowania spadnie na zjednoczenia i zakłady wytwórcze. Miernikiem wykonania planu w 1948 r. będzie wycena produkcji w podstawowych cenach z 1937 r., jeśli chodzi o ujęcie zakładu jako całości. Sprawozdawczość będzie jednolita i ściśle związana z planem (obok danych bieżących będą musiały być niezbędnie uwzględnione dane planu). (y)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Produkcja Państwowego Przemysłu Metalowego w lipcu br. osiągnęła 105% zamierzonego planu produkcyjnego. Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego wykonał między innymi: 18 parowozów, 19 tenderów, 14 wagonów osobowych, 1086 wagonów towarowych, 25 cystern. Przemysł Motoryzacyjny dostarczył 8.500 rowerów (plan. 8.000) oraz 30 ciągników polskiej produkcji, które przekazano Ministerstwu Rolnictwa. Przejęte niedawno Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe znajdują się w stadium reorganizacji. Obejmują one: 8 zakładów dla masowego remontu samochodów, 1 — służący renowacji ogumienia oraz 35 mniejszych warsztatów remontowych. Zakłady powyższe zatrudniają ponad 5.000 pracowników. Przemysł Obrabiarkowy wykonał: 26 sztuk obrabarek do drzewa (plan. 21 szt.), 89 wiertarek, 16 strugarek, (plan. 14 szt.), 41 tokarek, 12 pil do metali. Przemysł Maszyn Rolniczych znacznie przekroczył swój zamierzony plan produkcyjny. Wykonał on: 8.306 pługów, 18.918 szt. bron (plan. 4.250), 3.099 parników (plan. 1.500), 1.192 kieraty, 977 sieczkarń, 949 młocarni. Przemysł Maszyn Włókienniczych dostarczył: 1 zespół zgrzebny, 2 cewiarki wężykowe PSA, 7 krosien do jedwabiu, 20 krosien automatycznych do bawełny oraz 32 tony części zamiennych maszyn włókienniczych. Ponadto wykonano 5 wind do wrocławek. Przemysł Wyrobów z Drotu i Cz. Kutych wyprodukował: 2.235 t gwoździ, 835 ton lin (plan. 480 ton), 1.515 ton drotu żelaznego i pokrytego oraz 1.306 ton wyrobów śrubowych (plan. 960 ton). (y)

Wzrasta produkcja szkła okularowych. Polska posiada obecnie trzy wytwórnie szkła okularowego. Szkła te produkowane są w Państwowych Zakładach Optycznych w Warszawie, w Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze oraz w fabryce „Iwoka” w Katowicach. W minionym półroczu zakłady te

wyprodukowały łącznie 231 tysięcy sztuk szkła okularowych. Stanowi to w stosunku do ubiegłego roku znaczny wzrost produkcji. Państwowa Fabryka Urządzeń Papierniczych w Jeleniej Górze przystąpiła do produkcji szkieł i w bieżącym roku wyprodukuje ich 10. W związku z tym powstaną dla polskiego przemysłu optycznego dalsze możliwości znacznego rozszerzenia produkcji szkła okularowych. (p)

Komisja Oszczędnościowo-Usprawniająca Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego w Warszawie po zapoznaniu się z odnośnymi danymi Zjednoczenia przyznała premię oszczędnościową Zespołowi Huty „Zgoda” za wprowadzenie usprawnień administracyjno-gospodarczych dających na przestrzeni roku globalną sumę oszczędności ponad 17.000.000 zł. Usprawnienia te wpłynęły na zmianę regulaminu pracy i zatwierdzone zostały przez Radę Zakładową i Inspektorat Pracy. Komisja Oszczędnościowo-Usprawniająca CZPM, biorąc pod uwagę wysokie wyrobienie społeczne wykazane przez inicjatorów, przyznała im premię w wys. 130.000 zł. oraz 300.000 zł na cele kulturalno-oświatowe do rozdzielania wg uznania Rady Zakładowej. Ponadto przyznana została premia oszczędnościowa Inż. Siekierskiemu, pracownikowi Jel. Górskiej F-k; Maszyn, w kwocie 44.000 zł za opracowanie i wprowadzenie w zakładzie nowej metody odlewania rusztów. Pomysł ten pozwala na zaoszczędzenie ok. 200.000 mies. (y)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY

Rozwój produkcji. CZPEL. obejmuje 7 Zjednoczeń, z których każde dysponuje od 3 do 17 zakładami produkcyjnymi. Na terenie całego kraju czynnych jest obecnie 73 fabryki elektrotechniczne, w tym na Ziemiach Odzyskanych 18. Na pierwsze półrocze br. przemysł elektrotechniczny otrzymał kredyty inwestycyjne w wysokości 540 miln. zł, z czego ogółem wydano 350 miln. zł na kapitalne remonty, rozbudowę istniejących zakładów oraz sprowadzenie maszyn krajowych i zagranicznych. Produkcja przemysłu elektrotechnicznego w pierwszej połowie br. objęła towary wartości 69 miln. zł przedwojennych, co wg cen obecnych wynosi 2.800 miln. zł. Produkcję najważniejszych artykułów elektrotechnicznych obejmuje poniższe zestawienie:

silniki elektryczne (o mocy 50 tys. kW)	6.000 szt.
transformatory (o mocy 85 KVA)	400 „
żarówki	5.000.000 „
liczniki	35.000 „
akumulatory	37.000 „
wyłączniki wys. nap.	120 „
lampy radiowe	15.000 „
aparaty telefoniczne	2.500 „
głośniki radiowe	43.000 „
baterijki	2.500.000 „
przewody gołe	2.500 ton
sprzęt instalacyjny	220 „
kable	2.800 „
przewody izolowane	14.000 km

Nowa Fabryka Żarówek. Mimo iż obydwie fabryki krajowe „Osram” i „Helios” pracują z dużym wysiłkiem (ponad 900 tys. żarówek w czerwcu br.), życie dyktuje konieczność założenia nowej wielkiej wytwórni żarówek. Wg wytycznych Gospodarczego Planu Obudowy już w lutym 1948 r. powstanie wielka fabryka żarówek w Warszawie, która w pierwszym etapie produkcji rzuci na rynek 100 tys. szt. miesięcznie. Fabryka ta będzie powiększać stałe produkcję, tak aby w r. 1949 osiągnąć 7 mil. szt. rocznie. Nowa fabryka będzie uruchomiona przy ul. 6-go Sierpnia w Warszawie. Maszyny do niej zamówiono w Firmie „Philips”. (BMP.)

PALIWA PŁYNNE.

Nowy szyb gazowy. CZPPP w Krakowie podaje, że 5 sierpnia br. odwiercono się gazu w jednym z dalszych szybów na kopalni Dębowiec koło Cieszyna na głębokości 486 m. Ciśnienie w nowo odwierconym szybie jest wyższe niż we wszystkich innych w tej okolicy. (p.)

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Komasacja fabryk włókienniczych w Łodzi. W ramach akcji komasacyjnej uległy zjednoczeniu PZPB Nr 14 (d. Edward Ramisch) i PZPB Nr 19 (d. Teodor Steigert). Pierwsza z nich posiadała park maszynowy składający się z 285 krosien i 13.800 wrzecion, druga rozporządzała dość dużą przędzalnią (23.700 wrzecion), natomiast tkalni w ogóle nie posiadała. W wyniku połączenia powstała przędzalnia licząca blisko 40.000 wrzecion, która po zaopatrzeniu w przędzę niewielkiej stosunkowo tkalni będzie stała rozporządzać wielką nadwyżką produkcji. Dawniej nadwyżki powstające w obydwóch fabrykach były sprzedawane różnym odbiorcom o różnych wymaganiach, co powodowało rozmaite trudności i stawało się przyczyną zbędnych kosztów produkcji. Obecnie cała nadwyżka połączonych fabryk sprzedawana będzie jednemu odbiorcy, Dyrekcji Przemysłu Dziewiarskiego. Dzięki temu fabryka będzie mogła przystosować się do specyficznych wymagań przemysłu dziewiarskiego i pójść po linii standaryzacji produkcji (przedza o ściśle określonym skręcie); zwiększy to znacznie rentowność połączonych zakładów. Z drugiej strony przemysł dziewiarski, który dotychczas zaopatrywał się u różnych dostawców i często nie otrzymywał niezbędnego dlań asortymentu przędzy, będzie mógł obecnie liczyć na stałą współpracę ze strony wyspecjalizowanego dostawcy. Poza tym scalone zostały w jedno przedsiębiorstwo fabryki d. „Geyera”, „Steinerta”, „Dancyngiera”, „Babada”. Każda z tych fabryk posiadała nierównomiernie rozwinięte działy produkcyjne. W normalnie funkcjonującym przedsiębiorstwie bawełnianym powinno przypadać na każde czynne krosno przeciętnie po 33 czynne wrzeciona. Proporcje te w praktyce często były łamane. Scalenie w ramach jednego przedsiębiorstwa 2.200 krosien i ponad 70.000 wrzecion umożliwi

pełną jego samowystarczalność, jeżeli idzie o wyrób i przerób przedzy. Przyczyni się to do wzrostu współczynnika wykorzystania maszyn, do podwyższenia jakości przedzy i gotowych tkanin, do podniesienia rentowności przedsiębiorstwa. Reorganizacja przyniesie również oszczędność na barwnikach, spowoduje potaniecie produkcji i poprawę jakości wykonanych towarów. Wyłowienie z obydwóch farbiarni najlepszych fachowców i skierowanie pozostałych pracowników do innych działów produkcji cierpiących na brak siły roboczej spowoduje z jednej strony zmniejszenie aparatu, a z drugiej strony przyczyni się do racjonalnego rozstawienia siły roboczej. Ważną okolicznością jest to, że skomasowane fabryki sąsiadują ze sobą terytorialnie, co umożliwia sprawne kierowanie całością, kasuje stosunki poszczególnych fabryk z innymi dalekimi zakładami pracy i przyczynia się do skrócenia trasy pomiędzy tkalniami a przędzalniami i wykończalniami w ramach jednego całkowicie samowystarczającego przedsiębiorstwa niezależnego od innych przedsiębiorstw tego typu. Znaczenie dla podniesienia rentowności skomasowanych fabryk będzie miała również kompresja i usprawnienie aparatu biurowego. (y)

Z przemysłu jedwabniczego. Dyrekcja Jedwabniczo - Galanteryjna CZPW przystąpiła do rozbudowy Instytutu Jedwabniczego w Odmuchowie na Dolnym Śląsku. — Instytut ten posiadać będzie charakter badawczo-naukowy. W ramach Instytutu powstaje na miejscu Szkoła Przemysłowa Jedwabnicza, której zadaniem będzie utworzenie nowych kadr fachowych, wyspecjalizowanych w racjonalnej hodowli jedwabników, hodowli morw oraz tkactwa jedwabniczego wszelkiego rodzaju. (y)

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Nowe projekty mebli. Produkowane przez Państw. Przem. Drzewny meble spotykają się z uznaniem na rynku krajowym i zagranicznym. Są one dostosowane do ciężkich warunków mieszkaniowych w Polsce powojennej, estetyczne i dostępne dla szerokiego mas pracujących ze względu na dogodne warunki płatnicze. Obecnie C. Z. P. Drzewnego opracował komplet mebli popularnych rozbitych na kilka mniejszych kompletów, zharmonizowanych w jedną całość. Umożliwia to stopniowe zakupywanie mebli w miarę rosnących potrzeb i możliwości materialnych bez szkody dla całości urządzenia mieszkania. Projekt oddano do wykonania Zjedn. Krakowsko-Śląskiemu. Opracowano również i wykonano modele mebli przeznaczonych na eksport. Ponieważ koszty transportu morskiego znacznie podnoszą ceny naszych wyrobów za granicą, nowe projekty urządzeń wewnątrz pomyślane są w ten sposób, że poszczególne części mogą być demontowane i pakowane do skrzyń. Opracowane są również trzy projekty sypialni eksportowej, prze-

znaczonych na wywóz do Anglii — wyższe pod względem estetycznym od eksportowanych dotychczas mebli typu „Utility“. W trakcie projektowania są również modele jadalni. W porozumieniu z Min. Kultury i Sztuki oraz Biurem Nadzoru i Estetyki Produkcji, utworzono specjalną komisję, w skład której wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Odbudowy, Min. Kultury i Sztuki, architektów, artystów oraz reprezentanci przemysłu i rzemiosła. Zadaniem tej komisji będzie ocenianie wartości projektowanych kompletów mebli. (BMP.)

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

Przemysł konserwowy. Wszczęta ostatnio akcja reorganizacji przemysłu konserwowego przez utworzenie 15 jednostek produkcyjnych łączących po kilka fabryk pod wspólnym zarządem dała jak najlepsze wyniki, zarówno w sensie uzyskania dużych oszczędności administracyjnych jak i doboru personelu. Przemysł konserwowy przeznaczył na kampanię warzywno-owocową 400 miln. zł. Kampania letnio-jesienna będzie wymagała na ten cel dodatkowych 500 miln. zł. W zakresie mięsnym głównym kontrahentem jest nadal Fundusz Apropowizacyjny, który zamówił w lipcu m. in. 360 t konserw wieprzowych. (zm.)

Przemysł ziemniaczany. W pełnym toku są prace przygotowawcze do kampanii 47/48. Rozmiar kampanii w stosunku do r. ub. będzie znacznie zwiększony. Przerobionych i ma zostać 200.000 t ziemniaków, wobec 95.000 t w r. ub. Do tego celu przemysł ziemniaczany potrzebować będzie około 800 miln. zł kredytów. Uruchomionych zostanie sześć zakładów przemysłowych do tej pory nieczynnych na Ziemiach Odzyskanych. Przewidziany eksport płatków i mączki ziemniaczanej przyniesie sumę powyżej 1.500.000 dol. Plan produkcji w czerwcu br. został wykonany w 2590%. (zm.)

Przemysł cukierniczy. Plan produkcji za czerwiec br. wykonano w 94,40%. Zbyt w lecie br. rozwija się znacznie lepiej, aniżeli w r. ub. kiedy zostały w magazynach o tej porze duże remanenty. W lipcu odeszły do Szwecji ostatnie cukierki w ilości 74 t jako reszta zamówienia 700 t. Dużą trudnością konkurowania na rynkach zagranicznych jest brak odpowiedniego opakowania, dzięki czemu cukierki nasze zostały ostatnio wyparte z rynku szwedzkiego mimo jakości nie ustępującej cukierkom zagranicznym. Przeprowadzane jest obecnie sortowanie maszyn cukierniczych przywiezionych z Rychwałtu, które zasila poszczególne fabryki. Stan maszyn w szeregu branż przemysłu spożywczego jest fatalny i w przeciągu 2—3 lat większość maszyn musi zostać wymieniona pod groźbą unieruchomienia produkcji. Koniecznym więc jest zawieranie eksportowych umów kompensacyjnych, uwzględniających im-

port maszyn. Przemysł cukierniczy otrzymał ofertę od firmy Baker-Perking w Anglii na maszyny karmelarskie wartości 116.000 funtów. Modernizacja urządzeń fabrycznych za pomocą maszyn angielskich miałaby decydujący wpływ na jakość produkcji fabryk państwowych. (zm.)

Przemysł surogatów kawy i namiastek spożywczych. Plan za czerwiec wykonano tylko w 52,4% ze względu na niemożność zaopatrzenia fabryk w ziarno na przednówku. Z braku ziarna przerwały pracę okresowo fabryki; Stella — Włocławek, Fabryka Gdańska — Wrzeszcz, Bohm — Włocławek, dział kawy zbożowej Nysa, pozostałe zaś fabryki kawowe ograniczyły produkcję. Jednocześnie akcja utrzymania cen nakłada na fabryki duże ciężary, zmuszając je niejednokrotnie do sprzedaży poniżej kosztów własnych. Bardzo korzystnie przedstawia się zainteresowanie zagranicy suszem cykori. W lipcu uzyskano zamówienia: 500 ton Włochy, 500 t Austria, 1000 t Szwajcaria, 1000 t Belgia. Ponadto Szwajcaria zamówiła 2000 t suszu korzeni buraka cukrowego. (zm.)

Przemysł olejarski. Plan za czerwiec wykonano w 51,9% z braku nasion oleistych. (zm.)

Przemysł drożdżowy. Plan w czerwcu, wykonano w 111,5%. Wy-suwa się konieczność ewentualnego zamknięcia dalszych fabryk drożdżowych ze względu na niemożność podwyższenia ceny drożdży i konieczność zapewnienia fabrykom produkującym rentowności przez znaczne zwiększenie ich kontyngentów. Zdolność produkcyjna drożdżowni jest obecnie wykorzystana w 300%. (zm.)

Przemysł fermentacyjny. W dziale winiarskim przeprowadzono akcję skupu owoców przede wszystkim na Ziemi Odzyskanych na sumę 150 miln. zł. Wina wyrobu fabryk państwowych posiadają coraz to wyższą jakość przy b. niskich cenach, dzięki czemu wbrew początkowym obawom banków finansujących ten przemysł popyt przekracza znacznie produkcję. Celem dalszego podniesienia jakości przedłużono okres leżakowania poszczególnych gatunków win, przeznaczając mniejsze ilości do natychmiastowej sprzedaży. W dziale piwa pokonano trudności, związane ze spóźnionym słodowaniem, które miało miejsce w maju na skutek zwolnienia jęczmienia przez Fundusz Apropowizacyjny dopiero po ukończeniu akcji siewnej. Dostateczna ilość piwa, zgodnie z planem na rok bieżący, jest więc zapewniona do października br. ze starych zapasów. Plan produkcji w czerwcu wykonano w 1080%. (zm.)

PRZEMYSŁ MIEJSCOWY.

Rozwój dolno-śląskiego Przemysłu Miejscowego. Dolno-śląski Przemysł Miejscowy obejmuje 154 średnie i małe zakłady przemysłowe o różnorodnej produkcji w branżach: meta-

lowej, drzewnej, chemicznej, włókienniczo-odzieżowej, papierniczej, skórzaney i budowlanej. Plan produkcyjny I półrocza br. wykonano w sumie 3.950.000 zł przedwojennych, co stanowi 105% planu. Z tego w I kwartale wyprodukowano towarów o wartości 1.645.000 zł przedwojen. (105,3%) a w drugim kwartale wartość wyprodukowanych towarów wyniosła 2.305.000 zł przedwojen. (103,8%). Przemysł Miejsowy pracuje na potrzeby przemysłu kluczowego i zaopatruje województwo w towary pierwszej potrzeby za pośrednictwem spółdzielczości. Związków Zawodowych, rzemiosła i handlu prywatnego. (y.)

RÓŻNE

Wartość produkcji w I półroczu.
Dep. Plan. Min. Przemysłu i Handlu opracował dane, ilustrujące wartość produkcji przemysłu państwowego za

okres od stycznia do końca czerwca 1947 r. Dane te obejmują produkcję wszystkich Centr. Zarz. Przemysłowych wraz z Departamentem Przem. Miejsowego z wyjątkiem C. Z. P. Paliw Płynnych. Przemysł państwowy wyprodukował w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1947 r. towarów, łącznej wartości ok. 3 miliardów, 668 mil. zł przedwojennych. Wartość produkcji poszczególnych przemysłów przedstawia się następująco (w tysiącach zł):

energetyka	174.108
elektrotechniczny	69.419
włókienniczy	761.447
papierniczy	114.233
mat. budowlanych	95.968
metalowy	359.866
hutniczy	759.274
skórzany	53.515
drzewny	31.406
chemiczny	253.533
węglowy	726.074
miejscowy	44.712

Wzrost zatrudnienia w przemyśle kluczowym.

Przemysł	Styczeń 1947 r.	Marzec 1947 r.	Czerwiec 1947 r. *)
Energetyka	33 911	34 130	34 643
Węglowy	270 763	274 915	272 838
Paliwa płynne	17 375	16 959	14 799 **)
Hutniczy	111 170	112 580	114 095
Metalowy	105 791	107 151	106 458
Elektrotechniczny	16 934	18 112	18 876
Przemysł chemicz.	39 790	40 565	42 605
Cukrowniczy	38 214	25 741	31 780
Włókienniczy	250 084	250 218	255 018
Skórzany	16 871	—	16 235 **)
Papierniczy	23 964	24 712	26 727
Drzewny	15 011	15 151	15 119
Materiałów bud.	45 636	47 567	50 865
B. CZP Zerojeniuw.	9 076	9 545	9 870
Ogółem	994 590	1 003 902	1 010 000

*) Dane niekompletne.

**) Bez Central Handlowych.

Spółdzielczość

ELEONORA JASIŃSKA (Warszawa)

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W JUGOSŁAWII

JUGOSŁAWIA jest związkiem Słowian południowych. W skład jej wchodzi: Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy, Bośniacy, Czarnogórcy, Macedończycy i Dalmatyńczycy. 15,2 miliona ludności zamieszkuje 248 tysięcy kilometrów kwadratowych, z czego grunty orne stanowią około 30%.

Większej własności było stosunkowo niewiele poza Macedonią, Bośnią i Hercegowiną. W Serbii zaś liczono zaledwie 10% gospodarstw powyżej 20 hektarów. Ten stan sprzyjał przeprowadzeniu reformy rolnej, co było dokonane po pierwszej wojnie światowej; w ten sposób Jugosławia już przed wojną ostatnią była krajem drobnego rolnictwa. Fakt przewagi drobnych gospodarstw rolnych spowodował *po* *z* *ą* *t* *k* *e* *sp* *ół* *d* *z* *i* *e* *l* *c* *z* *o* *ś* *i* *w* *s* *r* *ó* *d* *r* *o* *l* *n* *i* *k* *ó* *w*.

Jako kraj niejednorodny narodowościowo z wyraźnie rozgraniczonymi terytorialnie nacjami, we wszelkich poczynaniach wewnętrznych ma Jugosławia trudne zadanie ułożenia spółzycia i spółdziałania zamieszkujących ją ludów.

Rozbicie sił i związany z tym w przeszłości różny bieg historii odbija się na rozwoju życia Jugosławii. Przy tym jeśli chodzi o przeszłość, tylko Serbia i Czarnogórze były niepodległe, Macedonia, Bośnia i Hercegowina pozostawały najdłużej w posiadaniu Turcji, po czym z resztą kraju były częścią państwa Austriacko-Węgierskiego. Nie tylko więc różne tradycje i zwyczaje narodowościowe, ale i możliwości polityczne i administracyjne rysowały różnice, które atawistycznie zaciężyły nad wszelkimi dziedzinami życia młodego państwa, a więc i nad spółdzielczością.

Narodziła się też ona w różnych okresach czasu na trzech terytoriach, które wchodziły w skład państwa od 1919 roku.

Najwcześniej ruch spółdzielczy powstał w Słowenii, jednym z najmniejszych terytoriów Jugosławii, który naówczas był prowincją państwa Austriacko-Węgierskiego. Pierwsza spółdzielnia kredytowa narodziła się w Lublanie w 1855 roku. Należy jednak podkreślić, że początek ten był raczej symboliczny, gdyż rozwój systematyczny miał miejsce w latach 80-tych, gdy została założona pierwsza spółdzielnia kredytowa miejska systemu Szulce z Delitsch. Nie przeszkadzało to, że na wsiach powstały spółdzielnie systemu Raiffeisena. Zasłużonym działaczem spółdzielczym i duchowym przywódcą narodu słoweńskiego był ks. dr Janez E. Krak. Spółdzielczość Słowenii, owiana jego duchem, promieniowała na inne narody Jugosławii. Po 1919 roku utworzyła własny związek z siedzibą w Lublanie (Zadrzna Sveza v Ljubliani).

W Serbii znany pionier Michał Avramowitch, który studiował spółdzielczość we Francji, Włoszech i Niemczech, ufundował pierwsze spółdzielnie typu Raiffeisena około Smederewa w 1894 roku. Spółdzielnie te wzrastały liczebnie i nie ograniczały się do udzielania kredytu, lecz dostarczały rolnikom potrzebnych artykułów. W ten sposób stopniowo powstawały spółdzielnie mleczarskie, winiarskie i inne. W 1895 roku powstał *Związek Serbskich Spółdzielni Rolniczych* (Glavni Savez srbskih zemlioradnickih zadruga) w Smederewie, który później przeniesiono do Białogrodu.

Najpóźniej powstała spółdzielczość w Chorwacji, bo w 1900 r. Początek był zainicjowany deklaracją chorwackiego kongresu katolickiego, który uważał spółdzielczość za najlepszą drogę do podniesienia stopy życiowej ubogiej ludności rolniczej. Utworzono komitet dla propagandy spółdzielni kredytowych systemu Raiffeisena i w rezultacie następnego roku pracowały już 24 spółdzielnie. Popierane były przez Chorwacki Bank Oszczędnościowy, a później przez Chorwacki Bank Rolniczy. W 1911 roku założono Związek Spółdzielni Rolniczych.

*

Położenie geograficzne Bałkanów, bogactwa mineralne, a przede wszystkim nafta rumuńska i pszenica węgierska powodowały zainteresowanie układem stosunków na tym terenie zarówno bliskich jak i dalekich mocarstw. Przy tym południowy temperament narodów bałkańskich i bitność szczególnie narodów jugosłowiańskich tłumaczą bezustanne dymienie „kotła bałkańskiego”. Stan niepokojów i notorycznych wojen nawiedzających kraj nie sprzyjała pozytywnej pracy twórczej i niweczą osiągnięcia okresów „międzywojennych”. Wojna bałkańska 1912/13 i wojna światowa zniszczyła osiągnięcia młodocianego ruchu spółdzielczego narodów jugosłowiańskich. Toteż pierwsze lata po wojnie światowej poświęcone były wskrzeszeniu i reorganizacji starych spółdzielni i tworzeniu nowych. Obok dawnych związków powstawały nowe. Organizowano coraz to nowe Centrale Handlowe. Poza zapalem do pracy spółdzielczej grało tu rolę współzawodnictwo narodowościowe, które zaciężyło ujemnie na linii rozwojowej ruchu. Rozterki polityczne odsunęły od steru człowieka zasłużonego i wysokiej miary, M. Avramowitcha. Jednocześnie napływ po wojnie do spółdzielczości ludzi bez wyboru, przy tym brak harmonii w stosunkach z rządem i słabe poparcie finansowe z jego strony — wszystko to stwo-

rzyło sytuację, zdawałoby się, bez wyjścia. Ale, jak pisał Zygmunt Chmielewski, „spółdzielczość jugosłowiańska posiada skarb bezcenny w człowieku, nie mającym dzięki odwiecznemu bytowaniu w spólnocie dążeń sobkowskich. Czy Serb, czy Słoweńiec — to urodzony kolektywista”. Te wartości zaważyły na losach ruchu w momentach chwiejnych, kiedy, być może, tracił równowagę. W 1919 roku cały ruch, który zgodnie z charakterem kraju jest przeważnie rolniczy, scentralizował się w Generalnej Federacji Związku Spółdzielni w Królestwie Jugosławii (Glavni Zadružni Savez w Kraljevini, Jugoslavii) w Białogrodzie. Skupiał on 39 Związków Rewizyjnych i 40 Związków Hurtowych.*)

Powracając do zniszczeń z pierwszej wojny światowej Serbia straciła 23% ludności wobec 6 do 7% w innych krajach. To było bodźcem do inicjowania *spółdzielni zdrowia, które wstawiły Jugosławię i są pewnego rodzaju pionierstwem tego kraju*. Jeśli chodzi o Europę poza Jugosławią, również Polska zapoczątkowała spółdzielnie zdrowia tuż przed ostatnią wojną. Poza Europą przodują Indie w rozwoju spółdzielni zdrowia, nastawiając je głównie do walki z malarią. W naszych więc stosunkach Jugosławia może się poszczycić rozwojem indywidualnej gałęzi spółdzielczości, którą cechuje przy tym niezaprzeczona sprawność w pracy. Spółdzielnie zdrowia posiadają swoich lekarzy, farmaceutów, apteki i szpitaliki w każdym ośrodku spółdzielczym, prowadzą akcję zapobiegawczą przez szczepienie i nauczanie. Tworząc sekcje kobiece i młodzieżowe szerzą higienę i świadomość o związanych z nią ulepszeniach technicznych. A więc dążą we wsiach do poprawy dróg, budowy studni, racjonalnej regulacji gnojówek itd. Pierwsze takie spółdzielnie powstały w 1921 roku. W następnym roku założono Związek Spółdzielni Zdrowia w Białogrodzie. Przed ostatnią wojną skupiał on 171 spółdzielni z 110.981 członkami.

Ostatnia wojna pozostawiła jeszcze okrutniejsze ślady na organizmie państwa Jugosłowiańskiego. Poza niszczeniem ludności okupant niemiecki i włoski rabował całe dobro państwowe uważając je za zdobycz wojenną. Z ogólnej liczby strat kraju na ruch spółdzielczy wypada 7 miliardów dynarów.

Po klęsce okupanta i odzyskaniu niepodległości czynniki autorytatywne Jugosławii wyraźnie podkreślały, że ruchowi spółdzielczemu należy się szczególna uwaga, gdyż odegra on ważną rolę w odbudowie kraju. Nowa Konstytucja w artykule 15 definiuje wyjątkowe znaczenie spółdzielczości:

„Osiągnięcie witalnych warunków egzystencji narodu, podniesienie stopy życiowej ludności, wydobycie najlepszych możliwości i sił ekonomicznych uzależnia państwo od kierunku i rozwoju życia gospodarczego w oparciu o sektor gospodarstwa spółdzielczego i państwowego, przy generalnej kontroli sektora prywatnego.”

Przewidziana jest wzajemna i aktywna kolaboracja państwa i spółdzielczości.

W obliczu wzrastającej odpowiedzialności pierwszym zadaniem jugosłowiańskiego ruchu spółdzielczego jest odbudowanie się. Jest to niewątpliwie powodem, że pierwszą ustawą o gospodarczym znaczeniu opublikowaną przez Narodowe Zgromadzenie było nowe podstawowe prawo dla spółdzielni. W ramach tego prawa i przy pomocy kredytowej (2 miliardy dynarów) przyznanej przez Rolniczy Bank Spół. duża liczba spółdzielni wznowiła swoją działalność, a inne nowe powstały.

*) A century of cooperation. - The International Coop. Alliance.

W grudniu 1945 roku statystyka wykazała 9.616 spółdzielni z 1.358.798 członkami, a więc jeszcze poniżej stanu liczbowego z 1938 roku, kiedy liczono 10.830 stów. z 1.414.900 członkami.

Najbardziej typową formą spółdzielni wiejskich w Jugosławii są spółdzielnie dostarczające swym członkom artykułów domowej konsumpcji i skupiające ich produkty w celu wspólnego zbytu; poza tym spółdzielnie specjalne, jak: piwnice winne, spółdz. przetwórstwa owocowego, mleczarnie i olejarnie; wiejskie spółdzielnie kredytowe; rolnicze spółdzielnie pracy i spółdzielnie dla wspólnej hodowli. W ośrodkach miejskich — spółdzielnie spożywców, mieszkaniowe, kredytowe, wytwórcze i rzemieślnicze.

Biorąc za podstawę podziału środowisko, z którego rekrutują się członkowie i w którym rozwija się spółdzielnia, otrzymamy zróżniczkowanie kategorii z następującymi cyframi:

		Spółdzielni Członków	
Wiejskie spółdz.	zakupu i zbytu	5.447	738.693
Rolnicze	„ wytwórcze	1.572	53.670
Wiejskie	„ kredytowe	939	73.140
Różne	„	382	44.242
O g ó ł e m		8.340	909.745
Miejskie spółdzielnie	spożywców	484	443.788
Spółdzielnie	wytwórcze i rzemieśln.	437	5.265
Miejskie spółdzielnie	kredytowe	221	—
Różne spółdzielnie		131	—
O g ó ł e m		1.276	449.053

Widać z powyższego, że najliczniejsze są spółdzielnie rolnicze (powyżej 86% ogólnej liczby), grupujące 2/3 ogółu członków. Nie mamy jeszcze bliższych danych gospodarczego rozwoju, musi on jednak być pomyślny, skoro liczba spółdzielni w roku 1946 wynosiła 12.153, a więc przekroczyła podaną wyżej cyfrę z 1938 r.

Działalność oświatowa jest aktywnie doceniana, gdyż w wyższych zakładach i uniwersytetach prowadzone są kursy spółdzielcze; państwo wyłoniło też specjalny kredyt dla organizacji spółdzielczych w celu dokształcania personelu.

Liczba spółdzielni zdrowia do 1942 roku wzrosła do 228. Działalność ich obecnie jest głównie skierowana na walkę z gruźlicą, malarią, śmiertelnością niemowląt i chorobami dziecięcymi.

W swej ogólnej strukturze ruch spółdzielczy Jugosławii jest dokładnym odbiciem federalnej struktury państwa.

Każda republika ma swój główny związek spółdzielczy, grupujący wszystkie spółdzielnie i związki rewizyjne swojego terenu, a więc:

- Ogólny Związek Serbii ma 5.179 spółdz. org., czyli 53,75% całego kraju,
- Ogólny Związek Kroacji ma 2.562 spółdz. org., czyli 26,75% całego kraju,
- Ogólny Związek Słowenii ma 615 spółdz. org., czyli 6,40% całego kraju,
- Ogólny Związek Bośni i Hercegowiny grupuje 626 organizacji spółdzielczych, co stanowi 6,5%.
- W Związku Macedonii skupionych jest 499 organizacji spółdzielczych, czyli 5,17% całego kraju,
- W Związku Czarnogórza 134 spółdzielnie, tj. 1,40%.

Wszystkie te Związki połączone są w Centralny Związek Spółdzielczy Ludowej Republiki Federalnej Jugosławii (Glavni Zadružni Savez F. N. R. J.).

KRONIKA SPÓŁDZIELCZA

2.000 nowych sklepów. W pierwszym półroczu br. powstało 1.980 nowych sklepów spółdzielczych. W ciągu pierwszego kwartału powstało 604 nowych sklepów spółdzielczych, w tym 149 branżowych, natomiast w ciągu II kwartału br. powstało 1.376 sklepów, w tym 400 branżowych. Spośród sklepów branżowych najwięcej jest włókienniczych, następnie żelaznych, papierniczych oraz skle-

pów z naczyniami domowymi. Poza tym w ciągu II kwartału powstało 158 wytwórni spółdzielczych, w tym 56 piekarni i 35 masarni. (p.)

Spółdzielcze skupy zbóż. Od czerwca br. spółdzielnie w wojew. łódzkim prowadzą skup zboża dla Funduszu Apropowizacyjnego w ramach tzw. akcji wiązanej. Rolnik za dostawę 100 kg żyta otrzymuje zapłatę w wysokości ustalonej przez

Fundusz Apr. — obecnie 2.100 zł oraz talon, uprawniający go do zakupu 300 kg węgla albo 300 kg cementu lub 1/2 kg skóry podeszwowej po niskich cenach. Zakupy zboża z tej akcji wyniosły do sierpnia br. ponad 5.000 t żyta, co jak na okres przednowkowy jest ilością dużą. Rolnicy sprzedający zboże spółdzielniom osiągają za żyto równoważnik, przenoszący cenę rynkową

zboż, dzięki czemu mogą się zaopatrzyć w najpotrzebniejsze im artykuły, na które na wsi istnieje duży popyt. Z tych samych powodów rozwija się pomyślnie wymiana zboża na nawozy sztuczne, wprowadzona przed kilkoma tygodniami. (p.)

Rozprowadzanie koni szwedzkich. W ramach zawartych umów handlowych Zw. Samopom. Chłopskiej sprowadza ze Szwecji 10.000 sztuk koni użytkowych. Zakup koni ze Szwecji przeprowadza Wyd. Handlu Zagr. „Społem” przy współudziale w wyborze koni na spędach, zakupie i załadunku w portach szwedzkich przedstawiciela Zw. Samopom. Chł. O każdorazowym załadunku statku z końmi w Szwecji, Zw. Samopom. Chł. zawiadamiany jest telefonicznie i on to wyznacza przy każdym transporcie port przeznaczenia. (p.)

Hurtownia spółdzielni francuskich w r. 1946. Hurtownia francuska, która od 1940 r. nosi nazwę „Po-

wszechne товариство спóдзiелнi спóжyвцóв (La Société Générale des Cooperatives de Consommation — S.G.C.C.) w r. 1946 podwoiła swój obrót. W r. 1945 obrót jej wyniósł 2.405 ml. franków, w r. 1946 — 4.976 milionów. 42 spółdzielnie — w tej liczbie największe spółdzielnie regionalne — związane są z hurtownią umową, dotyczącą wszystkich ich zakupów. Hurtownia posiada 10 agencji i 14 oddziałów. Bezpośrednio prowadzi 26 sklepów z obuwem. Produkuje we własnych wytwórniach: obuwie, odzież, konserwy, czekoladę. Eksploatuje kopalnię soli w Einville Maixe. Ponadto w charakterze wspólnika bierze udział w fabrykacji mydła i oleju. Ostatnio władze publiczne powierzyły S.G.C.C. rozdział owoców południowych (pomarańcze, cytryny itp.) w całym kraju. Funkcję tę spełniła S.G.C.C. w taki sposób, że nie przedostało się na czarny rynek. (sbz)

Wizyta polskich spółdzielców w Szwecji. Do Sztokholmu odleciała delegacja spółdzielców warszawskich. Delegacja udała się do Szwecji na zaproszenie prezydenta Sztokholmu i zarazem prezesa sztokholmskiej spółdzielni „Konsum”. Podczas pobytu w Szwecji spółdzielcy warszawscy zwiedzili szereg fabryk i urządzeń spółdzielczych oraz szczegółowo zaznajomili się z organizacją szwedzkich domów towarowych. (p.)

Działalność spółdzielni w Czechosłowacji wzrosła poważnie w ostatnim okresie. W Czechach i na Morawach istnieje obecnie 66 wielkich spółdzielni spożywców, liczących 771 tys. członków (608 tys. z końcem wojny). Obroty w ubiegłym roku wyniosły 630 ml. koron, wobec 167 ml. koron w roku 1937. Obrót na jednego członka wyniósł 817 koron wobec 187 koron przed wojną. (cs)

Gospodarka komunalna

MARCIN GŁĄB

USTAWODAWSTWO O PODATKACH I FINANSACH KOMUNALNYCH

DZIENNIK Ustaw R. P. Nr 40 pod poz. 198 i 199 przyniósł obwieszczenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 10 maja 1947 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretów z dnia 20 marca 1946 r. o *podatkach komunalnych i finansach komunalnych*. Oba te dekrety były już parokrotnie nowelizowane i zachodziła istotna potrzeba ogłoszenia tekstów jednolitych celem ułatwienia szerokim warstwom korzystania z tych ustaw. Ponadto Dziennik Ustaw Nr 51 pod poz. 258 i 259 przyniósł rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20 czerwca 1947 r., wydane w porozumieniu z Min. Aprowizacji, w sprawie wykonania tych dekretów.

Dekret o podatkach komunalnych uznaje jako podatki komunalne:

1. podatek gruntowy,
2. podatek od nieruchomości,
3. podatek od lokali,
4. podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk,
5. podatek od kopalń,
6. inne podatki komunalne.

Władzami wymiarowymi są organa wykonawcze gmin wiejskich i miejskich oraz powiatowych związków samorządowych, władzami zaś odwoławczymi są organa wykonawcze związków samorządowych hierarchicznie wyższego stopnia, dla miast Warszawy i Łodzi natomiast Minister Administracji Publicznej.

Rok podatkowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym.

Poszczególne działy dekretu poświęcone są różnym podatkom. Najwięcej miejsca zajmują postanowienia o podatku gruntowym, który w swej strukturze różni się bardzo poważnie od zasad podatku przedwojennego tej samej nazwy.

Podstawę opodatkowania stanowi przychód szacunkowy z gospodarstwa rolnego z roku poprzedzającego rok podatkowy, wyrażony w kwintalach żyta. W tym celu liczbę hektarów gruntów gospodarstwa rolnego mnoży się

przez normy przeciętnej przychodowości gruntów i przez przeciętną cenę jednego kwintala żyta z roku poprzedzającego rok podatkowy.

Dekret stwarza instytucje powiatowej wzgl. miejskiej komisji podatku gruntowego. Do komisji tej należy szereg zadań, m. in. *różniczkowanie normy podstawowej* na terenie danego związku samorządowego.

Procedura z wymiarem podatku jest dość złożona i kłopotliwa. Ustawa wprowadza szereg nowych terminów i instytucji dotąd nieznanych. Taką nową instytucją jest *norma podstawowa* (tj. corocznie dla każdego powiatu ustalany rozporządzeniem ministerialnym przeciętny przychód z 1 ha gruntów ziemniaczano-żytnich w kwintalach żyta). Norma ta wyraża ogół pożytków uzyskanych z eksploatacji gospodarstwa typu ziemniaczano-żytniego, nie wyłączając pożytków z działów specjalnych, jeżeli te działy nie przekraczają rozmiarów normalnie przyjętych w tego rodzaju gospodarstwie rolnym.

Trudniejszą jest już rzeczą określenie *normy przychodowości łąk, pastwisk, jezior i specjalnych działów gospodarstwa rolnego*. Za te specjalne działy uważa się: nasiennictwo, sadownictwo, ogrodnictwo, uprawę kwiatów, uprawę i zbiór roślin lekarskich, szkółki drzewek i krzewów, uprawę wikliny, chmielarstwo, jedwabnictwo, plantacje tytoniu, pszczelarstwo, łowiectwo, rybołówstwo, hodowlę ryb, polów i hodowlę raków, wydobywanie torfu, piasku, żwiru, kamieni, specjalnie rozwinięte: mleczarstwo, hodowlę bydła, koni, owiec i innych zwierząt użytkowych, hodowlę lub tuczenie ptactwa domowego, hodowlę innych ptaków itp. działy specjalne. *Natomiast przy lasach ustawa już ustala normę przychodowości na 1 kwintal żyta od 1 ha gruntów zajętych pod lasy*, z tym że nowe grunta zalesione na podstawie pisemnego zezwolenia właściwej władzy są wolne od podatku na lat 30, licząc od roku następnego po dokonaniu zalesienia. Wolne są od podatków przez lat 50 *nieużytki zalesione*, na podstawie

ustawy o zalesieniu nieużytków bądź dobrowolnie w sposób sztuczny, oraz *poręby*, powstałe w czasie wojny, zalesione w okresie trwania wojny lub w okresie 5 lat po jej ustaniu na okres 20 lat. Ustawa przewiduje zmniejszenie podatków na skutek wprowadzonych ograniczeń w użytkowaniu lasów tzw. ochronnych.

Jak widzimy, będą istniały kłopoty z wymiarem tego podatku. Kłopoty te w większości będą miały miejsce tylko jednorazowo przy podziale powiatów na strefy ekonomiczne a gospodarstw na grupy ziemniaczano-żytnie, zbożowo-hodowlane i ogrodniczo-hodowlane oraz przy ustalaniu stosunku procentowego normy podstawowej dla gospodarstw specjalnych i innych. Przy *podziale na strefy ekonomiczne*, które będą miały wpływ na różniczkowanie norm podatkowych na terenie danego związku samorządowego wedle rozporządzenia wykonawczego, będzie się brać pod rozwagę odległość od rynku zbytu, gęstość zaludnienia, środki komunikacyjne, ogólny stan gospodarczy itp. warunki ekonomiczne. Podatek przewiduje *dość znaczną rozpiętość progresyjną od 4 do 16%* oraz zniżki socjalne dla podatników posiadających więcej niż 4 dzieci (25% do 50%), a nawet całkowite zwolnienie ponad 8 dzieciach na utrzymaniu. Na zniżkę będą miały wpływ również dzieci, pobierające naukę lub odbywające praktykę zawodową do 24 lat życia, oraz kobiety — kierowniczkę gospodarstwa, mające na utrzymaniu więcej niż 2 dzieci. Poza tym ustawa przewiduje możliwość *obniżek w nadzwyczajnych okolicznościach*, np. przy klęskach żywiołowych, długotrwałej chorobie, nieszczęśliwym wypadku, przy szkodach z powodu działań wojennych, przy przebudowie ustroju rolnego itd.

Podatkowi od nieruchomości podlegają w gminach miejskich wszelkiego rodzaju nieruchomości z wyjątkiem gruntów niezabudowanych o obszarze ponad 5 tys. m² użytkowanych stale jako pola uprawne, łąki, pastwiska, sady i ogrody, jak również znajdujących się pod lasami lub wodami zamkniętymi, użytkowanymi dla celów hodowli ryb i rybołówstwa. W gminach wiejskich podlegają podatkowi budynki z przynależnościami niezwiązane z gospodarstwem rolnym lub mimo że są związane, lecz są *stale użytkowane w całości lub w części przeważającej* na podstawie umowy najmu lub użytkowane na podstawie umowy dzierżawnej, której przedmiotem są wyłącznie budynki, a nie gospodarstwo rolne jako całość. Obowiązek podatkowy ciąży na posiadających nieruchomości osobach fizycznych i prawnych. Podstawę opodatkowania stanowi czynsz z tytułu najmu, należny za rok poprzedzający rok podatkowy. Podatek wynosi od podstawy opodatkowania nie przekraczających 2 tys. zł 20% podstawy opodatkowania, od wyższej zaś podstawy 30%.

Podatek od lokali płacą już najemcy lub sami właściciele zajmujący lokale lub ich części w nieruchomościach własnych. Podstawę opodatkowania stanowi roczny czynsz, obliczony na podstawie komornego z sierpnia 1939 r. i wynosi 100—600% podstawy opodatkowania. Ustawa przewiduje liczne wyłączenia i zniżki natury socjalnej.

Podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk wg brzmienia ustawy winien być pobierany przez gminy miejskie, a może być pobierany przez gminy wiejskie. Na wyścigach konnych i podobnych widowiskach, połączonych z grą lub zakładami, wolno pobierać oprócz podatku od wstępu także podatki od stawek gry lub zakładów i od wygranych. Zapowiedziane są w tej mierze rozporządzenia ministerialne, które przewidują maksymalne stawki podatkowe. Pierwsze takie rozporządzenie już się ukazało i przewiduje stawki od 5 do 100%.

Z uwagi na różnorodność i różnorodność opodatkowanych imprez gminy będą mieć dużo kłopotów z opracowaniem odpowiednich uchwał, regulaminów i ryczałtów.

Ważnymi dla gmin woj. śląsko-dąbrowskiego są postanowienia działu 6 o *podatku od kopalń*. Samorządy miejskie i wiejskie oraz podatkowe pobierają podatek nie mogący przekraczać 1% od ceny lub wartości sprzedażnej po potrąceniu akcyzy bądź opłaty monopolowej, pobieranych od minerałów, wydobywanych przez kopalnię. Do pobierania tego podatku są uprawnione związki, na których obszarze znajdują się kopalnie, oraz związki na których zamieszkują robotnicy tych kopalń. I co do tego podatku zainteresowane związki mają się porozumiewać.

W dziale 7 (inne podatki komunalne) ustawa przewiduje możliwość pobierania podatku od zbytku mieszkaniowego i podatki obciążające inne źródła, nie wymienione w dekreście. Wyłącza tu jednak ustawa możliwość pobierania podatku od majątku i kapitałów oraz rent i *obciążania ponownego podatkami źródeł, które są już obciążone podatkami państwowymi lub podatkami komunalnymi*. Wyłącza również ustawa możliwość nakładania podatków od posiadania przedmiotów majątkowych, od artykułów objętych monopolami państwowymi oraz od świadczeń przedsiębiorstw państwowych lub pozostających pod zarządem państwowym.

Zapowiedziane jest wydanie statutów wzorowych. Jeden z takich podatków wydanych na podstawie art. 35 dekretu wprowadziła gmina miejska Katowice, a w szczególności podatek od plakatów, szyldów oraz anonsów. Podatki te przez swą różnorodność mogą wywoływać dużo krytyki i dyskusji wśród społeczeństwa. Dekret o podatkach, a w szczególności jego dział 7 o podatku gruntowym oraz o innych podatkach komunalnych z działu 7 wymagają obszerniejszego skomentowania. Należy się bowiem liczyć z dużym poczuciem prawa u naszych włościan, sięgających nieraz do granic pieniactwa. Wydanie przeto *komentarzy* i niepozostawianie władzom wymiarowym dużej wolności może być połączone z dużym pożytkiem dla sprawy. Uniknie się przez to tysiące zażaleń, odwołań i skarg.

W okresie przejściowym do końca roku 1949 wolno samorządom pobierać podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych do 10% należności za spożycie.

Dekret o finansach komunalnych przewiduje, że wydatki związane z wykonaniem swych zadań związki samorządu pokrywają wpływami osiągalnymi:

1. z podatków,
2. z opłat i specjalnych dopłat,
3. z przedsiębiorstw samorządowych,
4. z dotacji ze Skarbu Państwa,
5. z pożyczek,
6. z innych, wyżej nie wymienionych źródeł.

Z wpływów z podatku gruntowego w gminach wiejskich przypada:

1. Państwu	25%
2. Pow. Zw. Samorząd.	25%
3. Woj. Zw. Samorz.	3%
4. Kom. Fund. Poż. Zapomog.	20%
5. Zw. Samop. Chłopskiej	2%
6. Gminie	25%

Z wpływów podatku gruntowego w gminach miejskich przypada: miastu 97%, a Zw. Samopomocy Chłopskiej 3%.

Z wpływów z podatku od nieruchomości przypada:

1. w gminach wiejskich i niewydziałonych miejskich:
 - a) gminie 80%
 - b) pow. zw. samorz. 15%
 - c) woj. zw. samorz. 5%
2. w miastach wydzielonych: miastu 95%, wojew. związkowi samorz. 5%.

Miasto stołeczne Warszawa i miasto Łódź otrzymują ten podatek w całości.

Wpływy z podatku od lokali w gminach miejskich i wiejskich przypadają w całości gminie jak również wpływy od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, z podatku od kopalń i tzw. podatków samodzielnych (art. 34—38).

Ustawa przewiduje możliwość nakładania przez związki samorządowe różnych *opłat za czynności administracyjne i używanie urządzeń i zakładów dobra publicznego oraz opłat targowych itp.* Samorządy mogą pobierać również dopłaty za korzystanie z przedsiębiorstw i urządzeń dobra publicznego przez osoby, które odnoszą z tego większe korzyści i udogodnienia (opłaty interesentów, adiacentów oraz za nadmierne używanie dróg itp.). Wojewódzkie związki samorządowe pobierać mogą od miast i powiatowych związków samorządowych specjalne dopłaty na pokrycie kosztów założenia i utrzymania zakładów i urządzeń dobra publicznego.

Dochody przedsiębiorstw samorządowych powinny pokrywać co najmniej koszty eksploatacji wraz z oprocentowaniem i amortyzacją kapitału zakładowego. Nadwyżki przelewa się do budżetu administracyjnego. Opłaty za

usługi i świadczenia przedsiębiorstw samorządowych nie podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych. Władza ta jednak może żądać *zmiany tych opłat*, o ile te nie odpowiadają miejscowym warunkom gospodarczym.

Ustawa stwarza instytucję tzw. *dotacji podstawowej*, która wynosi 10% wpływów z podatku obrotowego. Te 10% służy w 80% na udotowanie Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego oraz w 10% przeznaczone jest na rzecz izb przemysłowo-handlowych oraz w 10% na rzecz izb rzemieślniczych. Wyjątkowo miasta i powiaty mogą uzyskiwać dotacje uzupełniające.

Ustawa przewiduje możliwość zaciągania przez samorządy pożyczek, które jednak wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych. *Zadłużenie tych związków powinno być utrzymane w takich warunkach, by raty amortyzacyjne i odsetki nie wynosiły więcej niż 25% dochodów zwyczajnych.*

Obie ustawy należy traktować jako przejściowe na okres trudności powojennych państwa. Z chwilą poprawy stosunków finansowych w państwie ilość ustawowych źródeł samorządowych musi być powiększona, o ile te mają spełnić swe rosnące z dnia na dzień odpowiedzialne zadania własne i poruczone.

MARIAN SZEFER

UWAGI O BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM

MUSZE wyrazić Redakcji „Życia Gospodarczego” szczerą wdzięczność za to, iż poruszyła w nrze 12/13 sprawę budownictwa mieszkaniowego i domków fińskich. Zbyt mało miejsca poświęca się zagadnieniom ruchu budowlanego w prasie polskiej i znalezieniu dla tego ruchu właściwego udziału i miejsca w naszym życiu gospodarczym.

Nie należy zapominać, że społeczeństwo polskie odwróciło się od systemu liberalnego dlatego, że system ten nie umiał rozpedzić kół gospodarki narodowej w pełnej mierze, nie zdołał wyzwolić wszystkich utajonych sił tkwiących w narodzie, w jego mózgu, mięśniach i bogactwach przyrody. Było niezrozumiałym dla człowieka bezdomnego, dlaczego kraj, który dysponuje wszystkimi elementami potrzebnymi do budowy, nie rozpoczyna na wielką skalę akcji budowlanej. Mielśmy dostateczną ilość robotników, dostateczną ilość gliny na cegłę, węgla, wapna, cementu i dostateczną ilość wyżywienia.

Nie należy też zapominać, że szerokie warstwy społeczeństwa przyjęły celowe ograniczenie naszego planu 3-letniego w zakresie ruchu budowlanego z pewnym żalem powstrzymywanym jedynie zrozumieniem trudnej sytuacji Państwa, które zmuszone było do skierowania większości swych wysiłków do odbudowy przede wszystkim komunikacji, przemysłów kluczowych i niezbędnych gałęzi życia. Rezygnacja z szerszego planu rozbudowy miast i wsi była połączona z wielką ilością wyrzeczeń. Społeczeństwo wierzy jednak, iż nasze następne plany nie będą wymagały wyrzeczenia się marzeń o własnych domach i wygodnych mieszkaniach, oraz że odbudowany przemysł wysiłkiem pierwszego 3-lecia dopomoże puścić na całą parę ruch budowlany w latach następnych.

Pierwszy okres planu 3-letniego mamy już poza sobą i czas szybko leci. Można by przystąpić do omówienia nowego planu, uwzględniającego w szerokim zakresie potrzeby budownictwa mieszkaniowego. Społeczeństwo ocze-

kuje przygotowania się całego naszego przemysłu materiałów budowlanych do zwiększonych zadań w przyszłości. Obecny okres należy poświęcić gruntownemu przestudiowaniu i przedyskutowaniu całokształtu polityki inwestycyjnej i sposobów finansowania całej akcji.

Wiemy bowiem, że drapacze chmur w Ameryce budowano wprawdzie w jednym sezonie budowlanym, lecz przygotowywanie planów, zamawianie wszystkich elementów i przygotowanie się do akcji trwało zawsze kilka lat.

Obecny stan naszego przemysłu budowlanego jest jeszcze daleki od stanu zadowalającego. Chorują na niedorozwój tego przemysłu Ziemia Stare. Cegielnie niektórych terenów woj. warszawskiego, białostockiego, lubelskiego i kieleckiego pozbawione są przez okupantów maszyn i sprzętu. Okręgi te czekają na wielką akcję odbudowy i rozbudowy, o ile „drewnianą” Polskę zamienić chcemy na „murowaną”. Nie mamy na tych terenach za dużo wytwórni dachówek, drenów, dziurawek itd. Produkcja w prymitywnych warsztatach jest za droga. Także południowe województwa są dalekie od stanu spotykane na Ziemiach Zachodnich. Wszystkie zakłady wymagają mechanizacji i poważnych remontów.

Organizacja zbytu i handlu materiałami budowlanymi wymaga poważniejszego uproszczenia i potanienia oraz stworzenia szeregu mniejszych placówek terenowych. Wskazaniem jest poważne zastanowienie się, czy drobniejszych cegielni o zdolności wytwórczej do 5 mln. cegieł, wapienników i innych wytwórni nie przekazać do eksploatacji przez samorządy terytorialne i spółdzielczość, ew. inicjatywę prywatną, a to z uwagi na kosztowność administracji drogą zjednoczeń itp. Każdy grosz zaoszczędzony na kosztach materiałów budowlanych odbije się na całokształcie kosztów budowy.

Sprawa obniżenia kosztów budowy jest jednym z najczelniejszych problemów. Wchodzi tu w grę normalizacja wyrobów i racjonalizacja, usunięcie pośrednictwa, racionali-

zacja transportu, unikanie poprawek, punktualność i należyte wykorzystanie czasu. Należy szukać oszczędności na terenie tak materiałów, jak robocizny, czasu i pieniądza. Dobra, precyzyjna i celowa organizacja budowy, stosowanie maszyn i urządzeń doprowadzało do tego, iż koszt jednego metra sześciennego zabudowanej przestrzeni w Nowym Jorku kosztował przed wojną taniej aniżeli w Warszawie mimo droższej robocizny.

Od zaopatrzenia przedsiębiorstw budowlanych w odpowiedni sprzęt i od wykształcenia fachowego robotnika zależy będzie w znacznej mierze możliwość obniżenia kosztów budowy i w konsekwencji rozmach naszego ruchu budowlanego. Na razie budujemy drogo i nieekonomicznie.

Stosunki na rynku materiałów budowlanych są chaotyczne i nieuporządkowane. Prowadząc wśród przemysłowców budowlanych Śląska rozmowy na temat obecnych kosztów budowy dochodzi się do tego, że żaden z zapytywanych budowniczych nie umiał podać nawet w przybliżeniu kosztów budowy z pewną wiążącą dokładnością. Każda cena była uwarunkowana od dziesiątka różnych okoliczności, jak: czy materiał dostarczy centrala materiałów budowlanych i czy po cenach sztywnych, czy komercyjnych, czy dany materiał nie jest tańszy w handlu prywatnym, który dostarcza np. cegłę czy drzewo taniej od instytucji państwowych, czy dostawa nastąpi zaraz i czy nie nastąpi w międzyczasie zmiana cen, bo w samej centrali w Katowicach na przestrzeni jednego roku miały miejsce trzykrotne generalne zmiany cenników, czy robotnicy dostaną bilety kolejowe zniżkowe czy też muszą płacić pełną taryfę, czy dany artykuł będzie w ogóle do otrzymania i czy należy go poszukiwać w handlu podziemnym, czy władze nadzorcze będą przetrzymywały dłużej czy krócej plany, czy postępowanie o przydział materiałów rozciągnie się na jeden czy więcej kwartałów itd.

Okres obecny winno się wykorzystać dla przestudiowania i przedyskutowania sprawy finansowania przyszłego ruchu budowlanego. Zarejestrować warto niektóre głosy opinii publicznej odnośnie do finansowania nowych budowli. „Życie Gospodarcze” w nrze 4, w artykule Stanisława Kantora „Zapowiedź na czasie”, domagało się wznowienia działalności Państwowego Funduszu Budowlanego i Śląskiego Funduszu Gospodarczego, wychodząc z założenia, by obywatel, który już ma dach nad głową, pomógł za pośrednictwem tych funduszy i przez swe składki temu obywatelowi, który mieszkanie chce dopiero budować.

Warszawa projektowała zorganizowanie loterii mieszkaniowej. Według tego projektu posiadacze losów loteryjnych mieli wygrywać mieszkania, zbudowane za fundusze uzyskane ze sprzedaży losów. Łódź projektowała stworzenie specjalnych organizacji, mających na celu reparację dachów i remontów w starych domach. Ostatnio ukazał się w „Przeglądzie Socjalistycznym”, w numerze czerwcowym, znamienity projekt Władysława Skoraszewskiego, propagujący zorganizowanie specjalnego Banku Budownictwa Mieszkaniowego.

Bank Budownictwa Mieszkaniowego miałby za zadanie budowę i sprzedaż obligacji Banku, wystawionych na okaziciela, lecz nie na sumy pieniężne, ale na kubaturę budowlaną. W ten sposób byłyby wypuszczone obligacje opiewające na 0,001 metra sześciennego, 0,1 m sześć., 0,5 m sześć., 1 m sześć. aż do 100 m sześć. gotowego budynku danej kategorii. Obligacje te nosiłyby charakter papierów pupilarnych. Zakłady publiczne w rodzaju ZUS

miałyby obowiązek lokowania w obligacjach całej rezerwy kapitałowej.

Każdy posiadacz obligacji zgłaszający imiennie do Banku Budownictwa Mieszkaniowego sumę obligacji, odpowiadającą pożądanemu przezeń mieszkaniu, winien otrzymać w okresie rocznym od daty złożenia obligacji mieszkanie rozmiaru odpowiadającego zakupionej (i uwi-docznionej na obligacjach) kubaturze.

Wszystkie nadwyżki Bank Budownictwa Mieszkaniowego ma lokować w dalszym budownictwie. Bank nie może sam się zajmować eksploatacją wybudowanych domów i każdy dom wybudowany winien być w okresie roku odstąpiony właścicielom obligacji bankowych. Domy budowane przez Bank byłyby zwolnione na okres 15 lat od podatków i danin zarówno komunalnych, jak i państwowych.

Autor projektu spodziewa się, iż instytucje budujące domy dla swych pracowników przerzuciłyby swe ciężkie i przykre obowiązki na Bank, wykupując po prostu obligacje. W ten sposób miałyby zapewnione kapitały, ponadto możliwie najlepsze wykonanie. Nie ulega bowiem kwestii, iż tak pomyślana instytucja skoncentrowałaby w swych rękach gros zamierzeń budowlanych, mieszkaniowych.

Projekt W. Skoraszewskiego przez śmiałość koncepcji zasługuje na wszechstronną uwagę. Stwarza on bowiem pożądaną dziś na rynku papier lokacyjny dla sfer społeczeństwa, chcących oszczędzać, a które dziś lokują oszczędności w walutach obcych lub towarach nierzadko zbydnych i pomnażają przez to w chorobliwy i niecelowy sposób popyt na towary na rynkach. Przypomina ten projekt do pewnego stopnia instytucje listów zastawnych w zbożu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego oraz bonów złotych z okresu dewaluacji marki polskiej w okresie międzywojennym.

Projekt zawiera jednak pewne niebezpieczeństwo. Siła oszczędzania spauperyzowanego społeczeństwa jest nieznaczna, a koszty budowlane są niezwykle chwiejne i nieprędko dadzą się ustabilizować, co mogłoby los banku narazić na niebezpieczeństwo kryzysów i strat. Na razie koszty te mają tendencję zwyżkową. Minimalny koszt jednego metra sześciennego zabudowanej przestrzeni przy skromnym wyposażeniu wnętrza wynosi w prywatnym przemyśle budowlanym około 3.500 zł do 5.000 zł. Ceny te nie uwzględniają kosztów parceli i uzbrojenia terenu. Poza tym różne ośrodki kraju mają większe lub mniejsze koszty budowy. Przeciętne mieszkanie dwupokojowe z kuchnią o objętości 150 m³ przy pełnym oprocentowaniu i amortyzacji kapitału oraz przeznaczeniu pewnych kwot na administrację i remonty, które można przyjąć na 12%, kosztowałoby miesięcznie (przy cenie 1 m³ — 3.500 zł) — 5.250 zł, przy cenie 5.000 zł — 7.500 zł miesięcznie, przy cenie zaś 6.000 zł za 1 m³ — 9.000 zł miesięcznie. Porównanie tych cyfr z wysokością płaconych obecnie czynszów w domach starych domagałoby się czynnego nastawienia się do postulatu podniesienia czynszów w domach starych i przeznaczenie nadwyżki na cele remontów i utrzymanie tych domów w możliwym stanie oraz na pomoc dla nowego budownictwa mieszkaniowego. Bez uregulowania tej sprawy trudno wyobrazić sobie ruszenie z miejsca naszego ruchu budowlanego na szerszą skalę.

Dlatego postulat wyczerpującego przedyskutowania wszystkich problemów związanych z budownictwem mieszkaniowym jest ważny.

Taryfy za gaz, wodę i kanały w II-gim kwartale 1947 r. Według mies. „Gaz, Woda i Technika Sanitarna” na 59 różnych zakładach komunalnych ceny gazu w drugim kwartale 1947 r. wahały się w granicach od 3—45 zł za 1 m³. Stosunek zatem rozpiętości cen wyrażał się jak 1:15. W porównaniu z pierwszym kwartałem nastąpiła poprawa, bo poprzedni stosunek wynosił 1:20. Cena sprzedaży koksów wahała się od 1.000 do 5.000 zł, czyli stosunek 1:5. Cena sprzedaży smoły od 900 do 15.000 czyli stosunek 1:16,66. Niektóre zakłady oddają smołę poniżej kosztów własnych, inne zaś pobierają ceny nie będące w żadnym stosunku do istotnej wartości smoły. — Ceny za 1 m³ wody kształtowały się w granicach od 2—40 zł, czyli w stosunku 1:20. Cena sprzedaży 1 m³ wraz z opłatą kanałową wynosiła 4—42 zł, czyli w stosunku 1—10,5. Po najtańszej cenie oddają wodę

Państwowe Wodociągi Grupowe na Górnym Śląsku, a to 2 zł dla ludności i 2,65 dla przemysłu. Taryfa ma ulec zmianie i woda dla przemysłu ma być podniesiona do 8.— zł. Opłaty kanałowe wynosiły od 25—80% dopłat do 1 m³ wody. Opłaty za wodomierze wahały się w granicach od 10—1.000 zł mies.

W Rybniku przystąpiono do gruntowego odnawiania domów, które ucierniały wskutek działań wojennych. Ponadto we wzmożonym tempie wywozi się kolejną na tereny zamiejskie gruz.

Opole było w 56% zniszczone przez wojnę. Liczbą mieszkańców z 55 tys. przed wojną spadła na 41.376. — Daje się odczuwać żywy ruch odbudowy, zwłaszcza w dziedzinie inicjatywy prywatnej.

Piła liczy obecnie 20 tys. mieszkańców i spodziewany jest dalszy wzrost o 10 tys. Przed wojną Piła

liczyła 43 tys. mieszkańców. Warsztaty kolejowe w Pile zatrudniają już 1.760 pracowników, gazownia i wodociągi znajdują się w remoncie.

Otwock przebudował targowiska, ustalając jednolity typ budek na wzór bazarów warszawskich. Uruchomiono betoniarnię miejską, która wyprodukowała 10 tys. płyt. Na pomieszczenie szkoły miasto uzyskało 3 baraki z Zielonej Góry na Dolnym Śląsku. Miasto zaciągnęło pożyczkę krótkoterminową w wysokości 3 miln. zł w Polskim Banku Komunalnym.

Tarnów, mimo iż liczba jego mieszkańców spadła z 55 tys. na 30 i mimo zniszczeń wojennych dochodzących tylko do 33%, odczuwa kłopoty mieszkaniowe.

W Jeleniej Górze szpitalowi miejskiemu grozi zamknięcie z powodu niewypłacalności dłużników, którzy są winni ponad 4 miln. zł.

Gospodarka prywatna

STANISŁAW KANTOR

O PEŁNĄ WSPÓŁPRACĘ TRZECH SEKTORÓW

(Głos inicjatywy prywatnej.)

POLSKI trójsektorowy model gospodarczy podyktowany jest zdrowym rozsądkiem społecznym i to stanowi jego siłę i istotną wartość. Model ten odpowiada charakterowi psychicznemu narodu oraz warunkom gospodarczym kraju.

Przemysł kluczowy w poważnej części należał do kapitału obcego i już z tego powodu nie było żadnych poważniejszych zastrzeżeń opinii publicznej przeciwko unarodowieniu tych gałęzi produkcji. Poza tym, pomijając już ideowe założenia, jedynie państwo było zdolne uruchomić ten przemysł, odbudować i planowo prowadzić oraz finansować.

Nie budziło również zastrzeżeń przyznanie spółdzielczości ważnego odcinka dystrybucji towarów i obsługi milionowych rzesz w artykuły pierwszej potrzeby za pośrednictwem spółdzielczości spożywców. Odpowiedzialne zadanie skupu produktów rolnych, ich zbiór, standaryzacja, poddawanie procesom uszlachetniającym oraz obsługa ws: wszelkimi towarami przez spółdzielczość rolniczo-handlową znajduje w opinii przyjazne zrozumienie. Spółdzielczość pracy i inne rodzaje spółdzielczości wytwórczej są koniecznością życiową i za taką są uważane. Przedwojenna działalność „Społem” na polu przemysłu z licznymi warsztatami przemysłu spożywczego wywoływała w społeczeństwie wiele sympatii i była powodem dużej popularności tej instytucji. Dzisiejsza rozbudowa przemysłów spółdzielczych tak ze strony „Społem” czy też poszczególnych spółdzielni jest ze wszech miar pożądana i rozumiana.

Słusznie też postąpiło państwo, zostawiając resztę dziedzin życia gospodarczego inicjatywie prywatnej. Niestety, inicjatywa ta nigdy w Polsce nie była zbyt silną i zbyt aktywną. Wojna nie oszczędziła także sektora prywatnego. Nie należy zapominać, że wytepienie paru milionów Żydów,

którzy stanowili większość elementu mieszczańskiego w Polsce, nie mogło odbić się korzystnie dla całości naszego życia. Ubytek tak olbrzymiej masy, w wielkiej części fachowców, musiał wyrzucić swój potężny wpływ. — Życie nie znosi próżni i luk i stara się je zapełnić. Na miejsce Żydów weszli do handlu i przemysłu Polacy nie zawsze fachowo przygotowani. Należy jednak wyrazić zadowolenie, iż nastąpiło poważne przeklasowanie społeczeństwa, i że m. in. duża ilość chłopów z przeludnionej wsi weszła do handlu. Proces odciążenia wsi musi być nadal prowadzony. Nie można sobie bowiem wyobrazić zdrowych stosunków społeczno-gospodarczych w Polsce, o ile nadal będzie pracować ok. 70% ogółu ludności w rolnictwie, gdy inne narody zadowolniają się jedynie 28%, czy nawet jak Stany Zjednoczone 18% ogółu ludności. Jest to naprawdę olbrzymi problem, wymagający długofalowego programu.

Życie wykazuje dobitnie, że nasz aparat gospodarczy we wszystkich trzech sektorach cierpi na niedorozwój i że przed wszystkimi sektorami stoją zadania przekraczające ich bieżące możliwości. Każdy z sektorów ma olbrzymie możliwości rozwojowe, bez potrzeby wkraczania na teren działalności drugiego sektora. *Działalność jednego sektora uzupełnia działalność innego i zachodzi potrzeba jak najściślejszej współpracy między nimi.*

Ta współpraca w wielu dziedzinach już istnieje i przynosi piękne owoce. Rola sektora prywatnego ma miejsce zwłaszcza tam, gdzie wiedza, energia i inicjatywa jednostki ma decydujący wpływ na jakość produktu i gdzie indywidualna cecha wytworu przeważa nad cechą masowości.

Obserwujemy u władz centralnych poważną tendencję do poszanowania kompetencji poszczególnych sektorów. Doświadczenie uczy, że państwo w drobnym przemyśle jest zbyt kosztownym przedsiębiorcą. Jest to zresztą zjawisko

ogólnoświatowe i znane w ekonomii od lat. Wielki kapitalizm ze swą potężnie rozbudowaną biurokracją nie pchał się np. do zakładów kiszenia kapusty, pralni chemicznych, wyrobu ciastek i czekoladek na mniejszą skalę czy sztucznych kwiatów. Mimowoli bowiem wytwarzała się w tych galeziach przemysłu podobna organizacja jak w przemysłach wielkich, którą wielki zakład może jakoś znieść, ale który w małym warsztacie staje się nadmiernym ciężarem i źródłem ustawicznych deficytów. Ta okoliczność spowodowała, że nasze czynniki rządowe rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 grudnia 1946 r. Dz. U. R. P., Nr 2, poz. 7 o podwyższeniu dolnej granicy zdolności zatrudnienia przy przejmowanych na własność państwa przedsiębiorstwach w przemysłach wyrobów niepowседневnego użytku bądź mało zmechanizowanych, bądź o charakterze pionierskim, wykazują brak zainteresowania drobniejszym przemysłem i przekazują go innym inicjatywom (100 do 200 robotników na jedną zmianę).

Zdrowy rozsądek widzimy w zjawisku, iż np. Wojewódzki Wydział Przemysłowy w Katowicach występuje do Komisji do upaństwowienia przedsiębiorstw o skreślenie z listy przedsiębiorstw zakwalifikowanych do upaństwowienia ponad 300 różnych zakładów państwowych i przemysłowych oraz że Komisja ta na wiosnę br. odrzuciła z górą 2 tys. wniosków o upaństwowienie różnego rodzaju przedsiębiorstw i sklepów.

Obserwując jednak pewne dziedziny naszego życia gospodarczego, zwłaszcza na prowincji, musimy przyznać, że *zasada rozdziału kompetencji międzysektorowej daleką jest jeszcze do uregulowania*. Weźmy przykład z tzw. państwowego przemysłu miejscowego. Dzięki różnym okolicznościom państwo znalazło się w posiadaniu 1.318 zakładów przemysłowych (cyfry z pierwszego kwartału 1946). Zakłady te w pierwszym kwartale ub. r. zatrudniały 25.769 robotników i pracowników umysłowych. Ogólna wartość produkcji tych zakładów wynosiła za ten okres 424.429.666 zł. Przemysł ten zorganizowany był w 13 dyrekcjach i składał się z różnych branż.

Gdy podzielimy sumę robotników przez ilość zakładów otrzymamy liczbę 19 robotników na 1 zakład, wartość zaś produkcji na 322.782 zł na 1 zakład, a 16.470 zł na 1 pracownika. Są to cyfry oczywiście ogromnie niskie. Z „Ogólnopolskiego Informatora Przemysłu Miejsowego” Nr 3—4 za lipiec i sierpień br. z artykułu „Zadania postawione na konferencji Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w Warszawie w dn. 16 i 17. VII. 1947” dowiadujemy się, że obecnie istnieje ponad 1.000 przedsiębiorstw tego przemysłu z liczbą ok. 20 tys. pracowników. Zakłady te wniosły w roku 1947 ok. 300 miln. zł do kas skarbowych. Z artykułu tego równocześnie dowiadujemy się, że Departament Przemysłu Miejsowego Min. P. i H. nie może wykazać się rentownością zakładów, gdyż zaledwie 5 Dyrekcji przysłało potrzebne materiały. Z kroniki „Życia Gospodarczego” Nr 14/15 dowiadujemy się natomiast, że ilość tych warsztatów czynnych wynosi jedynie 852 z 21.632 pracownikami i że wartość produkcji w pierwszym kwartale br. wynosiła 1.222.804.0000 zł. Wypada więc na 1 zakład 25 pracowników i 1.435.000,— zł wartości produkcyjnej.

Wymieniony wyżej Informator twierdzi, iż ma się tu do czynienia z zakładami mechanicznymi i elektrycznymi, fabryczkami maszyn, odlewniami żelaza, warsztatami ślusarskimi i kotlarskimi, fabryczkami blach dziurkowanych, branżą papierniczą, włókienniczą, drzewną, farbiarniami i pralniami, pracowniami produkującymi wyroby szklane, walizki, masy plastyczne, świece, proszek do prania, płyny do czyszczenia, pastę do podłóg, ceramikę ludową, wozy,

beczki, zabawki dziecięce, maszyny rolnicze, wagi, maglarnie, słatki, pończochy, kutry rybackie itd.

Według danych Departamentu Planowania M. P. i H. za pierwsze półrocze dowiadujemy się, że planowanie w przemyśle miejscowym napotyka na zrozumiałe trudności i że niedobór ogólny wykazany jest w 18% (wartość w zł 2.820.241.500 — uzyskano 2.322.216.100 zł).

Jak więc widzimy z samej liczby i przeglądu wytwórni, cały szereg warsztatów znacjonalizowano niezgodnie z duchem ustawy, przewidującej dolną granicę zatrudnienia 50 pracowników. Poza tym trudno sobie wyobrazić przy takim wachlarzu rozmaitych produktów wyrabianych przez ten przemysł *jakiś realny plan dla całości, możliwości centralnego księgowania, możliwości taniej administracji i kontroli, centralnego zaopatrywania zakładu w surowce, stworzenia centrali zbytu itd.* Można sobie wyobrazić wysokość kosztów własnych, zwiększonych jeszcze o koszty podróży, diety, aparatu kontrolnego, kosztów utrzymania tzw. wojewódzkich zjednoczeń przemysłu branżowego. Z pewnością wszystko to musi kosztować dużo i nie może się w żadnym ustroju rentować.

Widzimy w danym wypadku, że przy odchyleniu od zasady poszanowania kompetencji międzysektorowej państwo ma jedynie z tym przemysłem zbyteczny kłopot. Pozostaje tylko jedno lekarstwo: przekazania większości zakładów przemysłu miejscowego zgodnie z duchem ustawy inicjatywie prywatnej, spółdzielczej czy komunalnej, a resztę poważniejszych zakładów branżowym zarządom centralnym przemysłu państwowego.

Istnieje poza tym szereg terenowych zdrażnień między przemysłem miejscowym a przemysłem prywatnym. Znanym jest na cały Śląsk Dolny tzw. casus „Semka”: prywatnemu przemysłowcowi we Wrocławiu przemysł miejscowy odbiera w sposób budzący zastrzeżenia i wywołujący interwencje zorganizowany przezeń warsztat pracy (wytwórnię obuwia), a przedtem przemysł ten odebrał już temu samemu przemysłowcowi inny warsztat pracy. Rozgoryczenie przemysłu prywatnego jest więc duże, skoro przedstawiciel tego przemysłu mówi: „Brak stabilizacji uważamy za największą bolączkę, za bolączkę większą niż brak surowców, gdyż ludzie, którzy rozbudowują przemysł, ryzykują swój kapitał, a im lepiej zakład się rozbudowuje i im więcej wkładu energii włożono w jego uruchomienie i doskonalenie, tym bardziej naraża się go na odebranie”.

Dużo niezadowolenia wywołuje fakt, iż na Dolnym Śląsku stoją beczynnie tysiące krosien i setki fabryczek włókienniczych, mimo iż inicjatywa prywatna zgłasza się po te warsztaty.

Inny przykład pewnych przerostów i nieszanowania kompetencji międzysektorowej: Istnieje spółdzielnia „Las”, mająca uprawnienie wyłącznej eksploatacji jagód leśnych grzybów i innych ubocznych produktów leśnych we wszystkich lasach na terenie całego państwa. Nie wyobrażamy sobie, jak jedna spółdzielnia o tak olbrzymim zasięgu terenowym może eksploatować powierzone jej bogactwa leśne i jaki aparat musiałaby stworzyć, aby spełnić swoje zadanie. Jakże dawniej było z jagodami leśnymi? Lasy wydzierżawiały prawo zbierania jagód każdemu, kto się zgłosił, bez pośrednictwa osób trzecich. Sezon jagodowy jest krótki i chcąc eksportować jagody, należy zorganizować na krótki czas olbrzymi aparat zbieraczy. Eksporterzy jagód w Herbach Śląskich potrafili wysyłać dziennie do Anglii 6—9 wagonów jagód. Wymagało to jednak dużego wysiłku, na który żadna osoba prawna i instytucja publiczna czy społeczna nie potrafi się zdobyć bez olbrzymego powiększenia

kosztów własnych, które by położyły na łopatkę opłacalność eksportu. Skutek przyznania wyłączności w eksploatacji jagód jest ten, że nasz eksport jagód jest minimalny, podczas gdy przed wojną eksporterzy prywatni wysyłali do 4 tys. ton jagód rocznie. Zresztą obecny eksport prowadzony jest przez firmy prywatne, a nie przez spółdzielnię „Las”. Niewyzyskanie indywidualnych talentów i umiejętności handlowych inicjatywy prywatnej przy eksporcie przynosi przeto poważne straty.

Przykładów wchodzenia przez poszczególne sektory na cudze podwórko można by mnożyć. Naszym zadaniem jest jedynie zwrócić uwagi na potrzebę poszanowania, zwłaszcza w terenie i na prowincji, w zakresie działań przewidzianych ustawą dla danych sektorów, wzajemnego poznania się i współpracy. Nie istnieją, niestety, żadne po-

ziome organizacje międzysektorowe, które by w swym regionie mogły dbać o *harmonijny rozwój danej okolicy*, by zapoznawały się z możliwościami współpracy i by w razie potrzeby mogły nawet o to walczyć. Dawniej rolę tę odgrywały izby przemysłowo-handlowe. Sprawa poziomych organizacji wytwórczości wymaga osobnego omówienia.

Tendencją Nowej Polski jest stworzenie takiego klimatu i ustroju, który byłby zdolny wyzwolić pełnię energii narodowej w kierunku produkcyjnym i pełnego wyzyskania wszelkich bogactw i możliwości ziemi i człowieka. Przy takich zamierzeniach zachodzi *istotna konieczność maszerowania wszystkich czynników społecznych razem, wspólnie do wielkiego celu rozbudowy polskiego aparatu gospodarczego*. W możliwość zgodnego i harmonijnego marszu ku przyszłości wszystkich trzech sektorów wierzymy!

KRONIKA

Planowanie w sektorze prywatnym. W Departamencie Planowania Min. Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom planowania na rok 1948 w sektorze prywatnym. Przemysł prywatny produkuje szereg artykułów atrakcyjnych dla przemysłu państwowego, jak również posiada (nie rzadko monopol na niektóre rodzaje towarów, niewyrabianych w przemyśle państwowym. Przemysł prywatny, reprezentowany w szeregu zrzeszeń branżowych, które często posiadają charakter pomocniczy dla przemysłu państwowego — jest bezsprzecznie przemysłem ważnym, zasługującym ze wszech miar na poparcie. W celu zaopatrzenia przemysłu prywatnego w potrzebne do produkcji surowce — koniecznym jest ściślejsze powiązanie i współpraca z Departamentem Planowania Min. Przemysłu i Handlu. W związku z tym niezbędnym jest opracowanie planów zaopatrzenia na rok 1948, a więc przede wszystkim zewindencjonowanie zdolności produkcyjnej maszyn w podległych zakładach, zestawienie asortymentu produkcji i

ich potrzeb surowcowych. Zakłady, których produkcja jest pomocniczą dla przedsiębiorstw państwowych, mogą liczyć na stuprocentowe poparcie ze strony Departamentu Planowania pod względem należytego zaopatrzenia w potrzebne surowce. Plany na rok 1948 winny być złożone w Departamencie Planowania poprzez Departament Przemysłu Miejsowego do dnia 1 października 1947 roku.

Wytwórnice materiałów budowlanych. Zrzeszenie Prywatnych Wytwórnicy Materiałów Budowlanych przy Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej zrzesza dwie grupy producentów: wytwórców papy i wytwórców płyt i materiałów izolacyjnych. Do sekcji wytwórców papy należy 14 przedsiębiorstw, zatrudniających 364 pracowników. Przedsiębiorstwa te w I kwartale wyprodukowały 84 tysiące rolek papy, w tym dla instytucji państwowych 47.300 rolek. Sekcja wytwórców materiałów izolacyjnych zrzesza 6 przedsiębiorstw. Pracują one przede wszystkim dla Centrali Materiałów

Budowlanych i S.P.B. W I kwartale prywatni producenci materiałów izolacyjnych wyprodukowali m. innymi; 21.340 m kw. płyt izolacyjnych.

Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Papierniczego przy Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej obejmowało w dniu 31 marca 1947 roku 47 przedsiębiorstw, zatrudniających 947 osób. Zakłady wytwarzające gilzy wypuściły na rynek prywatny w ciągu pierwszego kwartału 1947 r. 36 miln. sztuk gilz i 12 tys. kartonów książeczek bibułki. Fabryki opakowań wyprodukowały 168 ton kartonów, w tym 50% na zapotrzebowania instytucji państwowych. Przedsiębiorstwa wytwarzające artykuły szkolne i biurowe połowę swej produkcji, wynoszącej ogółem 230 t, oddały na użytek instytucji państwowych. 180 t wyprodukowanych toreb pomiarowych pokryło główne zapotrzebowania rynku prywatnego. Zakłady wytwarzające kopie 30% swej produkcji, wynoszącej w pierwszym kwartale 1947 r. 20 tys. m², oddały na usługi instytucji państwowych.

Wybrzeże — Żegluga

Obroty towarowe Gdyni i Gdańska w czerwcu. Łączny przeładunek morski w obu portach osiągnął w czerwcu br. 1.089.839 t (razem z przysyłkami tranzytowymi) przewyższając o 5,6% rekord poprzedniego miesiąca. W porównaniu z czerwcem ub. r., w którym przeładunek wynosił 837.714 t, obroty miesiąca sprawozdawczego wykazują wzrost o ok. 30%. Udział wywozu w ogólnych obrotach portu gdyniejskiego i gdańskiego wynosił ok. 70%, t. j. o ok. 30% więcej niż w maju br. Przeładunki towarowe Gdyni i Gdańska w czerwcu przedstawiały się w t następująco (tab. obok):

Podział przeładunków pomiędzy porty po raz pierwszy w br. wykazuje przewagę ilości załadowanych i wyładowanych towarów w Gdań-

sku, co stoi w ścisłym związku ze wzrostem przeładunków masowych, kierowanych do tego portu (tab. na nast. str.).

	Gdynia	Gdańsk	Ogółem
Przywóz	144 410	180 085	324 495
Wywóz	363 584	401 760	765 344
Razem obroty	507 994	581 745	1 089 839
W poprz. mies.	522 847	508 898	1 031 745

Przywóz w ramach UNRRA odgrywał w czerwcu znacznie mniejszą rolę niż w miesiącu poprzednim i jego udział w ogólnym przywozie spadł do 13%. Wśród towarów po-

zaunrowskich przywożonych z 20 krajów na pierwszym miejscu stała ruda i piryty (Szwecja, Sardinia), a następnie: fosforyty i inne nawozy sztuczne (Finlandia, ZSRR, Maroko, Alger, Belgia, Norwegia), zboże i mąka (Szwecja, St. Zjednoczone, Kanada, Dania) surowce włókiennicze (Ameryka, W. Brytania, Holandia, Holandia, Belgia, Szwecja, N. Zelandia, Unia Południowo-Afrykańska, Brazylia, Indie, Egipt) oraz śledzie (Norwegia). Na pierwszym miejscu w wywozie znajdowała się Szwecja (przetwory owocowe, wino i wody mineralne, biel cynkowa i in. chemikalia, tkaniny, wyroby drzewne, butelki, rury, blacha cynkowa itd), dalej ZSRR (cement, cukier), W. Brytania (suszone owoce jafa, łososie, tkaniny, przedza jedwabna), Dania

(makuchy, wiklina, pierze, sól, chemikalia), Norwegia i Finlandia (metały, tkaniny, biel cynkowa, rury), St. Zjednoczone (grzyby, deski, wy-

roby koszykarskie, porcelana). Włochy (żelazo), Afryka i Kolumbia (cement). Argentyna (chemikalia, metale). (BIM.)

Obroty portów w czerwcu 1947 r. (w tonach):

	G D Y N I A		G D A Ń S K	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
Wytwory roślinne . . .	32 967,3	53,2	18 248,7	—
" zwierzęce . . .	3 481,6	562,2	7 301,7	—
" mineralne . . .	72 926,8	334 153,1	105 165,9	392 947,7
Tłuszcze . . .	399,6	—	28,8	—
Przetwory spożywcze . . .	2 491,7	8 727,3	9 918,7	—
" chemiczne . . .	9 809,3	1 507,1	32 991,0	360,0
Futra i skóry . . .	969,3	4,3	340,6	—
Surowce włókiennicze . . .	8 349,6	336,2	24,7	—
Kauczuk surowy . . .	284,5	—	—	—
Drewno i przetwory . . .	4 736,3	621,0	3 160,1	—
Papier i wyr. papier. . .	2 858,7	214,7	490,0	—
Wyr. kamien. i ceram. . .	47,0	978,3	—	—
Metale i wyroby met. . .	2 048,9	16 321,7	33,3	8 450,2
Maszyny . . .	1 804,5	73,1	1 333,4	—
Środki transport. . .	842,4	14,6	226,2	—
Wagi i narzędzia . . .	94,8	0,4	2,0	—
Różne . . .	297,8	16,8	819,8	—
Razem	144 410,1	363 584,0	180 084,9	401 759,9
W poprz. mies.	169 582,8	353 264,6	169 340,5	339 557,0

Łaładunek bunkru w Gdyni i Gdańsku w czerwcu 1947 r. (w tonach):

Bandera	Gdynia	Gdańsk	Razem
szwedzka	8.147,3	7.040,2	15.187,5
duńska	3.304,2	3.961,6	7 265,8
norweska	2.314,3	3.380,0	5.694,3
radziecka	1.107,0	233,0	1.340,0
polska	3.983,6	2.849,0	6.832,6
fińska	1.456,2	1.042,0	2.498,2
holenderska	899,2	307,8	1.207,0
grecka	—	301,0	301,0
belgijska	—	158,0	158,0
panamska	1.185,2	—	1.185,2
irländzka	—	—	—
francuska	—	—	—
angielska	—	—	—
Razem:	22.397,0	19.272,6	41.669,6

Wywóz węgla i koksu wzrósł w czerwcu bież. r. bardzo poważnie w porównaniu z odpowiednim miesiącem ub. r., mianowicie o 51%. Również wobec maja 1947 r. nastąpiła zwiększka o 90%. Zwiększone łaładunki węgla pozostają w związku z realizacją teoretycznego planu gospodarczego. Wywóz ten ma się z roku na rok powiększać, a tempo tego wzrostu zależy od możliwości nowych inwestycji w porcie gdańskim, przeznaczonym dla łaładunków węglowych. Już obecnie zaznacza się w podziale pracy pomiędzy oba porty przewaga portu gdańskiego w tej dziedzinie. Jeżeli chodzi o kierunek wywozu węgla, to na pierwszym miejscu stoi Szwecja, do której wywóz w porównaniu z czerwcem ub. r. wzrósł o 32%; na drugim miejscu jest Norwegia z łaładunkiem trzykrotnie większym niż w analogicznym miesiącu ub. roku, na trzecim Dania z wywozem o 58% większym niż w miesiącu porównawczym. Belgia, do której w czerwcu 1946 r. nie było wywozu węgla, dalej

Finlandia, Holandia, do której w czerwcu ub. roku wcale nie było łaładunków węgla. ZSRR, dokąd wywóz węgla drogą morską zmniejszył się o 34%. Islandia, wreszcie Egipt.

Wywóz węgla i koksu przez Gdynię i Gdańsk w czerwcu 1947 r.

(w tonach):

Kraj przeznaczenia	Gdynia	Gdańsk	Razem
Szwecja . . .	136.641,3	183.378,2	270 019,5
Finlandia . . .	42.269,6	42 309,2	84.578,8
Dania . . .	32.704,2	55 573,3	88.277,5
Norwegia . . .	36.155,0	64 989,3	101.144,3
Holandia . . .	25.048,8	4.903,4	29 952,2
ZSRR . . .	13.961,1	11.178,6	25.139,7
Islandia . . .	5.151,5	4.090,0	9.241,5
Egipt . . .	5.401,1	—	5.401,1
Belgia . . .	—	42 632,8	42 632,8
Razem	297.332,6	359.051,8	656.384,4

(BIM.)

Odbudowa portów w czerwcu. Z prac inżynieryjno-wodnych, prowadzonych przez Biuro Odbudowy Portów, należy wymienić w Gdańsku, roboty przy falochronie wschodnim i zachodnim, przy naprawie wyrwy w Kanale Portowym, na wschodnim nabrzeżu basenu Górniczego, przy naprawie nabrzeża przy poczcie, na Holmie, przy nabrzeżu Kaszubskim; w Gdyni prowadzono prace przy budowie nowego odcinka falochronu wschodniego, przy reperacji falochronu Szwedzkiego, przy odbudowie Ostrogi Helskiej, przy nabrzeżu Kaszubskim, przy nabrzeżu Angielskim, przy odbudowie nabrzeża Śląskiego, przy budowie nabrzeża północnego basenu Yachtowego. F-ma Hojgaard i Szultz w kanale przemysłowym kontynuuje budowę skrzyń do odbudowy falochronu wschodniego głównego. Z robót budowlanych w Gdańsku prowadzono prace w budynku admini-

stracyjnym i magazynie Nr 2 w Strefie Wolnocłowej, przy budowie magazynu Nr 2 i magazynu żelbetowego Nr 1 w Kanale Portowym, remont hali Nr 1 na Holmie oraz prace w budynku Morskiej Centrali Zaoopatrzania; w Gdyni prowadzono prace w magazynie Stoczni Rybackiej, przy budowie chłodni rybnej, przy budowie magazynu „Dalmor“, przy odbudowie magazynu „Cukroport“ I/II, przy odbudowie magazynu Nr 2 na nabrzeżu Rotterdamskim, w magazynie Nr 9 na nabrzeżu St. Zjednoczonych, przy odbudowie magazynu Nr 7 w Strefie Wolnocłowej, w magazynie Nr 10 na nabrzeżu Rumuńskim oraz w budynku Urzędu Celnego. Poza tym, zarówno w Gdyni jak w Gdańsku, prowadzono szereg robót mechanicznych przy remoncie i montażu dźwigów. Biuro Odbudowy Portów w Szczecinie w czerwcu prowadziło następujące prace: remont Szkoły Morskiej, elewatora „Ewa“, Chłodni Rybnej, Muzeum Morskiego, trzech budynków mieszkalnych dla Urzędu Morskiego, trzech budynków mieszkalnych dla Urzędu Rybackiego, remont magazynów: przy ul. Baden Powella, na Wyspie Górnej Okrętowej Nr 2, 7, 8, przy fabryce marmuru w Porcie Centralnym. Ponadto prowadzono szereg prac instalacyjnych, elektrycznych i mechanicznych. (DR.)

Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe S. A. Towarzystwo Okrętowe „Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe S. A. (G. A. L.)“ eksploatuje statki własne oraz będące pod jego zarządem statki towarzystw pokrewnych: „Żegluga Polska S. A.“ i „Polsko - Brytyjskie Tow. Okrętowe Sp. Akc.“. Poniżej podajemy charakterystykę i bliższe szczegóły tych statków, które zatrudnione są na liniach regularnych i światowym trampingu.

Nazwa statku	Tonaż BRT	Rok budowy
m/s „Batory“	14.287	1936
m/s „Sobieski“	11.030	1939
s/s „Białystok“	7.172	1942
s/s „Tobruk“	7.048	1942
s/s „Narwik“	7.031	1942
s/s „Bałtyk“	7.001	1942
s/s „Borysław“	5.977	1942
m/s „Morska Wola“	3.208	1942
m/s „Stalowa Wola“	3.133	1924
s/s „Wisła“	3.106	1928
s/s „Wilno“	2.018	1926
s/s „Toruń“	2.018	1926
s/s „Kraków“	2.018	1926
s/s „Poznań“	2.017	1926
s/s „Katowice“	1.995	1926
m/s „Lewant“	1.942	1930
m/s „Lechistan“	1.937	1929
s/s „Śląsk“	1.386	1932
s/s „Hel“	1.065	1935
s/s „Rataj“	1.021	1906
m/s „Oksywie“	766	1938
s/s „Nyssa“	546	1890
s/s „Lech“	1.568	1934
s/s „Lublin“	1.409	1932
s/s „Lida“	1.387	1938
Razem	92.086	

Eksport — Import

B. W. ŚWIECICKI (Gdańsk)

DOBRY START MIĘDZYNAROD. TARGÓW GDAŃSKICH

ZANIM ten artykuł ukaże się na łamach „Życia Gospodarczego”, wygaśnie 10 sierpnia termin trwania I Międzynarodowych Targów Gdańskich na terenach w Gdyni, gdzie zgodnie z planem organizatorów, zaakceptowanym przez czynniki nadrzędne, skoncentrowano ekspozycje, unaoczniające wytyczony dla tej imprezy charakter jako *targów eksportowo-żeglugowych w skali aktualnych naszych możliwości*.

Tu wypadnie zapamiętać, że Gdyni przypadła ta rola niespełna dwa miesiące przed terminem otwarcia I M. T. G., kiedy to w pierwszych dniach czerwca r.b. ukazał się Okólnik nr 17 Ministra Przemysłu i Handlu, ustalający definitywnie tereny, zakres i czas trwania imprezy dla podstawowych działów targowych w Gdyni i w Sopocie. W okólniku tym, obowiązującym wszystkie dziedziny naszej produkcji z wyłączeniem Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, określono dobitnie, że Targi w Gdyni z terminem trwania od 2. do 10. sierpnia 1947 r. obejmą rybactwo, żeglarstwo i przemysł spożywczy, w Sopocie zaś Targi — Wystawę Sztuki Ludowej, Przemysłu Artystycznego i Galanterii z terminem trwania do końca sierpnia.

W myśl tego okólnika Pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie miały za zadanie zobrazowanie w szczególności *naturalnych możliwości eksportu przetworów kraju rolniczego, przystosowaną do nich strukturę portów i żeglugi*, a więc chłodnie, statki-chłodnie, bekoniarne, eksport jaj, produkcję konserw, eksport owoców i płodów leśnych, jak również *możliwości importu* przez nasze porty towarów kolonialnych oraz niezbędnych surowców i maszyn dla odbudowy i uaktywnienia różnych gałęzi rodzimego przemysłu. Do udziału w Targach zobowiązano Centrale Handlu Zagranicznego, obsługujące *eksport, import i tranzyt*.

W tych oto praktycznie mocno zwięzłych ramach targów, po wyeliminowaniu wytypowanej pod wystawę ekspozycji ciężkich przemysłów wyspy Holm w Gdańsku, realizatorzy M. T. G. stanęli w obliczu zadania skomplikowanego i niełatwego, mając do swej dyspozycji zwięzłe kredyty i czas niezmiernie krótki.

W okresie zimowym i wczesnowiosennym prace przygotowawcze zmierzały do adaptacji 22 gotowych dużych hal (b. remontowni niemieckich łodzi podwodnych) na Holmie dla celów targowych ciężkich przemysłów i żeglugi, ekspozycyjne zaś tereny gdyńskie przy Skwerze Kościuszki i na Molo Reprezentacyjnym przeznaczone były wyłącznie dla rybactwa i przemysłu spożywczego. Sopot, dodajmy nawiasem, utrzymano w roli ośrodka targowego dla wszelkiego typu wytwórczości artystycznej, chałupniczej i rękodzielniczej, o czym była już mowa i nawiążę jeszcze do niej w drugiej części tego artykułu.

W tych warunkach przystosowanie i zabudowa terenu gdyńskiego musiały być ograniczone do minimalnej przestrzeni użytkowej, a tym samym ograniczono przestrzeń użytkową pod stoiska dla poszczególnych dziedzin produkcji i wystawców z zachowaniem wytyczonego charakteru imprezy.

O tym, czy organizatorzy I M. T. G. spełnili owe niełatwe zadanie najautorytatywniejszy osąd wydali: proktor M. T. G. wicepremier Gomułka oraz członkowie

Rządu i przedstawiciele państw obcych, uczestniczący w akcie otwarcia Targów 2 sierpnia, co znalazło szeroki rezonans w codziennej prasie krajowej i zagranicznej.

W Gdyni tedy zobrazowano w formie plastycznej stan i linie rozwojowe naszej żeglugi na frontálním stoisku oddającego fesydu w tzw. wieży wejściowej do pawilonu głównego oraz w tymże pawilonie na stoiskach G. A. L.-u i paru firm maklerskich, reprezentujących obce (dokładnie — szwedzkie) linie żeglugowe, współpracujące z naszymi portami. Nie tylko zresztą w Gdyni, ale również i w Sopocie każdy zwiedzający mógł z łatwością znaleźć na kilku jeszcze stoiskach uwypuklenie żeglugowego charakteru targów w ekspozycjach krajowych i zagranicznych z dziedzin przemysłów zalegających swe istnienie o pracę na morzu. Ekspozycje naszego młodego, lecz rokującego wspaniałe widoki rozwoju przemysłu stocznioowego, i w poważnej skali rybactwa były tego charakteru targów silnym akcentem.

W Gdyni ponadto w obrębie dwu w rekordowym tempie zbudowanych pawilonów własnych o powierzchni łącznej 3.600 m kw. i na tzw. odkrytych terenach uplasowały się przemysły: paliw płynnych, elektrotechniczny, drzewny, papierniczy, metalowy (lekka wytwórczość użytkowa obliczona na eksport), szklany (porcelana), chemiczny, spożywczy w różnorodnych swych odmianach (przetwórstwo owocowe, ekstrakty, soki, wina, marynaty, konserwy mięsne, rybne, owocowe, cukierki itd., itd.) i wreszcie w najszerszym ujęciu przemysł rybny. Osobne, w dużej skali wyposażone w asortymenty artykułów eksportowych, pawilony „Społem” i „Centrali Rybnej” godne są specjalnych opisów, ale to nie jest celem tego artykułu.

Pierwsze M. T. G. wykazały bezspornie wizualnie i praktycznie wszystkie możliwości produkcyjne i eksportowe wymienionych z grubsza gałęzi rodzimego przemysłu, a w mniejszym stopniu potrzeby, chłonność i siłę nabywczą polskiego rynku. *Nasz trzysektorowy model gospodarczy wystąpił w tych ograniczonych ramach targów jako jednolita racjonalnie zsynchronizowana całość*, co przejawiało się również w dziale sopoćkim w zakresie przemysłu artystycznego i włókienniczego, rzemiosła i produkcji tzw. przemysłów miejscowych.

Efekt ostateczny tego pierwszego startu M. T. G. wyraża niebawem cyfry obrotów w poszczególnych działach i branżach. Handel na czas trwania tych targów i w ich ramach poważnie odbiurokratyzowano. Rząd poszedł tutaj na duże ustępstwa na rzecz struktury tej imprezy, kompensując niejako zwięzienie jej zakresu dobroit ją w różne, jeśli tak rzecz wolno, przywileje, zezwalając na *doraźną sprzedaż i kupno w hurcie i detalu za dewizy i waluty obce, a dalej przez zwolnienie wystawców od dodatkowych obciążeń podatkowych z racji udziału w Targach*, uaktywnienie kredytów dla celów handlowych, ulgi taryfowe, celne itp.

Już po pierwszym dniu stało się publiczną tajemnicą, że powołana przez Rząd Komisja Akceptacyjna pod przewodnictwem wicedyr. depart. z Ministerstwa Przemysłu i Handlu Osipowa musiała podjąć prace wobec zgłoszonych konkretnie transakcji typu wymiany międzynarodowej, że na Wybrzeże przybyli z wielu krajów europejskich, a także

z zamorskich (Argentyna, Meksyk, Kanada), zarówno eksporterzy, jak importerzy, że te „związane” Targi Gdańskie, zorganizowane na terenach poza obrębem oczyszczanego z gruzów właściwego Gdańska, były potrzebne i życiowo uzasadnione, gdyż zawierane na nich umowy w zakresie eksportu, importu i tranzytu mają widoki pełniejszej

realizacji w zestawieniu z reaktywowanymi wiosną roku bieżącego Międzynarodowymi Targami Poznańskimi.

M. T. G. — można zaryzykować twierdzenie — są wymownym przykładem, że i na odcinku organizacji stałych w Polsce rynków wymiany międzynarodowej robimy szybkie postępy.

KRONIKA

Półroczny bilans handlowy Polski. Za pierwsze półrocze 1947 r. obroty handlowe Polski kształtowały się następująco: przywóz wyniósł 108.348 tys. dolarów, wywóz zaś 96.824 tys. dolarów. W złotych przywóz wyrażał się cyfrą 14.339.904.000,— zł, wywóz zaś 13.382.589.000 zł. Obroty handlowe w czerwcu, liczone według cen światowych, wyniosły 25.400.000 dolarów w imporcie oraz 21.104.000 dolarów w eksporcie. Przywóz obliczany po cenach krajowych wyrażał się w czerwcu cyfrą 4 miliardów zł, wywóz zaś 3,6 miliarda zł. Liczby powyższe nie obejmują importu w ramach dostaw UNRRA, demobilu amerykańskiego i reparacji z Niemiec. (p.)

Umowa handlowa ze Zw. Radzieckim. Na podstawie podpisanej 4 sierpnia polsko-radzieckiej umowy handlowej ZSRR dostarczy do Polski bawełnę, rudę żelazną i manganową, ferrostopy, produkty naftowe, apatyty i inne towary. Polska ze swej strony dostarczać będzie Zw. Radzieckiemu metale kolorowe, tkaniny bawełniane, cukier, koks, szkło okienne i inne. Obie strony zgodziły się, iż wkrótce rozpoczną pertraktacje w sprawie zawarcia umowy o wzajemnych dostawach towarów na dłuższy okres czasu. (p.)

Delegacja rządowa w Moskwie. Do Moskwy przybyła delegacja rządu polskiego w składzie: min. Aprowizacji Lechowicz, min. pełnomocny Rozalski i dyrektor Iwaszkiewicz. Delegację powitali ze strony radzieckiej — wicemin. handlu zagr. Siemczastnow, prezes „Eksport — Chleba” Feonow, przedstawiciele MSZ oraz ze strony polskiej — ambasador R. P. Marian Naszkowski. Przyjazd delegacji ma na celu przeprowadzenie rozmów gospodarczych z przedstawicielami rządu radzieckiego. (p.)

Polsko-francuski układ handlowy. W Paryżu ogłoszono następujący komunikat oficjalny: „Stosownie do instrukcji w sprawie rokowań handlowych, udzielonych dnia 31 lipca br. delegacji polskiej przez ministra przemysłu i handlu Hilariego Minca oraz delegacji francuskiej przez ministra gospodarki narodowej André Philipa — przygotowano: a) Układ o bieżącej wymianie towarowej między Polską a Francją w ciągu najbliższych 12 miesięcy, b) Zasady układu o dostawach dóbr inwestycyjnych, które by zostały dostarczone Polsce przez Francję w ciągu czterech lub pięciu lat w zamian za wzrastające dostawy węgla z Polski. Postanowiono wprowadzić w życie pierwszy układ tymczasowy w terminie do 1 grudnia 1947 r. w

oczekiwaniu na ostateczne zawarcie drugiego układu. Delegacji francuscy i polscy zbiorą się ponownie w ciągu września w Warszawie, aby omówić problemy finansowe, oraz sprawy pozostające w związku z ustawą o nacjonalizacji przemysłu w Polsce. Rokowania w sprawie ostatecznego przygotowania układu o dostawach dóbr inwestycyjnych mają się odbyć w październiku br. w Paryżu. Dokumenty, dotyczące wyżej wymienionych postanowień, zostały podpisane dnia 20 sierpnia 1947 r. przez ministra André Philipa i dyrektora Alphanda ze strony francuskiej oraz przez ministra pełnomocnego Adama Rosego ze strony polskiej. (p.)

Tymczasowa umowa handlowa z Węgrami. W okresie od 11 do 23 lipca 1947 r. odbywały się w Warszawie rokowania handlowe polsko-węgierskie w sprawie likwidacji dotychczasowej umowy handlowej, która ekspirowała w dniu 30 czerwca 1947 r. oraz w sprawie zawarcia protowizorium na okres przejściowy do dnia 30-go września br. Rokowania te zakończono podpisaniem protokołu ustalającego sposób likwidacji umowy dotychczasowej oraz porozumienia na okres 3-miesięczny, aż do czasu zawarcia ostatecznej umowy handlowej i płatniczej. W myśl protokołu dotyczącego likwidacji dotychczasowej umowy handlowej strona węgierska winna dostarczyć jeszcze stronie polskiej towarów na sumę ok. 700.000 dol. amer., w czym poważniejsze pozycje stanowią: ropa naftowa oraz jej produkty, maszyny i surowce dla przemysłu, nasiona strączkowe, lekarstwa, linoleum, wino itd. Ponadto z tytułu nowego układu tymczasowego Węgry dostarczą Polsce towarów na dalsze 680.000 dol. amer., na które składają się: nasiona strączkowe, lekarstwa, maszyny i surowce dla przemysłu, wino i owoce, skóry futrzane owcze itp. W zamian za to Polska dostarczy Węgrom pewną ilość węgla i koks, skrzynek do opakowania owoców, ryby morskiej, materiałów ogniotrwałych, rudy darniowej, cynku elektrolitycznego itp. (BMP.)

Polsko-czeska wymiana towarowa. Wymiana towarowa między Polską a Czechosłowacją w okresie od stycznia do maja 1947 r. przedstawia się następująco: importowano różnych towarów za 173.825.000 złotych, eksportowano do Czechosłowacji za kwotę 169.320.000 zł. Przewaga przywozu nad wywozem polskim wyniosła 4 mln. zł. Głównym artykułem importowanym były ziemniaki-sadzeniaki, których

przywieziono za kwotę przeszło 58 mln. zł oraz maszyny — ok. 57 mln. zł. Ponadto z Czechosłowacji sprowadzaliśmy kaolin, gliny, kwarcyt, grafit itp. w ilości ok. 3 tys. t. następnie magnezyt i cegłę magnezytową i inne. Z Polski eksportowano przede wszystkim prąd elektryczny wartości 87,5 miliona złotych oraz węgiel za kwotę 64,5 mln. zł. Dalším artykułem eksportowym była sól i inne towary w mniejszych ilościach. (BMP.)

Obroty handlowe ze St. Zjednoczonymi. W okresie od stycznia do maja 1947 r. przywieziono ze St. Zjednoczonych A. P. towarów na łączną sumę 1.291.582.000 zł. Największą pozycję pod względem wartości w przywozie stanowi bawełna (przeszło 10,5 tys. t). Również znaczną wartość przedstawia w przywozie zboże i nasiona, które nadeszły do kraju w ilości prawie 10 tys. t. W wywozie z Polski na pierwszym miejscu w okresie sprawodawczym stoi surówka oraz cynk i blacha cynkowa. Ponadto do St. Zjedn. eksportowano porcelanę, fajans, kminek, jarzębinę, skórki królicze i inne. (BMP.)

Eksport do W. Brytanii. Do września br. Polska wysłała do W. Brytanii 28 mln. sztuk jaj. Brytyjczy reprezentanci handlowi oświadczyli, iż są gotowi zakupić wszelkie ilości jaj, jakie może im zaoferować strona polska. Importerzy brytyjscy pragną również sprowadzić z Polski większe ilości bekoniów, drobiu i masła. Eksport polski do W. Brytanii obejmował do sierpnia br. łosie, zabawki, meble, mleko, jarzyny, jaja, pierze, porcelanę, węgiel i wyroby chemiczne. (bp.)

Import rudy radzieckiej. Centrala Zaopatrzenia Hutniczego przeprowadziła ostatnio szereg pertraktacji handlowych, mających na celu zagwarantowanie przyszłych dostaw dla przemysłu hutniczego w surowcach oraz urządzeniach potrzebnych do inwestycji. Między innymi ustalono dostawy rud rosyjskich i żelazostopów na r. 1947—48 w ilości 500.000 t, z czego 250.000 t rudy żelaznej ma być dostarczone do końca bież. roku, a pozostała ilość do 30 czerwca 1948 r. Oprócz tego ustalono dostawę: rud manganowych na 35.000 t, rudy chromowej na 2.000 t, ferrochromu na 200 t, ferrowolframu na 150 t, oraz ferromolibdenu na 50 t. Delegacji Centrali udało się uzyskać w ZSRR znaczną obniżkę cen na rudę żelazną i rudę chromową, która w efekcie końcowym da oszczędność 470.000 dolarów. (p.)

Różne z kraju

Obniżenie stopy procentowej kredytów bankowych. Narodowy Bank Polski obniżył z dn. 1 sierpnia r. b. stawkę stopy procentowej, zarówno dla kredytów pośrednich (rozprawianych przez inne banki), jak i udzielanych bezpośrednio przemysłom państwowym przez Narodowy Bank Polski. Pozostałe instytucje kredytowe również obniżyły oprocentowanie udzielanych kredytów. W rezultacie nastąpiło ogólne znaczne potanie kredytów bankowych. Porównanie nowych, obniżonych stawek stopy procentowej Narodowego Banku Polskiego ze stawkami obowiązującymi przed 1 sierpnia r. b. przedstawia się następująco: Od dyskonta stopa procentowa przy kredytach pośrednich obniżona została z 4 i pół proc. do 3 i pół proc., przy kredytach bezpośrednich z 7 proc. do 6 proc. Od rachunków otwartego kredytu i pożyczek krótkoterminowych przy pośrednim kredycie z 5 proc. do 4 proc., przy kredycie bezpośrednim z 7 i pół proc. do 6 i pół proc. Od kredytu eksportowego przy pośrednim kredycie stopa ustalana jest zależnie od umowy, przy bezpośrednim kredycie zaś obniżono stopę procentową z 3 proc. do 2 proc. Od refinansowania kredytów inwestycyjnych przy kredytach pośrednich z 4 i pół do 3 i pół proc., w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Państwowym Banku Rolnym, w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego pobiera się obecnie następujące stawki procentowe: Dyskonto 6 proc., kredyty w rachunku bież. i pożyczki krótkoterminowe 6 i pół proc., kredyty średnioterminowe inwestycyjne 5 proc., kredyty eksportowe 3 proc. Bank Handlowy w Warszawie S. A., Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu S. A., Polski Bank Komunalny S. A. i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu obniżyły stosowane dotychczas maksymalne stawki procentowe od udzielanych kredytów o 1 proc., przy czym oprocentowanie kredytów eksportowych nie przekracza 3 proc., inwestycyjnych zaś — w ramach państwowego planu inwestycyjnego — 5 proc. w stosunku rocznym. (p.)

Zmiany organizacyjne władz przem.-handlowych. W wykonaniu dekretu z dnia 27. III. r. b. o zmianach organizacji i zakresie działania naczelnych władz administracyjnych, sprawy polityki handlu wewnętrznego i handlu państwowego, nadzór nad organizacjami handlowymi oraz nadzór nad samorządem gospodarczym handlu, wreszcie sprawy handlowego szkolenia zawodowego przeszły pod zarządek Ministerstwa Przemysłu i Handlu i podległych mu urzędów I i II instancji. W wyniku zmian znaczącego szeregu władz wojewódzkich i powiatowych sprawy dotyczące administracji przemysłowej i handlowej (koncesji, zatwierdzania projektów urządzeń, sprawy elektryfikacji, rze-

miosła, samorządu gospodarczego itp.), a wynikające z ustawodawstwa przemysłowego, dalej sprawy nadzoru nad handlem, a więc m. in. wynikające z ustaw o zwalczaniu drożyzny oraz o prowadzeniu przedsiębiorstw handlowych i wykonywaniu czynności handlowych z dnia 2. VI. r. b. — należą do kompetencji Wojewódzkich Wydziałów Przemysłu i Handlu względnie do powiatowych Referatów Przemysłowo - Handlowych. Natomiast sprawy odnoszące się do rozdziału artykułów kontyngentowych podlegają Wydziałom względnie Referatom Aproprowizacji. (p.)

Zasady finansowania planowego uchwalone przez Kom. Ekonomiczny Rady Min. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił tezy systemu finansowego planowania we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Pomimo tego iż Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje istnienie planu finansowego, to jednak dotąd nie był on dostatecznie dokładnie określony. Plan finansowy koordynuje wszystkie poszczególne plany, a więc budżet państwa, plan inwestycyjny, budżety instytucji samorządowych, przedsiębiorstw państwowych i wszelkich funduszy częściowo nawet plany finansowe sektora prywatnego. Najistotniejszą cechą uchwały jest ustalenie zasad układania, wykonywania i kontroli planu finansowego. Ponadto uchwała o systemie finansowym przewiduje, że każdy plan szczegółowy, wchodzący w skład Państwowego Planu Finansowego musi być zbilansowany. Gospodarka finansowa wszystkich przedsiębiorstw oparta będzie na przymusie uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym, to znaczy, że wszelkie wpłaty i wypłaty odbywać się będą za pośrednictwem banku.

Podatek gruntowy w naturze. Wyjątkowo surowa zima w tym roku prócz znacznych szkód, jakie wyrządziła w rolnictwie, spowodowała dość duże trudności w zaopatrzeniu reglamentowanym ludności. Z powodu dużych mrozów i obfitych śniegów zmniejszyły się poważnie dostawy zboża ze wsi do miast. Z tego samego powodu zostały również mocno opóźnione dostawy zboża z zagranicy, bowiem znaczna ilość statków z żywnością dla Polski utknęła w portach po drodze. Władze aprowizacyjne więc miały duże trudności w realizowaniu przydziałów chleba kartkowego i były zmuszone w pewnym okresie wprowadzić nawet pewne ograniczenia norm chleba. Doświadczenie z ubiegłej zimy i przednówka dowiodło, że Państwo musi posiadać odpowiednie rezerwy zbożowe dla uniknięcia podobnych komplikacji w przyszłości w razie niesprzyjających warunków atmosferycznych lub klęsk żywiołowych. W tym celu, niezależnie od normalnych zakupów zboża, dokonywanych przez Fundusz Aproprowizacyj-

ny, wprowadzone zostały ostatnio pobieranie podatku gruntowego częściowo w naturze. Jest on podatkiem dochodowym od producentów rolnych, wymierzany w życie. Dotychczas Państwo pobierało ten podatek w gotówce, według ceny żyta z roku ubiegłego. W roku obecnym wobec dość znacznej różnicy między ceną zeszłoroczną żyta a obecną wytworzyła się dziwna sytuacja, w której Państwo płać producentom za żyto znacznie wyższą cenę, niż samo otrzymywało z tytułu podatku gruntowego. Dlatego Rząd skorzystał częściowo z przysługującego mu prawa poboru podatku gruntowego w naturze. Oceniając jednak w pełni trudności, z jakimi walczyć muszą rolnicy, a zwłaszcza ci, którzy posiadają mniejsze i mało rentujące się gospodarstwa, Rada Ministrów postanowiła, że podatek gruntowy w życie lub innych ziemiopłodach będzie pobierany tylko od gospodarstw większych o przychodowości przynajmniej 40 q żyta rocznie. Natomiast gospodarstwa o mniejszej przychodowości płać będą podatek gruntowy nadal w gotówce według przychodu i ceny żyta z roku ubiegłego. Poza tym stosowane są różne ulgi w przypadku, gdy istnieją ku temu uzasadnione powody. W obecnej sytuacji aprowizacyjnej, gdy liczyć musimy przede wszystkim na własne siły, podatek gruntowy w naturze jest koniecznością państwową. Umożliwi on władzom aprowizacyjnym stworzenie niezbędnych rezerw na zaopatrzenie ludności, pracującej przy produkowaniu artykułów przemysłowych. (AH.)

Tekstylna dla wsi. W ramach akcji „Przemysł dla wsi” Centrala Tekstylna w I półroczu br. sprzedała: w welnie — 3.253 tys. m oraz 221.600 szt. koców i chusteczek; w bawelnie — 20.753 tys. m, 429.000 koców, 93.3 t nici, 52.600 tuzinów nici szpulkowych; w jedwabiu — 2.230 tys. m oraz 102.000 szt. chusteczek; w pluszu — 651 tys. m; w pończochach — 5.481 tys. par; w firankach — 224 tys. m; w konfekcji — 812 tys. sztuk; w pasanterii — 26.433 tys. m; w dziewiarstwie — 890.500 sztuk i 166 tys. rękawiczek; w lnianinie — jucie — 1.232 tys. m oraz większe ilości nici. (BMP)

Nowe departamenty i biura w Min. Przemysłu i Handlu. W związku z przejęciem przez Min. Przemysłu i Handlu Działu handlu wewnętrznego, na podstawie zarządzenia min. Przemysłu i Handlu z dn. 28. VI. 1947 r. zorganizowano następujące Departamenty i Biura: 1) Departament Planowania i Polityki Handlowej, 2) Departament Obrotu Artykułami Przemysłowymi, 3) Departament Obrotu Ziemiopłodami, 5) Biuro Cen, 6) Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów. Zakres działalności poszczególnych Departamentów i ich Wydziałów wytyczają tymczasowe normy organizacyjne.

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Nowe układy dwustronne zawarto w Genewie. Komisja dla Spraw Handlu Międzynarodowego podała wiadomość o zawarciu 10 dwustronnych układów celnych, 9 innych zaś jest bliskich zawarcia. Dotychczas zawarto układy między Kanadą i Czechosłowacją, Kanadą i Unią Celną Libanon — Syria, Chile i Unią Celną Libanon — Syria, Chile i Nową Zelandią, Chinami i Czechosłowacją i Norwegią, Nową Zelandią i Południową Afryką, Norwegią i Wielką Brytanią, W. Brytanią i Poł. Afryką. Bliskimi zawarcia układu są: Australia i Połudn. Afryka, Brazylia i Stany Zjednoczone, Chiny i Francja, Chiny i W. Brytania, Czechosłowacja i Indie, Czechosłowacja i Nowa Zelandia, Indie i Nowa Zelandia, Nowa Zelandia i Norwegia oraz Norwegia i USA. Sprawa obniżenia taryfy celnej przez rząd Stanów Zjednoczonych według żądań australijskich nie została dotychczas definitywnie załatwiona. Australia żąda obniżenia taryf celnych na wełnę i masło. (p.)

Obligacje Banku Międzynarodowego. Dyrekcja Banku Międzynarodowego postanowiła przystąpić wraz z Securities Exchange Commission do wydania pierwszej serii obligacji na łączną sumę 250 mil. dol., które będą sprzedane osobom prywatnym. Część obligacji (na 2,25%) płatna będzie w 10 latach — do 15 lipca 1957 r., część zaś (przy oprocentowaniu 3%) — w ciągu 25 lat (do 15 lipca 1972 r.). Obligacje rozprzedane mają być w St. Zjednoczonych przez oddział nowojorski Banku. Amerykańskie koła finansowe spodziewają się, że warunki, na których sprzedawane będą obligacje Banku Międzynarodowego, zapewnią powodzenie pierwszej tego rodzaju akcji. (pb.)

Zatarg Międzynar. Funduszu Monetarnego z USA. Międzynarodowy Fundusz Monetarny rozpatrywał ostatnio sprawę uznania dolara za „rzadką walutę obiegową”. Gdyby uchwała tego rodzaju została powzięta, kontrahenci Stanów Zjednoczonych nie musieliby za import z USA płacić wyłącznie dolarami. Stany Zjednoczone założyły stanowczy protest przeciwko rozpatrywaniu tego zagadnienia przez Fundusz Monetarny twierdząc, że decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do rządu amerykańskiego, a raczej do Narodowej Rady Konsultacyjnej — organu kształtującego zagraniczną politykę gospodarczą St. Zjednoczonych. St. Zjednoczone posiadają największy udział w Funduszu Monetarnym, dysponując na Radzie Nadzorczej 36 proc. głosów, nie będą miały zbyt wielkich trudności, by uzyskać zwykłą większość dla swego stanowiska. W skład wspomnianej wyżej Rady Konsulta-

cyjnej wchodzi minister spraw zagranicznych, min. handlu, min. skarbu, dyrektor „Federal Reserve Bank” oraz dyrektor Banku Eksportowo-Importowego. (p.)

Wydobycie węgla w krajach europejskich w czerwcu. Wg danych Europejskiej Organizacji Węglowej czerwcowe strajki w kopalniach francuskich spowodowały znaczny spadek wydobycia węgla. W miesiącu sprawozdawczym Francja wydobyla 3,401 miln. t (w maju br. — 3,973 miln. t), co odpowiada 88% wydobycia przedwojennego. Przypomnieć należy, iż już od kilku miesięcy wydobycie węgla we Francji przewyższało cyfry sprzed wojny. Również w Zagłębiu Saary wydobycie w czerwcu było niższe niż w poprzednim miesiącu (756.000 t w porównaniu z 831.000 t w maju). Wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry i okręgu Aachen nieznacznie się powiększyło (z 5.179.000 ton w maju na 5.247.000 t), przy czym Organizacja dysponowała jedynie cyframi odnoszącymi się do czterech tygodni — od 2. VI. do 29. VI. Turcja wydobyla 348.000 t, co przewyższa przeciętne wydobycie przedwojenne z lat 1935/38 o 138%. Wydobycie węgla w Polsce podniosło się z 4.459.000 t w maju do 4.581.000 t w czerwcu. Kopalnie belgijskie i holenderskie dały prawie te same ilości węgla co i w miesiącu poprzednim. Krajom importującym dostarczono 3.263.000 t (w maju — 2.820.000 t) węgla amerykańskiego, 848.000 t (883.000 t) węgla niemieckiego oraz 810.000 t (893.000 t) węgla polskiego. W trzech wypadkach import węgla przekroczył ilości przedwojenne: Norwegia — 345.000 t (135%), Dania — 578.000 t (122%) oraz Belgia — 533.000 t (102%). (W. R.)

Przydziały odszkodowań niemieckich. dokonane przez Sojuszniczą Agencję dla spraw odszkodowań w Brukseli objęły od lutego do końca czerwca br. 262 statki dla 18 państw (751 tys. BRT) oraz wyposażenie fabryczne wartości 128 miln. marek według kursu z 1938 r. Na tę drugą pozycję składają się: 31 fabryk metalowych z 5196 maszynami, 3 fabryki chemiczne z 351 maszynami, 2 elektrownie o mocy 65 tys. kW, fabryka budowy maszyn z 550 maszynami, wreszcie 30 tys. różnych maszyn i aparatów rozmaitego pochodzenia. (W. R.)

Konferencja dla spraw wymiany wagonów kolejowych odbyła się w Pradze w połowie lipca. W obradach wzięli udział przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Belgii, Węgier, Włoch, Austrii oraz radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Postanowiono przywrócić od września br. moc „Konwencji o użyciu wagonów dla transportu międzynarodowego”. Przy ministerstwie komunikacji w Pradze utworzono sekretariat, mający prowadzić sprawy komisji międzynarodowej. (bet.)

Nowy czynnik w ubezpieczeniach. Przedstawiciele towarzystw ubezpieczeniowych państw północnych postanowili na kongresie w Oslo, aby wprowadzić klauzulę siły wyższej wobec szkód, jakie mogą powstać, gdyby doszło do wojny atomowej. W dyskusji podkreślono, że żadne towarzystwo asekuracyjne nie mogłoby przyjąć zobowiązania wypłaty odszkodowania z własnych rezerw ani z reasekuracji. (W. R.)

Porównanie wydajności górnictwa brytyjskiego i amerykańskiego. Amerykański przemysł węglowy należy do najbardziej wydajnych na świecie. Wpływają na ten fakt przede wszystkim nadzwyczaj dogodne warunki eksploatacji pokładów węglowych, które nie znajdują się w tak poważnym stopniu jak w krajach europejskich pod terenami zabudowanymi, oraz nowoczesne maszyny górnicze. W chwili obecnej przemysł węglowy w USA zatrudnia 475.000 górników. Tegoroczne wydobycie węgla wyniesie prawdopodobnie ponad 900 mil. t. Dla porównania należy przypomnieć, iż brytyjski przemysł węglowy, który wg najbardziej optymistycznych przewidywań zapewni w br. W. Brytanii 200 mil. t węgla, zatrudnia 710.000 górników. (USIS)

ALBANIA.

W układzie handlowym z Jugosławią otrzymała Albania kredyt w wysokości 2 miliardów dinarów, przeznaczony na rozwój gospodarki albańskiej.

Nowa waluta albańska, wprowadzona w lipcu, zastąpiła dotychczasową jednostkę monetarną = franka, nową „lewem”. (ps.)

ARGENTYNA.

Rada gospodarcza obejmuje ministrów rolnictwa, finansów, handlu, przemysłu, pracy i opieki społecznej oraz robót publicznych. Jej przewodniczącym mianowano prezesa Argentyńskiego Banku Narodowego, Miguela Mirandę, który od czasu prezydentury Perona jest najbardziej wpływową osobistością w zakresie gospodarki kraju. (W. R.)

Zakaz przewozu papieru gazetowego wydano w oparciu o motyw, że przywóz ten stale ostatnio wzrastał: przywieziono w 1944 r. — 98 tys. t, w 1945 — 105 tys. t, w 1946 — 142 tys. t, w pierwszym półroczu 1947 — 150 tys. t. (W. R.)

Wstrzymanie kredytów na zakup statków morskich wprowadził Bank Argentyński wskutek wyczerpania kwot, przeznaczonych na ten cel w roku bieżącym. (W. R.)

AUSTRALIA.

Liczba fabryk wzrosła w ciągu 10 lat o 6 tys. osiągając cyfrę 29 tys. zakładów, w których pracuje 750 tys. ro-

botników. Jeżeli chodzi o strukturę produkcji, to w 1929 r. produkcja ciężkiego przemysłu na mieszkańca miała wartość 33 funty, przemysłu przetwórczego 26 funtów. Obecnie produkcja ciężkiego przemysłu ma wartość 38 funtów na głowę, przemysłu przetwórczego 49 funtów na głowę rocznie. Na rozwój przemysłu przetwórczego wpłynął m. in. napływ kapitału zagranicznego i przestawienie produkcji wojennej na pokojową. Zapotrzebowanie węgla wynosi rocznie 16 mil. ton. Produkcja krajowa pokrywa 75%. Myśli się o modernizacji kopalń i wydobywaniu odkrywkowym węgla kamiennego i brunatnego. Przemysł samochodowy popadł po wojnie w znaczne trudności. Brakuje części krajowych; a ponieważ przywóz podwozi ze Stanów Zjednoczonych jest znaczny, przeto aby nie hamować możliwości produkcyjnych zezwolono na przywóz również motorów amerykańskich. (W. R.)

BELGIA.

Zniesienie subwencji na utrzymanie cen podstawowych środków żywnościowych. Jak chleb, mleko i mięso, zostało wprowadzone 1 sierpnia. Aby uniknąć nagłego i szkodliwego skoku cen przygotowana została wielka akcja propagandowa. Oszczędność budżetowa z tytułu zniesienia subwencji wyniesie 5 miliardów franków rocznie. (W. R.)

BLISKI WSCHÓD.

ONZ a akcje Kanału Sueskiego. Wg „The City Observer” w amerykańskich kołach gospodarczych związanych ściśle z Wall Street krążyły w początkach sierpnia uporczywe pogłoski o mającym rzekomo nastąpić w najbliższym czasie wykupieniu przez ONZ akcji Kanału Sueskiego, co byłoby dokonane przez Bank Międzynarodowy w celu zachowania międzynarodowego charakteru tej ważnej arterii komunikacyjnej. Wykupienie akcji Suez przez ONZ pozostawać ma w związku z coraz silniej ponawianymi przez Egipt żądaniem oddania mu całkowitej kontroli nad kanałem z chwilą wygaśnięcia obecnej koncesji. W ub. r. przepłynęło przez kanał ok. 5.000 statków o łącznym tonażu 32,8 miln. t. co oznacza powiększenie ruchu w porównaniu z 1945 r. o 30%. (pb.)

BULGARIA.

Plan elektryfikacji kraju. Opracowany przez rząd plan elektryfikacji kraju przewiduje budowę kilku wielkich stacji hydro-elektrycznych, które podnieść mają w 1955 r. produkcję energii elektrycznej do 1.300 miliardów kWh rocznie (obecna produkcja wynosi 211 miln. kWh rocznie). Ponieważ przemysł bułgarski nie jest w stanie wykonać nawet w małym procencie potrzebnego do przeprowadzenia planu sprzętu technicznego, czteroletnia umowa handlowa z Czechosłowacją objęła dostawy poważnych ilości wyrobów przemysłu

elektrotechnicznego (turbo-generatory i kable). Dla wyrobu instalacji elektrycznych uruchomione będą również zakłady produkcyjne w Bułgarii. (pb.)

CZECHOSŁOWACJA.

Półroczne wyniki planu dwuletniego są zadowalające, a poziom wytwórczości wykazuje 101% planu. Najlepsze wyniki osiągnęły przemysły skórzaný i gumowy (110,8%), następnie przemysł papierniczy (109%), górnictwo (107,9%) i przemysł drzewny (105,7%). (bet.)

Czechosłowacja wobec planu Marshalla. Czechosłowacki Biuletyn Ekonomiczny, organ ministerstwa handlu zagranicznego, tak precyzuje stanowisko czechosłowackie wobec planu Marshalla: „Koła gospodarcze interesują się nadal planem Marshalla, który był przedmiotem obrad w Paryżu, gdzie Czechosłowacja nie była tym razem reprezentowana. W związku z tym należy zaznaczyć, że Czechosłowacja liczy przede wszystkim na własne siły i że zamierza dokonać odbudowy według własnego programu, który przewiduje utrzymanie i rozwój stosunków handlowych ze wszystkimi krajami w ramach układów gospodarczych. Koła gospodarcze prowadzą nadal interesy ze swymi partnerami handlowymi za granicą, jak w miesiącach ubiegłych. Interesy te prowadzone są ze Szwajcarią równie dobrze, jak i z Holandią, z Belgią i z krajami północnymi, a równocześnie prowadzone są rokowania z sąsiadami, mocarstwami wschodnimi, południo-wschodnimi, wreszcie zamorskimi. Koła przemysłowe wolą, oczywiście, układy z krajami, które zapewniają przemysłowi czechosłowackiemu zamówienia na długi okres, co pozwala racjonalizować produkcję. Czechosłowacja zawarła już znaczną ilość takich układów — najważniejszym z tego rodzaju jest niewątpliwie układ ze Związkiem Radzieckim. (bet.)

Sezonowy spadek wydobywania węgla zanotowano w związku ze zniżkami. Panuje przekonanie, że po zakończeniu letnich prac rolnych górnicy, którzy opuścili kopalnie, wrócą tam. Regularność dostaw paliwa dla przemysłu zapewniają m. in. dostawy węgla z Polski. (bet.)

Umowa handlowa z anglosaskimi strefami okupacyjnymi w Niemczech zawarta została na okres sześciomiesięczny (od 29 lipca br.). Na podstawie tej umowy Czechosłowacja dostarczać będzie połączonym strefom okupacyjnym poważne ilości węgla brunatnego, kaolinu oraz produktów przemysłowych. Przemysł czechosłowacki (zakłady Tatra) przeprowadzi remonty samochodów ciężarowych oraz lokomotyw (zakłady Skoda) dla strefy amerykańskiej. Czechosłowacja sprowadzi surowce, medykamenty oraz niektóre wytwory przemysłowe. (W. R.)

Eksport siodła ma być powiększony wraz ze wzrostem produkcji,

która spadła w wyniku wojny. Jednocześnie przygotowana jest akcja eksportowa chmielu, którego zbiory w bieżącym roku są mniejsze niż w roku ubiegłym. (bet.)

Ceny samochodów. Najwyższy Urząd Cen ogłosił tabelę nowych nieco podniesionych cen samochodów osobowych i ciężarowych bez ogumienia:

JAWA MINOR II	(osob.)	79.500
PRAGA LADY	„	127.000
SKODA 1101	(chassis)	56.000
SKODA	(osob.)	88.700
SKODA	(cięż.)	89.400
SKODA	(sanit.)	96.400
TATRA 57 b	(osob.)	86.800
TATRA	(cięż.)	86.300
TATRA 87	(osob.)	220.000

(sc.)

Zalesienie kraju ma objąć w ciągu 5 lat 32.000 ha. Ustalono, że do tego celu użyje się rocznie około 13.000 ha nowych obszarów i poręb oraz co najmniej 500 ha ugorów. (sc.)

DALEKI WSCHÓD.

Nowe plantacje kauczukowe będą założone na Malajach wskutek cofnięcia zakazu, jaki istniał od czasów przedwojennych, kiedy podaż była większa od popytu. Oczekiwany w ciągu kilku lat wzrost produkcji kuczuku naturalnego może wywrzeć wpływ na konkurencję z kuczukiem syntetycznym. (W. R.)

Straty kapitału brytyjskiego w Indonezji. Anglo-holenderskie „Plantation Company of West Java” poniosło na skutek działań wojennych na Jawie straty sięgające 2 miln. funtów szterl. Towarzystwo zażąda prawdopodobnie od swych akcjonariuszy w Londynie pokrycia powyższych strat. Dysponuje ono ok. 500.000 akrów plantacji kauczukowych. (pb.)

FRANCJA.

Kredyt na zakup wełny w wysokości 5 miln. funtów otrzymała Francja od N. Zelandii na podstawie nowej umowy handlowej. Głównym celem umowy jest umożliwienie Francji poczynienie zakupów wełny w N. Zelandii w ciągu pięcioletniego okresu do 30 czerwca 1952 r. (pb.)

Rząd St. Zjednoczonych zawiadomił rząd francuski o swym niezadowoleniu z powodu włączenia do podpisanego w lipcu układu handlowego z Argentyną klauzuli przewidującej specjalne przywileje w portach francuskich i argentyńskich dla statków handlowych obu państw. Klauzulę tę włączono do układu na życzenie rządu argentyńskiego, który podpisał podobne umowy z Chile, Hiszpanią, Holandią i innymi krajami z pominięciem jednak St. Zjednoczonych. (W. R.)

Deficyt kolei francuskich na rok bieżący spodziewany jest w wysokości 90 mil. franków, nie licząc zmniejszenia wpływów, wynikłego ze strajków, a wynoszących około 300 mil. fr. za każdy dzień strajku. Société Nationale des Chemins de Fer Français otrzymało w ciągu pierwszego półrocza subwencje w

wysokości 20 miliardów fr. (łącznie z towarzystwem eksploatującym Metro paryskie). Możliwe jest, że niedobory wzrosną, jeżeli okażą się niezbędne inwestycje i remonty wstrzymane ze względów budżetowych. (W.R.)

Przedłużenie układu handlowego ze Szwecją. Ważność szwedzko-francuskiego układu handlowego, który wygaś 1 lipca, prolongowano do 31 października rb. W końcu września podjęte będą dalsze rokowania w Paryżu celem sfinalizowania układu handlowego na dłuższą metę. (p.)

Nowa wielka walcownia stali budowana jest w ramach planu Monnet. Koszty zakładu który będzie produkował wytwory walcowane na zimno i gorąco, obliczane są na 6 miliardów franków. Na zakup maszyn mechanicznych i elektrycznych Bank Francji udzieli przedsiębiorstwu 23 miliony dolarów. (W.R.)

Nowa umowa handlowa z Belgią — Luksemburgiem przewiduje wymianę w okresie rocznym na sumę 60.000 miln. franków fr. Francja dostarczać ma fosfaty, tekstylia, samochody różnego typu, maszyny i in. w zamian za produkty rolnicze, koks, żelazo, stal i metale kolorowe oraz pewne wyroby przemysłu elektrotechnicznego. (pb.)

HOLANDIA.

Eksport masła ma się rozpocząć jeszcze w tym roku. Pierwsze transporty masła holenderskiego skierowane będą do Grecji, Turcji i krajów tropikalnych. Eksport masła holenderskiego ocenia się na razie na 1.000 ton. (sc.)

IRAN.

Zakaz eksportowania środków żywnościowych, skóry i mydła wydany został przez rząd. Artykuły te były w wielkich ilościach wywożone, skutkiem czego na rynku wewnętrznym odczuwano ich dotkliwy brak, a ceny gwałtownie wzrastały. Eksport podlegający reglamentacji kontynuowany będzie nadal. (sc.)

JUGOSŁAWIA.

Umowa ze Szwecją. W lipcu br. nastąpiła ratyfikacja szwedzko-jugosłowiańskiego układu handlowego. Jugosławia zamierza zakupić w Szwecji towary na sumę 130 mil. koron szw. w ciągu najbliższego roku. Towary te przeznaczone są na cele inwestycyjne. (p.)

Plan pięcioletni dla republiki Chorwackiej. Pięcioletni plan gospodarczy dla republiki Chorwackiej przewiduje przeprowadzenie poważnych inwestycji przemysłowych i elektrotechnicznych, w wyniku czego produkcja przemysłowa republiki osiągnąć ma w 1950 r. wartość 18.170 tys. dynarów w porównaniu z 4.160 tys. dynarów w latach przedwojennych. Poziom produkcji rolniczej podniesie się przez przeprowadzenie powiększenia powierzchni obszarów

oddanych pod uprawę, mechanizację oraz nawożenie sztucznymi nawozami. (pb.)

JAPONIA.

Likwidacja dwóch największych koncernów przemysłowych. Amerykańskie władze okupacyjne nakazały rozwiązanie dwóch największych koncernów japońskich: Mitsui Bussan Kaisha oraz Mitsubishi Shoj Kaisha, wydając równocześnie zarządzenia, uniemożliwiające odrodzenie się ich pod jakąkolwiek bądź inną postacią. Mitsui Bussan Kaisha był największym handlowo-przemysłowym koncernem na świecie i posiadał swe afiliowane przedsiębiorstwa w St. Zjednoczonych, we Francji, w Niemczech i w wielu innych państwach. Na amerykańskim rynku bawełny za pośrednictwem podlegającej mu „Southern Cotton Trading Company” koncern ten odgrywał znaczną rolę.

Druga flota wielorybnicza wyrusza na Antarktydę za zezwoleniem gen. Mc Arthura, wbrew protestom Wielkiej Brytanii i Australii. Na wysłanie floty wpływają trudności aprowizacyjne w Japonii oraz wielka obfitość wielorybów na Południowym Oceanie Lodowatym. (W.R.)

MEKSYK.

Przełściowe ograniczenie importu wprowadzone zostało przez rząd celem postawienia tamy zalewowi towarów ze Stanów Zjednoczonych, datującemu się od przedstawienia tego kraju na gospodarce pokojową. Jednocześnie podniesiono taryfy celne. Zarządzenia te mają złagodzić kryzys ekonomiczny, jaki daje się zaznaczyć w Meksyku od pewnego czasu. (W.R.)

NIEMCY.

Dostawy stali do strefy radzieckiej ze strefy anglosaskiej zmniejszyły się od kwietnia br. Jako powód podawane jest zwiększone zapotrzebowanie ze strony przemysłu strefy anglosaskiej. (W.R.)

Układ między radziecką strefą okupacyjną i Szwajcarią zawarto w Berlinie.

Wystawa eksportowa w Hanowerze. Od 15 sierpnia do 7 września otwarta będzie w Hanowerze wystawa eksportowa przemysłu niemieckiego, w której weźmie udział 2.000 firm z anglosaskiej strefy okupacyjnej oraz amerykańskiego i brytyjskiego sektora Berlina. Wystawa mieścić się będzie w wielkiej hali „Vereinigte Leichtmetallwerke” (24 tys. stóp kwadratowych). Wśród eksponatów wystawiony ma być popularny typ samochodu osobowego „Volkswagen”, którego cena nie przekracza 100 funtów szterl. Niemiecki przemysł samochodowy gotów jest dostarczyć pewną ilość tych samochodów na eksport, pod warunkiem jednak, że strona kupująca dostarczy stali potrzebnej do ich wyrobu. Ponieważ większość wystawia-

jących firm nie będzie mogła podjąć w obecnej chwili poważniejszego eksportu (z wyjątkiem przemysłu aparatów fotograficznych, farmaceutycznego i narzędzi chirurgicznych) wystawa w Hanowerze będzie raczej przeglądem potencjalnych możliwości produkcyjnych niemieckiego przemysłu. (pb.)

Targi w Düsseldorfie. W kwietniu względnie w maju przyszłego roku zorganizowane mają być w Düsseldorfie pierwsze powojenne targi handlowe. Na razie późnym latem bież. roku ma się tam odbyć wystawa towarów niemieckich, przeznaczonych na eksport. (sc.)

Eksport samochodów. Amerykański zarząd wojskowy wydał zezwolenie na podjęcie przez fabrykę samochodów Opel w Ruesselsheim k. Moguncji eksportu wozów typu „Olympia”. Pierwsza partia obejmie 500 samochodów. (pb.)

Sprawa reformy rolnej w strefie brytyjskiej. „Rada Strefowa” odrzuciła projekt reformy rolnej, przedstawiony przez władze brytyjskie. Projekt przewidywał wywłaszczenie w strefie brytyjskiej majątków o obszarze ponad 150 ha i o wartości ponad 200 tys. marek. Przedstawiciele partii lewicowych uznali plan za zbyt mało radykalny, a przedstawiciele chrześcijańskich demokratów sprzeciwili się wszelkiej akcji, skierowanej przeciwko wielkim właścicielom ziemskim. (p.)

Kurs marki niemieckiej w stosunku do dolara oraz reforma monetarna mają być wprowadzone w ciągu kilku miesięcy. W Nowym Jorku otwarta zostanie filia biura importowo-eksportowego z Minden celem ułatwienia wzajemnej wymiany notowań ze strefą anglo-amerykańską w Niemczech. Przedstawiciele nowojorskiego banku Chase National Bank rokowali w Berlinie na temat możliwości dokonywania prywatnych transakcji finansowych z Niemcami. (sc.)

RUMUNIA.

Przewartościowanie waluty. Rząd rumuński przystąpił do ustabilizowania sytuacji na rynku pieniężnym w drodze wymiany dotychczasowej zdeprecjonowanej waluty. Zgodnie z decyzją rządu stare banknoty będą wymieniane na nowe w stosunku 20.000 do 1. Osoby, które otrzymują płacę zarobkową, mają prawo do wymiany 3 milionów starych lei, każda rodzina chłopska może wymienić 5 milionów, pozostałym zaś obywatelom przysługuje prawo do wymiany 1,5 miln. lei. Rząd wydał szereg zarządzeń, by zapobiec spekulacjom i nadużyciom w związku z wymianą pieniędzy. W wyniku dokonanej stabilizacji kurs dolara ustalono w Rumunię na 150 lei, kurs funta — na 605,40 lei, złotego dolara — 253 lei, i złotego funta — na 1.232 lei. Frank szwajcarski ma kosztować według urzędowego kursu 34,88 lei, a urzędowa wartość franka francuskiego ma równać się 1 lei. (p.)

STANY ZJEDNOCZONE.

Półroczne sprawozdanie ekonomiczne Prezydenta Trumana utrzymane jest w tonie optymistycznym i jest do pewnego stopnia polemiką z głosami o pogarszaniu się koniunktury, przy czym podaje następujące dane: Produkcja towarów i wytwórczość zakładów użyteczności publicznej osiągnęła roczną sumę 225 miliardów dolarów, podczas gdy w r. 1939 wynosiła tylko 90,4 miliarda dolarów. Ogólny stan zatrudnienia wynosi ponad 60 milionów ludzi (w r. 1939 poniżej 45 milionów). Ogólny roczny dochód konsumentów wynosi 169,6 miliarda dolarów (w r. 1939 70,2 miliarda). Dochody przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych po opłaceniu przez nie podatków wynoszą rocznie 17,4 miliarda dolarów (w r. 1939 5 miliardów). Sprawozdanie mówi dalej: Oddając sprawiedliwość tym, którzy przewidywali pogorszenie koniunktury, trzeba podkreślić, że uświadomiali oni sobie działanie poważnych sił inflacyjnych, które spowodowały wzrost cen w pierwszej połowie bieżącego roku. Spodziewali się oni, że wytworzy się skomplikowane zjawisko polegające na tym, że wzrost cen w pewnych dziedzinach gospodarczych będzie więcej niż równoważona przez prądy deflacyjne w innych dziedzinach. To, co doprowadziło do wyżej wymienionego błędnego mniemania, wynikało z następujących przyczyn: zagraniczne zapotrzebowanie na towary amerykańskie było tak wielkie, że niezależnie od wzrostu cen w Stanach Zjednoczonych i niedostatecznych zasobów dolarów, jakimi rozporządzała zagranica, cały świat kupował w Stanach Zjednoczonych prawie o 60% więcej niż w roku 1946. W przeciwstawieniu temu głównie z powodu trudności i ciężarów odbudowy zagranicy oraz wynikającej stąd niedostateczności produkcji towarów eksportowych w tych krajach, ilość amerykańskich dolarów wydanych na import wzrosła zaledwie o 10%. Rezultatem tego była nadwyżka eksportu nad importem na korzyść Stanów Zjednoczonych, wyrażająca się sumą 10 miliardów dolarów w przybliżeniu 2 razy więcej, niż się spodziewano. Innym tymczasowym czynnikiem podtrzymującym amerykańską gospodarkę na wysokim poziomie, jest to, że zarówno przemysł i handel jak i konsumenci wydają pieniądze. Przemysł inwestuje w różne zatrzymane w rozwoju w czasie wojny budowy i urządzenia 29,5 miliarda dolarów w stosunku rocznym. Wydatki konsumenta stale wzrastają, niezależnie od tego, że ceny od końca ub. r. również znacznie wzrosły. Oficjalne przepowiednie nadal ostrzegają przed możliwością drobnych przystosowań do zmienionych warunków oraz zniżki eksportu w najbliższych miesiącach. Podkreśla się również, że rekordowa cyfra 60 mln. zatrudnionych jest częściowo spowodowana robotami sezonowymi. Liczba pracowników rolnych zawsze wzrasta w tym okresie i opada po żniwach. Normalnie zatrudnienie w rolnictwie waha się od najwyższego, około 10 milionów, w środku lata, do najniż-

szego, tj. 6 do 6 i pół miliona w okresie zimowym. Obniżenie zatrudnienia w rolnictwie o cztery miliony pracowników nie oznacza takiej samej zmiany w szeregach bezrobotnych, ponieważ gospodynie i studenci, którzy angażują się do pracy na okres letni, po sezonie wracają do prac domowych i uczelni i nie są zaliczani do bezrobotnych. (pa)

Spadek wywozu w czerwcu. Eksport St. Zjednoczonych w czerwcu rb. obniżył się o 13% w stosunku do miesiąca maja rb., w którym wynosił on 1.422 mln. dol. i stanowił rekord w okresie powojennym. Import spadł z 474 mln. dol. w maju do 466 mln. dol. w czerwcu rb. Czerwcowy spadek eksportu stanowi pierwszą przerwę w dotychczasowej tendencji rozwojowej wywozu USA. (p.)

Brak stali spowodował przerwanie na tydzień produkcji samochodów osobowych przez General Motors.

Kapitał amerykański na Bliskim Wschodzie. Do lipca br. St. Zjednoczone udzieliły krajom Bliskiego Wschodu w formie kredytów, pożyczek i bezzwrotnej pomocy ogółem 693.000.000 dol. Pomoc USA udzielona była jedynie tzw. „strategically located nations” — „krajom posiadającym znaczenie strategiczne”. Największe kredyty otrzymała Grecja — 300 mln. dol. (pomoc na zasadzie „doktryny Trumana”) oraz 25 mln. dol. od Export-Import Banku. Turcja otrzymała 100 mln. dol. w formie pożyczek i kredytów, Saudii Arabia, jeden z najważniejszych pod względem strategicznym krajów Bliskiego Wschodu — 267 mln. dol., Jemen — 1 mln. dol. Celem tych pożyczek jest przede wszystkim zabezpieczenie pozycji USA na Bliskim Wschodzie, jak również wykorzystanie bogatych pól naftowych w tej części świata. Niezależnie od tego należy zanotować zainteresowanie kapitału amerykańskiego w państwach Bliskiego Wschodu. I tak np. w Egipcie przedstawiciele firm amerykańskich badają możliwość przeprowadzenia modyfikacji systemu irygacyjnego w Egipcie, z czym wiąże się sprawa przebudowy tamy w Assuan. Inne projekty amerykańskie dotyczą budowy wielkiej fabryki nawozów sztucznych w Suezie kosztem 20.000.000 dol. Wielkość udziałów amerykańskich nie została jeszcze ustalona. Sądzi się, iż Egipt otrzyma od USA 4 mln. dol. kredytu na zakup materiałów technicznych. (pb.)

Inwestycje w przemyśle naftowym obejmą w latach 1947/48 — 4 miliardy dolarów celem modernizacji. Obecnie kapitały przemysłu naftowego w Stanach Zjednoczonych oceniane są na 18 miliardów dol. Kwoty inwestycyjne mają mieć następujące przeznaczenie: produkcja i poszukiwania — 2 miliardy, rafinerie 1,1 mrd., transport 440 mil., ulepszenie zbytu 480 mil., reszta na inne cele. O wzroście kosztów inwestycji świadczą zestawienia z okresu przedwojennego i chwili obecnej: inwestycje w rafineriach 400 dol. na baryłkę gotowego produktu i 1000 dol.; rurociągi: 12 tys. dolarów za milę i 30 tys. dolarów.

Dochód z inwestycji zagranicznych. Wg statystyk departamentu handlu USA zagraniczne inwestycje kapitału amerykańskiego przyniosły w 1946 r. ogółem 520 mln. dol. czystego zysku, co jest sumą największą dotychczas w historii ekspansji kapitałowej St. Zjednoczonych. Bezpośrednie inwestycje kapitału amerykańskiego w różnych krajach świata wynosiły pod koniec 1945 r. 8.100 mln. dol., tj. były o 14% większe niż w 1937 r. (7.100 mln. dol.). Dochód z nich był w 1946 r. o 33% wyższy od dochodu w roku poprzednim, a o 25% wyższy niż w 1944 r. (418 mln. dol.) Około 1/2 całkowitego dochodu w 1946 r. przyniosły inwestycje w Południowej Ameryce (273 mln. dol.). Na dalszych miejscach znajdują się: Kanada i N. Zelandia — 126 mln. dol. (w 1938 r. — 173 mln. dol.), Europa — 48 mln. dol. (w 1938 r. — 73 mln. dol.), Azja, Afryka oraz wyspy na Pacyfiku. Podobnie jednak jak i w wypadku krajów europejskich dochód z inwestycji w tych częściach świata spadł w porównaniu z okresem przedwojennym. Lokaty zagraniczne przemysłu naftowego przyniosły USA w ub. r. 170 mln. dol. czystego dochodu. (pb.)

SZWECJA.

Groźba inflacji i brak obcych walut. Niebezpieczeństwo inflacji w Szwecji staje się coraz bardziej groźne, stwierdza raport Skandinaviska Banken, będący przeglądem sytuacji gospodarczej tego kraju w drugim kwartale br. Na rynku szwedzkim znajduje się z każdym dniem większa ilość pieniędzy przy niezmiennym w większym stopniu położeniu na odcinku towarowym, przez co korona traci swą siłę nabywczą. Sądzi się, że dalsze zaostreżenie kontroli cen może zapobiec katastrofie szybkiego i całkowitego załamania się waluty, nie zmieni to jednak groźnego stanu rzeczy, przede wszystkim ze względu na niemożność podniesienia produkcji przemysłowej do poziomu pozwalającego na pokrycie w poważniejszym stopniu zapotrzebowania wewnętrznego z powodu braku rąk do pracy i surowców. Sytuację na rynku szwedzkim zaostriżyło również wprowadzenie ograniczeń importowych, co miało na celu zaoszczędzenie zapasu obcych walut i złota przez dokonywanie jedynie zakupów najniezbędniejszych surowców i dóbr konsumpcyjnych. W pierwszym okresie po zakończeniu się wojny Szwecja uniknęła inflacji kosztem wielkiego importu z krajów zamorskich, co w połączeniu z udzieleniem znacznych kredytów kilku krajom europejskim przyniosło spadek zapasu złota i walut z ponad 3.000 mln. koron do 844 mln. koron. Wprowadzone w połowie marca ograniczenia importowe nie wywarły większego wpływu na kształtowanie się bilansu szwedzkiego handlu zagranicznego. Nadwyżka importowa w kwietniu i maju br. wynosiła 345 mln. koron, podczas gdy w tych samych miesiącach 1946 r. wyrażała się sumą 150 mln. koron. (W I kwar-

tale 1947 r. nadwyżka wynosiła 500 miln. koron w porównaniu z 100 miln. koron w ub. r.) W rezultacie, po trzech i pół miesiącach po wprowadzeniu restrykcji importowych, zapasy złota i obcych walut spadły do 644 miln. koron. Jeśli obecnie tempo ich wydatkowania utrzyma się, nie można oczekiwać, aby mogły one starczyć na okres dłuższy niż 5 miesięcy. Jest rzeczą b. możliwą, iż w celu odsunięcia tego momentu rząd szwedzki przeprowadzi rekwizycję obcych walut znajdujących się w rękach prywatnych w kraju i za granicą. Obowiązek zgłaszania ich został już ogłoszony. (pb.)

Układ finansowy z Wielką Brytanią, zawarty 14 lipca w Londynie, pozwala Szwecji na swobodny transfer bieżących należności funtowych na obszarze bloku szterlingowego. Jednakże należności depozytowe, wynoszące 25 miln. funtów, będą zamrożone w Anglii do końca 1949 r., chyba że nowa sytuacja wpłynie na zmianę stanowiska Szwecji, a wówczas odbyłyby się rokowania w tej sprawie. Depozyty szwedzkie w Wielkiej Brytanii wynoszą 8,5 miln. funtów za dostawy statków morskich Norwegii, 3,5 miln. jako pozostałość z układu szwedzko-angielskiego w 1939 r., wreszcie 13 miln. z układu płatniczego w 1945 r. (W. R.)

W. BRYTANIA.

Zawieszenie konwersji funtów na dolary. 20 sierpnia rząd brytyjski na skutek nadmiernego odpływu dolarów z zapasów posiadanych przez W. Brytanię zawiesił konwersję funtów szterlingów na dolary amerykańskie. Aczkolwiek rząd brytyjski poinformował amerykańskie ministerstwo skarbu, iż krok jego posiada charakter tymczasowy i nie odnosi się do wypłat między W. Brytanią i St. Zjednoczonymi, rząd amerykański zamroził pozostałość brytyjskiej pożyczki dolarowej w wysokości 700 miln. dol. W Waszyngtonie zauważa się z niepokojem, iż ostateczne pociągnięcie rządu brytyjskiego wpłynie na znaczne ograniczenie eksportu St. Zjednoczonych do państw strefy szterlingowej, które nie będą mogły kupować towarów amerykańskich za walutę brytyjską, lecz będą musiały otrzymywać na ten cel dolary z niewielkich zapasów W. Brytanii. Egipcjacy największym wierzycielem W. Brytanii, nie będąc otrzymywali od niej dolarów, gdyż dobrowolnie wystąpił ze strefy szterlingowej. Rząd brytyjski rozpoczął rokowania z Kanadą na temat ewentualnego przystąpienia jej do bloku szterlingowego, co umożliwiłoby W. Brytanii zakup pszenicy kanadyjskiej. Należy zaznaczyć, że W. Brytania powzięła swą decyzję nie czekając na wyniki prowadzonych w połowie sierpnia w Waszyngtonie rokowań z amerykańskim ministerstwem skarbu na temat rewizji tych paragrafów umowy pożyczkowej, które dotyczą konwersji funta. (p.)

Nowy program gospodarczy rządu. W czasie debaty parlamentarnej nad obecną sytuacją gospodarczą W. Brytanii prem. Attlee przedstawił Izbie Gmin zarysy nowego planu ekonomicznego rządu Partii Pracy, który ma na celu wyprowadzenie gospodarki brytyjskiej z obecnego impasu. Zdaniem prem. Attlee, ostatnia wojna światowa poderwała w tak poważnym stopniu podstawy gospodarcze W. Brytanii (konieczność sprzedania większej części inwestycji zagranicznych, uszczuplenie tonażu morskiego, przestawienie całego przemysłu na produkcję wojenną, zniszczenia na skutek bombardowań itd.), iż tylko dzięki amerykańskiej pomocy dzierżawno-pożyczkowej udało jej się przetrwać okres działań wojennych. Po zakończeniu wojny W. Brytania otrzymała pożyczki od St. Zjednoczonych i Kanady. Prem. Attlee przyznał, że pożyczka amerykańska zostanie wyczerpana jeszcze przed końcem br., aczkolwiek rząd brytyjski miał nadzieję, iż pokryje ona potrzeby związane z odbudową gospodarki W. Brytanii do 1950 roku. Przyczynami wcześniejszego, niż początkowo przypuszczano, wyczerpania się pożyczki amerykańskiej są m. in.: 1) pozwolna odbudowa gospodarcza Europy, 2) wielkie zobowiązania wojskowe W. Brytanii na różnych kontynentach, 3) wzrost cen towarów importowanych przez W. Brytanię przeciętnie o 40% od chwili rozpoczęcia rokowań o pożyczkę. Z ogólnej sumy pożyczki 930 miln. funtów szterl. W. Brytania zrealizowała do pierwszej dekady sierpnia 687,5 miln. funtów. Prem. Attlee przypomniał jednak równocześnie, iż obok pozostałych jeszcze 250 miln. funtów z pożyczki amerykańskiej, rząd rozporządza 150 miln. funtów z pożyczki kanadyjskiej oraz ok. 600 miln. funtów z własnych rezerw. Zaproponowane przez rząd środki zaradcze stanowią zamknięty w sobie plan gospodarczy, którego głównym celem jest rozbudowa przemysłu brytyjskiego. Plan ten nie opiera się na programie pomocy Marshalla. Głównymi jego wytycznymi są następujące punkty: 1) wydobycie węgla musi być powiększone do co najmniej 4.000.000 t tygodniowo przez przedłużenie dnia pracy w kopalniach o pół godziny; 2) ogólne zwiększenie produkcji będzie przeprowadzone drogą podobnego jak w przemyśle węglowym przedłużenia czasu pracy, co jest rozumiane jako zarządzenie tymczasowe (produkcja stali w br. wynieść ma 12,5 miln. t, w roku 1948 — 14 miln. t, produkcja rolnicza w latach 1951 — 52 podnieść się ma o 20%); 3) w związku z koniecznością powiększenia produkcji rząd obejmie z powrotem kontrolę nad angażowaniem sił roboczych oraz przeprowadzi zmniejszenie stanu liczebnego armii brytyjskiej, tak aby w marcu 1948 r. nie liczyła ona więcej niż 1 milion żołnierzy; 4) personel kierowniczy przedsiębiorstw ma współdziałać w dążeniu do zwiększenia produkcji, przy czym rząd może dokonywać zmian na stanowiskach kierowniczych; 5) eksport brytyjski w połowie przyszłego roku ma

dojść do 150% eksportu z roku 1938: 6) import przedmiotów zbytku będzie zredukowany o 5 miln. funtów miesięcznie, import drzewa o 10 miln. funtów, za importowane filmy W. Brytania będzie płaciła tylko 25% sum uzyskanych z nich w kraju; 7) zakup produktów żywnościowych za granicą zredukowany zostanie o 12 miln. funtów miesięcznie, w związku z czym w hotelach i restauracjach wymagane mają być karty żywnościowe; 8) przydział dewiz dla turystów brytyjskich udających się za granicę, wynoszący dotychczas 75 funtów na 12 miesięcy, będzie zmniejszony z dniem 1 października na okres 14 miesięcy do 35 funtów; 9) w celu uniknięcia inflacji wprowadzi się ściślejszą kontrolę inwestycji publicznych i prywatnych; 10) w programie odbudowy uwzględni się przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe dla pracowników kluczowych przemysłów; 11) wprowadzona będzie kontrola cen oraz poważniejsze oszczędn. budżetowe; 12) z dniem 1 października przydział paliwa dla wozów turystycznych będzie zmniejszony o 1/3, a dla wozów handlowych o 10%; 13) w stosunku do osób nie zatrudnionych pożyteczną pracą stosowane będą specjalne rygory. Izba Gmin przyjęła projekt rządowy. (p. b.)

ZW. RADZIECKI.

Wzrost produkcji przemysłowej. Wg sprawozdania „Gosplanu“ w ciągu drugiego kwartału br. produkcja przemysłowa w ZSRR osiągnęła 103% planu. Przemysł węglowy w zachodnich okręgach wykonał plan w 100%, we wschodnich — 102%, przemysł naftowy — 102%, przemysł energetyczny — 113%, przemysł chemiczny — 115%, przemysł drzewny — 97%. Ogólna produkcja przemysłowa ZSRR w drugim kwartale br. była o 15% wyższa od produkcji w tym samym okresie roku poprzedniego. (pb.)

Radziecki przemysł samochodowy opracował w br. szereg nowych modeli produkcyjnych. Jednym z nich jest 60-osobowy autobus „Stalin“, zaplanowany przez fabrykę samochodów w Moskwie. Pierwsze wozy tego typu ukazały się już na ulicach stolicy ZSRR. Są one zaopatrzone w silniki Diesla. Inna z fabryk wypuściła na rynek pierwszą partię nowego typu ciągnika, zaopatrzonego w silnik elektryczny, zaopatrywany w energię przez akumulatory umieszczone pod podwoziem. Ciągnik ten używany będzie przez pocztę. (pb.)

Stacja hydro-elektryczna na Kama. W chwili obecnej trwa budowa stacji hydro-elektrycznej na Kama (dopływ Wołgi), która począwszy od 1950 r. zaopatrywać będzie w energię elektryczną znaczną ilość zakładów przemysłowych w okręgu Uralskim. Kama należy do najłebszych i najdłuższych rzek w Zw. Radzieckim (1.250 mil). Posiada ona przez cały okres roczny duże ilości wody, która po snięciu lodów może wielkie zespoły turbin. (pb.)

Z WĘDRÓWEK PO ZAKŁADACH PRACY

DR STANISŁAW KIPTA

POCHWAŁA CEMENTU

Po wizycie w Cementowni w Groszowicach.

LUDZKOŚĆ właściwie winna stawiać pomniki nie politykom, wielkim wodzom i wojownikom, lecz wynalazcom i uczonym, którzy przez swe prace zmieniają oblicze świata. Pomniki należą się m. in. skromnemu murarzowi angielskiemu Józefowi Aspdinowi, który w roku 1824 przy mieszanii szlamu wapiennego z gliną i przepalaniu tej mieszaniny w tyglu uzyskał cudowny proszek — cement, który w ostatnich stuleciach wywołał rewolucję w budownictwie i spowodował powstanie olbrzymich nowych przemysłów.

Ostatnie stulecia niesłusznie się nazywają jedynie wiekami pary i elektryczności, gdyż powinny nazywać się także wiekami cementu. Wynalazek ten umożliwił bowiem budowę urządzeń, przy których prace faraonów wyglądają na miniatury. Z betonu wybudowano olbrzymie tamy wodne, porty, mosty, drapacze chmur, autostrady i nawierzchnie drogowe. W czasie wojny cement służył do budowy schronów, bunkrów, lotnisk, przeszkód przeciwzołgowych. Z cementu budowało się nawet w czasie wojny okręty „Liberty“, które odegrały tak potężną rolę. Cement powojenny bynajmniej nie wykazuje oznak zastoju w zastosowaniu i uwiadu starczego. Pobieżny przegląd prasy fachowej krajowej czy zagranicznej wskazuje raczej, że jesteśmy na progu wszechstronnego zastosowania cementu w życiu nowoczesnych społeczeństw. Cement zaczyna odgrywać poważną rolę przy prefabrykacji domów. Hale fabryczne konstruuje się z gotowych elementów żelbetowych. Kombinacja żelbetonu ze szkłem tzw. szkłożelbeton zaczyna odgrywać poważną rolę w architekturze monumentalnej. Szwajcaria wyrabia na fabryczną skalę gotowe belki do stropów. Z betonu buduje się skrzynie do ryb i beczki do kiszenia kapusty. Metody wyrobu pustaków betonowych doszły do dużej doskonałości. Amerykanie cementują nawet otwory wiertnicze w szybach naftowych do głębokości 4697 m. Słupy żelbetonowe mają zastosowanie w teletechnice. Ostatnio robi się próby z zastosowaniem żelbetowych podkładów kolejowych i masztów elektryfikacyjnych. Społeczeństwo polskie ograbione gruntownie w czasie wojny z drzewa i niezdolne do zaopatrzenia kolejnictwa w setki tysięcy podkładów obserwuje ze specjalnym zainteresowaniem te próby. Pierwszy odcinek toru kolejowego na podkładach żelbetowych ułożono już na stacji kolejowej Sosnowiec—Północny. Powstają nowe przemysły: nowe materiały oraz nowe techniki produkcyjne, płyty izolacyjne powstające przez mieszanie trocin, azbestu, słomy, wiorów, torfu z cementem i noszące nazwy fabryczne, np.: „Suprema“, „Eternit“ itp., maty z prasowanej słomy czy trzciny, płyty azbestowo-cementowe, gipsowe, z prasowanego torfu itd. Spotykamy się ciągle z nowymi nazwami różnych betonów: piankowych, strunowych, trylinek, wibrobetonów itd. Sama kolej zużywa cementu na wszelkiego rodzaju przepusty, rury, studnie, mosty składane z gotowych elementów betonowych, krawężników peronowych, chodnikowych, ścianek, ogrodzeń, zasłon przeciwsłonecznych, słupów kilometrowych, semaforowych, ławek peronowych, beczek przeciwpożarowych, gotowych stropów do baraków i budynków tymczasowych itd. Zapotrzebowanie kolei na wyroby betonowe oblicza się

orientacyjnie na ok. 100 tys. m³ przerobionego betonu rocznie.

Wieś, która do niedawna żyła w zakresie budownictwa własnym życiem, przyswaja sobie cement na szeroką skalę. Widzimy beton w budynkach mieszkalnych i gospodarczych, w stajniach i oborach, fundamentach, stropach i schodach, studniach i kanałach, dołach kiszonkowych i gnojowniach, ogrodzeniach, chodnikach i inspektach. Dzięki cementowi wieś przestaje już być pełnym prymitywem bytowania.

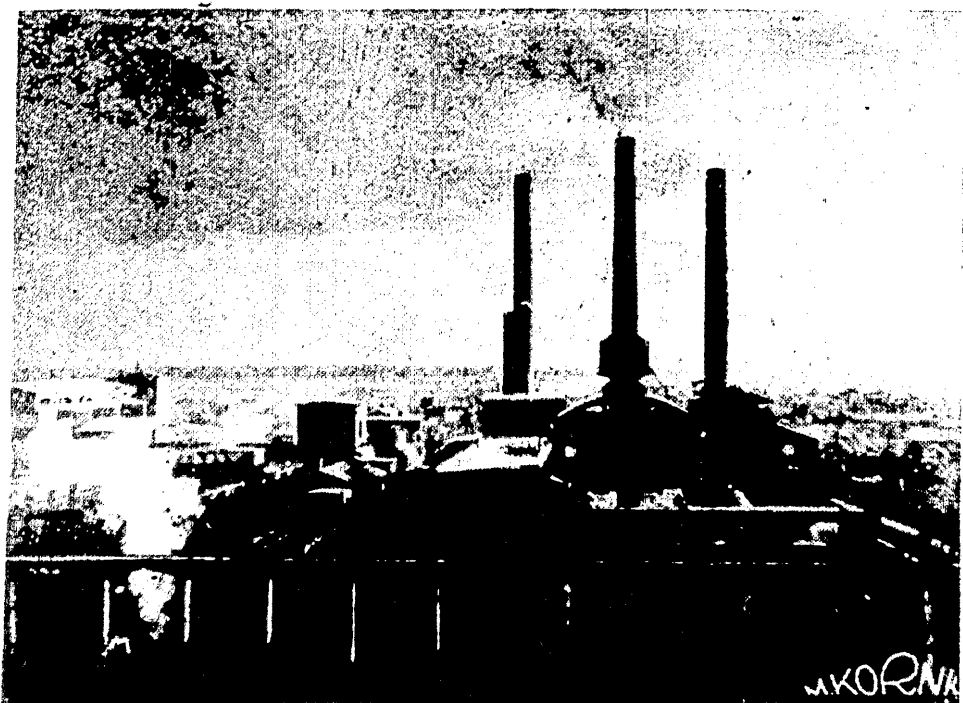
Jakże przedstawia się przemysł cementowy w Polsce? Pierwszą cementownię polską w Grodzie zakładał śp. Jan Ciechanowski. W 1885 roku powstają cementownie Wysoka i Szczakowa. Dochodzą następnie cementownie Goleiszów, Górka, Grodziec, Saturn, Wejherowo, Wiek, Wysoka i Rejowiec. Przemysł Polski Międzywojennej stał na 7 miejscu w Europie po przemyśle belgijskim, francuskim, niemieckim, włoskim, rosyjskim i angielskim. Udział Polski w ogólnoświatowej produkcji przekraczał 1,5%. Powrót Ziem Zachodnich do Polski zmienił bardzo poważnie nasz stan posiadania. Przybyły bowiem wytwórnie Opolszczyzny, fabryka Podgrodzie na Dolnym Śląsku i Zakłady na Pomorzu Zachodnim, niestety, obecnie zniszczone i nieczynne.

W szczególności Ziemia Opolska, a głównie Opole i najbliższa jego okolica, jest krainą cementu. W całej tej okolicy zalegają olbrzymie pokłady i złoża wapienia i marglu oraz glinki szamotowej. Okolice ta ma znakomite położenie geograficzne. Leży bowiem na wielkim węźle komunikacyjnym przy magistrali Hamburg—Bukareszt i szeregu innych linii kolejowych. Najbardziej jednak istotną dla rozwoju przemysłu cementowego była dogodna i tania droga wodna na Odrze i kanale gliwickim. Do Opola szedł barkami miał węglowy z Zagłębia Węglowego, gotowy zaś cement wędrował do Szczecina.

Przed wojną pływało na Odrze około 2500 barek, kilkaset holowników, kilkaset łodzi i kilkaset barek motorowych. Przez sam port kozielski przechodziło ok. 3,5 miln. ton ładunków różnego rodzaju rocznie. Opolski przemysł cementowy dysponował z górą 200 barkami i kilkunastoma holownikami. Dziś z tej liczby zostało Polsce ok. 1% taboru rzeczno. Resztę wywieziono lub zatopiono. Budowa zaś barki pociąga dzisiaj za sobą wydatki idące w miliony. Niełatwą jest rzeczą wydobyć zatopionych barek. Uaktywnienie żeglugi na Odrze nie będzie więc problemem łatwym ani szybkim.

Dzięki położeniu geograficznemu, bliskości rynków zbytu oraz bogactwom surowca cała okolica Opolszczyzny roiła się od większych lub mniejszych zakładów cementowych, z których pierwszy powstał w 1857 roku. Z przyjemnością stwierdzamy, że cementownie w Nowej Wsi i Groszowicach zakładał polski kapitał miejscowy (kupiec Śliwa z Opola i Konstanty Prądyński). Do czasu wojny pracowały w okolicy Opola poza wymienionymi zakładami: Opole-Port, Opole-Miasto, Silesia, Wróblin, Giesel. Najdogodniejsze położenie miała cementownia Opole-Port, dziś nazwana „Odra“. Cementownia ta leży na samej Odrze i nie ma nawet połączenia z linią kolejową. Surowiec pobierany był rów-

niez z bezpośredniej odległości od zakładów za pomocą transporterów. Pokłady marglu i wapienia sięgają do 40 m w głąb. Dzięki tym sprzyjającym okolicznościom przed wojną koszt własny jednej tony cementu wynosił tam 6,50 marki, gdzie indziej zaś koszt ten osiąga do 16 marek. Niestety, ten



Ogólny widok jednej z cementowni opolskich.

piękny warsztat pracy został zniszczony, a urządzenia jego wywiezione. Już dziś myśli się o możliwości odbudowy tego warsztatu pracy przy czechosłowackiej współpracy technicznej. Koszt odbudowy ma wynosić ok. 5 miln. dolarów. *Z chwilą budowy kanału Odra—Dunaj dla całego przemysłu cementowego Opolszczyzny zacznie się nowy okres świetności. 6 cementowni przedwojennych tego regionu produkowało przed wojną ok. 800.000 ton cementu.*

O ile nie udało się uratować pięknego warsztatu Opole-Port, o tyle losy były łaskawsze dla cementowni w Groszowicach. Wszystkie maszyny i urządzenia były tam już zdemontowane i przygotowane do wywieżenia. W wielu wypadkach wywieziono część urządzeń o kilkadziesiąt kilometrów. Trudno wyobrazić sobie większy wysiłek aniżeli ten, którego dokonano w Groszowicach przy ponownym zwiezieniu maszyn i wmontowaniu ich na właściwe miejsce. Opowieść o odbudowie cementowni w Groszowicach brzmi nieprawdopodobnie. Każdy kocioł, manometr, każda maszyna mają swą bajeczną historię. Dyrektora cementowni inż. Jerzego Grzymka, który był duszą odbudowy, warto zobowiązać, by napisał o swych przeżyciach książkę. Byłaby to jedna z najbardziej popularnych książek o trudach Nowej Polski. Książka ta zbliżona by była do typu powieści sensacyjnej, dzięki naprawdę bohaterskiej pracy polskiego inżyniera i starych pracowników Ślązaków, którzy nigdy z polskością nie zerwali, oraz grupy techników, skierowanych z cementowni czynnych na terenach Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Dziś groszowicka cementownia zaznacza się szeregiem określeń „naj”. Ma bowiem najgodniejsze położenie ze wszystkich czynnych cementowni w Polsce, ma największą zdolność produkcyjną, 320 tys. ton przy produkcji 250 tys. ton, ma najnowsze urządzenia, największe w Polsce maszyny, największe w Europie młyny, najbogatsze złoża surowców i nader dzielny i ofiarny element kierowniczy i pracowniczy. Przy tym zespole „naj” musimy przyznać więc Groszowicom prymat pomiędzy cementowniami w Polsce i wiązać z nimi największe nadzieje rozwojowe na przyszłość.

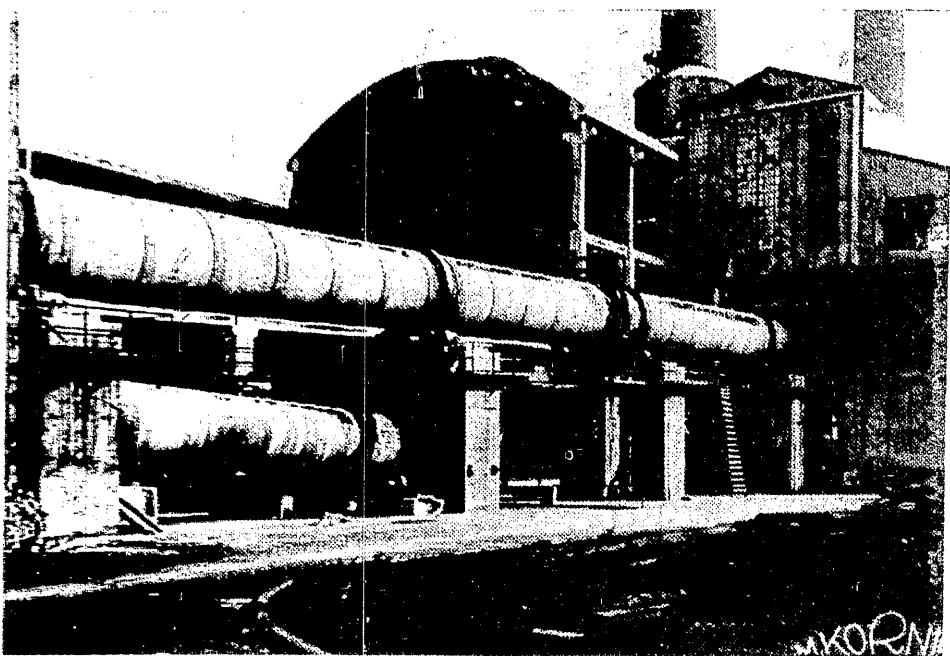
Cały ośrodek opolski po odbudowie żeglugi na Odrze ma wszelkie dane do stania się *największym ośrodkiem*

przemysłu cementowego w Europie, z produkcją do 1½ miln. ton rocznie, i najbardziej konkurencyjnym. Ośrodek ten jest najlepszym odbiorcą na miał węglowy z naszego przemysłu węglowego. Nie należy zapominać, iż produkcja 1 tony cementu wymaga pół tony miału.

Jeśli już mowa o miałe, należy zwrócić uwagę naszemu przemysłowi węglowemu, że winien dostarczać przemysłowi zamawiającemu jeden gatunek miału, gdyż inaczej zakłady zamawiające ponoszą olbrzymie straty przy spalaniu przez nieprzystosowanie rusztów i kotłów do innych gatunków miału innego pochodzenia i kaloryczności. Z bólażką dostawy niejednolitego miału spotykaliśmy się już parokrotnie także w innych zakładach przemysłowych.

Parę godzin spędzonych na terenie zakładów w Groszowicach stanowi duże przeżycie dla laika. Sam proces produkcyjny wydaje się na pozór prosty. Kamień wapienny i margiel via łamacze wędruje do młynów obrotowych, których kule stalowe miały kamień na szlam. Szlam ten w specjalnych mieszalnikach, o pojemności od 230 do 395-cm sześciennych, mieszają wielkie „ramiona” stalowe z gliną, której przeciętnie (w zależności od gatunku surowca) dodaje się około 20%. Po dokonanej analizie chemicznej papka wędruje przy pomocy działania pomp do jednego z 4 pieców obrotowych, o wymiarach około 3,30 × 50 m. Metoda mokra jest wprawdzie droższa od używanej gdzie indziej metody suchej. Połączona jest jednak z dużymi korzyściami z uwagi na uzyskanie lepszego produktu. Z pieca uzyskujemy klinkier w postaci drobnych kamyków. Klinkier mieszany z gipsem (około 3%) i mielony w młynach daje już cement w postaci proszku. W pakowniach automatycznych ładuje się cement do papierowych worków po 50 kg i w ten sposób cement gotów jest do wysyłki do odbudowy Warszawy czy na eksport do Związku Sowieckiego, Wenezueli, Malty, Dakaru, Brazylii, Szwecji itd.

Wszystkie te procesy wymagają potwornych urządzeń, olbrzymich ilości energii elektrycznej i olbrzymich ilości miału. Miął przed użyciem miele się jeszcze na mączkę. Mały kapitał w cementownictwie nie ma nic do szukania. Inwestycje idą w miliony. Im większy zakład i nowocześniejszy urządzony, tym taniej wypada produkcja. Elektrownia groszowicka produkuje, a cementownia zżera więcej prądu niżli



Piec obrotowy w kształcie potężnej rury do wypalania klinkru cementowego w jednej z cementowni opolskich. Z jednego końca pieca wprowadzana jest mieszanina wapienia z gliną, a z drugiej wdmuchiwany pył węglowy, który spalając się wypala jednocześnie klinkier.

duże miasto. Elektrownia ta zasila cementownie pobliskie, m. in. cementownię „Nowa Wieś”, w Nowej Wsi Królewskiej, niedawno uruchomioną, a wyrabiającą cement tzw. przedni. Groszowice miały klinkier z tej cementowni. Część prądu pobiera opolski przemysł cementowy z sieci ogólnej. Spotykają go jednak często przykre niespodzianki w postaci przerw, co naraża zakłady na duże straty.

Zauważyliśmy ciekawe zjawisko. Każdego pracownika interesuje żywo wydajność zakładów. Zainteresowanie to nie jest tylko ideowej natury. Od wydajności bowiem zakładów zależy wysokość premii i dlatego wszyscy troszczą się o to, by wszystko szło jak w zegarku i żywo reagują na czynniki zewnętrzne, które obniżają produkcję, jak przerwy w dostawie prądu czy nieodpowiednia wysyłka miału węglowego.

Przy bólach przemysłu nasuwa się też człowiekowi z boku mimowolna uwaga. Samochodom Fabryki oraz Zjednoczenia grozi w niedługim czasie kompletne unieruchomienie. Jadąc gruchotem Zjednoczenia musiałem się modlić do św. Izydora, patrona podróźnych, o szczęśliwe dojechanie bez defektu. Na ulicach większych miast widzimy już nowe piękne samochody. Wydaje się nam, że byłoby ekonomiczniej, aby *auta te przyznawano placówkom terenowym*, na których barkach spoczywa trudniejsze zadanie utrzymania produkcji i zdobycia dewiz. Poza tym gruchot spełni łatwiej rolę w większym mieście.

Bolą nas uszy od loskotu młynów i maszyn. Opuszczamy Groszowice bogatsi o jedno przeświadczenie, że polski

przemysł chce skończyć z ubóstwem i brakami tego niezbędnego czynnika, jakim jest cement przy odbudowie kraju. Już w 13 cementowniach dzień i noc maszyny pracują na całą parę.

Stan zatrudnienia we wszystkich fabrykach należących do Zjednoczenia Fabryk Cementu na dzień 30. 6. 1947 r. wynosi 1118 pracowników umysłowych i 9217 pracowników fizycznych. Produkcja na ten dzień wynosi:

cement	619.788 ton
wapno hydrauliczne	4.646 „
„ palone	6.992 „
dolomit palony	13.823 „
plyty „Suprema“	147.500 szt.
„ „Eternit“	53.919 „
gips surowy	26.245 ton
worki papierowe	7.936.800 szt.

Zapowiedziana jest produkcja masowa nowego gatunku cementu hutniczego, ale o tym napiszemy osobno. Zjednoczenie poświęca zagadnieniom naukowym i badawczym bardzo dużo uwagi, środków i czasu. Literatura fachowa, popularna rośnie z dniem każdym. W każdym zakładzie znajdują się laboratoria chemiczne i fizyczne, które każdy proces produkcyjny poddają sumiennym badaniom. Laboratoria te stanowią mózgi zakładów. W laboratoriach groszowickich widzimy już młode pokolenie inteligencji śląskiej, wywodzącej się ze starych rodów Opolszczyzny. — Twardzi jak beton są ludzie cementu. — Śni nam się Polska żelbetonowa.

Przegląd prasy

WALKA O REFORMY SPOŁECZNO-GOSPODARCZE.

W lipcowym numerze „Nowych Dróg” pisze S. Jędrzychowski „O znaczeniu niektórych różnic w ocenie bieżącej polityki gospodarczej” i tak określa zasady dynamiki gospodarczej w obecnej chwili:

Procesy w stosunkach społeczno-gospodarczych nie dokonują się w jakiejś abstrakcji, ale w konkretnej rzeczywistości — w walce klasowej. Reformy społeczno-gospodarcze, które zrealizowała demokracja ludowa, nie zlikwidowały antagonistycznego charakteru naszego społeczeństwa. Zmieniły jednak charakter istniejących w nim sprzeczności i przesunęły ich pole działania. Stworzyły też one warunki do znacznego złagodzenia działających sprzeczności. Główna oś walki klasowej w naszym społeczeństwie przebiega pomiędzy masami ludowymi z klasą robotniczą na czele z jednej strony a elementami prywatno-kapitalistycznymi lub częścią tych elementów — z drugiej. Walka toczy się na obecnym etapie historycznym ze strony klasy robotniczej i jej sojuszników nie o socjalizm, lecz o zakończenie konsekwentnej budowy społeczno-gospodarczego ustroju demokracji ludowej, nie o likwidację elementów prywatno-kapitalistycznych, lecz o ich podporządkowanie kontroli państwowego planu gospodarczego. Natomiast ze strony najbardziej zdeterminowanych elementów prywatno-kapitalistycznych walka toczy się nie tylko o uchylenie się od tej kontroli, o niedopuszczenie do utrwalenia ustroju społeczno-gospodarczego demokracji ludowej, ale i o odwrócenie dokonanego procesu historycznego, o przywrócenie stosunkom prywatno-kapitalistycznym dominującej pozycji w naszym życiu społecznym.

My dążymy do osiągnięcia stabilizacji, do utrwalenia naszego modelu gospodarczego, ale właśnie to utrwalenie wymaga dokonania szeregu postępowych zmian w naszej rzeczywistości. Te zmiany nie mają dotyczyć podstaw naszego modelu gospodarczego, to jest zasadniczego podziału na sektory gospodarstwa narodowego w rozumieniu naszego ustawodawstwa (sektor publiczny, spółdzielczy i prywatny), nie mają dotyczyć w zasadzie i zasięgu tych sektorów. Zmiany te w pierwszym rzędzie dotyczą charakteru wzajemnych stosunków tych sektorów a w związku z tym i charakteru każdego z osobna.

Toteż na tym tle błędne i sprzeczne z postępowymi dążeniami mas ludowych są teorie o „równowadze” trzech sektorów, o ich równorzędności, czy też o stabilizacji stosunków pomiędzy nimi na tym punkcie, na którym znalazły się one obecnie. Teorie te są odbiciem dążenia elementów prywatno-kapitalistycznych do wstrzymania postępowych zmian w naszej rzeczywistości i do cofnięcia nas wstecz.

REFORMA DWULATKI CZECHOSŁOWACKIEJ.

„Prumyslový Vestník” z dnia 14 lipca br. przynosi artykuł pt. „Reforma planowania na 1948 r.”. Centralna komisja planowania rządu czechosłowackiego uchwaliła ostatnio wytyczne w sprawie postępu prac przy zestawianiu planów przemysłowych na 1948 r. Po przeprowadzeniu pewnych pomniejszych zmian i uzupełnień dotychczasowy system planowania zostanie w zasadzie zachowany również w roku przyszłym. Oznacza to, że szczegółowemu planowaniu podlegać będzie część produkcji przemysłowej (tzw. zadania podstawowe), podczas gdy reszta planowana będzie jedynie ogólnie, tj. przez przydziały surowców, energii i sił roboczych.

Na czym polega udoskonalanie planowania na przyszły rok? Liczba i rozmiar podstawowych zadań będą zreformowane ze względu na zmiany, jakie zaszły w gospodarce czechosłowackiej po upływie pierwszego roku dwulatki. W chwili obecnej produkcja pewnych kategorii dóbr jest zapewniona do tego stopnia, że można będzie je pominąć w dotychczasowym systemie planowania w dziedzinie tzw. zadań podstawowych.

Na 1948 rok mają nie podlegać planowaniu w tej dziedzinie następujące towary: karoserie autobusowe, kwas azotowy, amoniak, kleje z kości i skóry, niektóre produkty ceglarskie, materiały izolacyjne, fajanse chemiczno-techniczne i budowlane.

Z drugiej strony natomiast w wyniku uzyskanych doświadczeń mają być włączone w system planowania zadań podstawowych następujące towary: przyrządy iniekcyjne,

silniki elektryczne do 0,5 kW, kotły i radiatory dla ogrzewania centralnego, maszyny do pisania, buldożery, wielkie kotły parowe, turbiny parowe, biel ołowiana, fenol, benzoan sodu, cukier surowy, krochmal, mleko w proszku i skondensowane, oleje surowe, łój, konserwy owocowe i jarzynowe oraz 10% ocet.

Z uwagi na przewidywany zmniejszony popyt, brak niektórych surowców i sił roboczych produkcja następujących towarów ulegnie zmniejszeniu pod względem ilościowym: ruda żelazna, odlewy, nawozy azotowe, sztuczny jedwab, proszek mydlany, niektóre wyroby ogniotrwałe, cygara itd.

Wobec wzrastania zapotrzebowania, nowych możliwości zbytu za granicę i łatwości produkcji wyrób następujących towarów ulegnie w 1948 roku zwiększeniu w porównaniu z pierwotnym planem dwuletnim: prąd elektryczny, gaz świetlny, maszyny rolnicze, rowery, naczynia kuchenne, łożyska kulkowe, beczki z blachy, sprzęt elektrotechniczny, niektóre wyroby chemiczne, papiernicze, tekstylne, obuwie oraz papierosy.

Duży nacisk położony będzie na podnoszenie jakości towarów. Nowością będzie także planowanie produkcji niektórych towarów standaryzowanych w dziedzinie przemysłu metalurgicznego, drzewnego i tekstylnego. W przeciwieństwie do metody stosowanej w bież. roku normy w planie na 1948 r. nie będą ustalane miesięcznie, lecz kwartalnie. Ważną zmianę stanowi również fakt, że przy opracowywaniu planów współpracować będą poszczególne zakłady i przedsiębiorstwa, dzięki czemu plan zyska wydatnie na dokładności.

Projekty wypracowywają zakłady w sierpniu, we wrześniu następuje ich uzgadnianie i koordynacja przez komisje, które przekazują je następnie odpowiednim resortom w ministerstwach, a w końcu państwowemu urzędowi planowania. Centralna komisja planowania oraz rząd uchwalają je z końcem listopada, tak że szczegółowy plan działania na pierwszy kwartał przyszłego roku przekazany zostaje przedsiębiorstwom koło 15 grudnia. (sc)

POTRZEBY DOLAROWE EUROPY W OCZACH AMERYKANÓW.

Brytyjski „*The City Observer*” zamieścił skrócenie raportu komisji dla spraw zagranicznych amerykańskiej Izby Reprezentantów w sprawie potrzeb dolarowych Europy.

W latach 1947–48 18 państw europejskich (nie licząc Zw. Radzieckiego) potrzebować będzie dla zrównoważenia swego bilansu płatniczego z USA ok. 17 miliardów dol. Raport stwierdza, że kraje europejskie mogą sfinansować import amerykański w wysokości 7 miliardów dol., a to w drodze wyzbycia się posiadanych w chwili obecnej zapasów dolarów oraz pełnego wykorzystania pożyczek i pomocy amerykańskiej. „Jest rzeczą możliwą — mówi wspomniany raport — iż kraje europejskie będą w stanie zapłacić USA 2.300 mil. dol. w złocie i gotówce. Ok. 4.800 mil. dol. stoi do ich dyspozycji na podstawie udzielonych już pożyczek i pomocy St. Zjednoczonych”. Ujemne saldo bilansu płatniczego państw europejskich prawdopodobnie zmniejszy się o dalsze 3 miliardy dol. dzięki pożyczkom Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, pożyczkom rządu USA, nowych kredytów Banku Eksportowo-Importowego, prywatnych pożyczek amerykańskich oraz dalszej pomocy USA państwu najbardziej zniszczonemu przez wojnę. Pozostały jednak deficyt 7 miliardów dol. wymaga specjalnej akcji rządu amerykańskiego.

W roku 1947 przewyżka eksportu amerykańskiego nad importem z państw europejskich wyniesie prawdopodobnie ok. 6.200 mil. dol., z których 4.600 mil. pokryje się spłatą dolarami, wykorzystaniem pożyczek i pomocy (1.200 mil. złotem i dolarami, 3.400 mil. pożyczkami). Pozostanie więc 1.600 mil. dol. Przypuszcza się, że suma ta ulegnie zmniejszeniu o 500 mil. dol. dzięki akcji Banku Międzynarodowego, Banku Eksportowo-Importowego, pomocy i pożyczkom rządu amerykańskiego oraz prywatnym inwestycjom kapitału amerykańskiego. Tegoroczny deficyt płatniczy państw europejskich musi więc być pokryty z nowych źródeł amerykańskich. Regionalne rozmieszczenie deficytu 6.200 mil. dol. przedstawia się następująco: W. Brytania — 2.000 mil. dol., Zachodnia Europa — 2.900 mil. dol., Centralna Europa 650 mil. dol., Wschodnia Europa — 538 mil. dol.

Komisja amerykańska wyraża przekonanie, że St. Zjednoczone winny zasilać kredytami przede wszystkim te kraje, które będą mogły dzięki nim powiększyć swą produkcję i w znacznie większym stopniu uczestniczyć w wymianie handlowej z USA i resztą świata.

PLANY GOSPODARCZE EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ.

„*The Manchester Guardian*” zamieścił w nr z 30 lipca omówienie planów gospodarczych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Seria planów ekonomicznych krajów Środkowo-Wschodniej Europy została całkowicie zamknięta przez rozpoczęcie 1 sierpnia br. przez Węgry planu trzechletniego. Aczkolwiek idea planowania centralnego znalazła najbardziej silne poparcie w kołach komunistycznych, byłoby błędem twierdzenie, że została ona w tych krajach narzucona z zewnątrz wbrew woli poszczególnych narodów. W Europie Środkowo-Wschodniej ten rodzaj planowania odpowiada ogólnym życzeniom. Większa część wspomnianego rejonu dotknięta została ubóstwem, które powiększało się proporcjonalnie do pogłębiającej się różnicy między wzrostem liczby ludności a wzrostem produkcji. Panuje tam szerokie przekonanie, iż zatrzymanie dalszego zaostrzenia się tej różnicy a następnie zmniejszenie jej byłoby zbyt wielkim zadaniem dla prywatnej inicjatywy. Do tych chronicznych kłopotów doszła druga wojna światowa, która przyniosła zniszczenie wielkich obszarów tego rejonu. Ten aspekt sytuacji nie może być przeoczony przy ocenianiu planów. Pomimo że różnią się w szczegółach a nawet i w koncepcji, są one bez wyjątku przede wszystkim planami odbudowy i uporządkowania gospodarki, po drugie — planami uprzemysłowienia, po trzecie — planami rozwoju ekonomicznego i socjalnego, jednak w znacznie mniejszym stopniu. I tak: plan dwuletni Czechosłowacji stawia względnie umiarkowane zadania do spełnienia — powiększenie produkcji przemysłowej do 110% oraz doprowadzenie do wzrostu produkcji rolnictwa do 100% poziomu przedwojennego. Cele te muszą być jednak osiągnięte przy zmniejszeniu ludności pracującej o 1/3 stanu przedwojennego. Węgry pragną osiągnąć produkcję przedwojenną dopiero w trzecim roku planu, oznaczać to będzie jednakże zwiększenie produkcji obecnej o 68%. Zamierzenia polskiego planu trzechletniego są bardziej ambitne, zwłaszcza w jego części odnoszącej się do przemysłu, lecz w tym wypadku wielkie zmiany terytorialne uniemożliwiają przeprowadzenie ścisłego porównania. Pieniężny plan Jugosławii przyniesie w wypadku jego wykonania podniesienie produkcji przemysłowej do 150% a rolniczej do 120% przedwojennej. Szczególną uwagę zwraca się tu na rozwój energetyki, przemysł ciężki oraz mechanizację rolnictwa. Cele bułgarskiego planu trzechletniego są jeszcze wyższe: produkcja przemysłowa ma być powiększona o 1/2, produkcja zaś rolnicza o 1/3 w porównaniu ze stanem przedwojennym. Należy pamiętać, iż Bułgaria wyszła z wojny z pewnym nawet zwiększeniem jej możliwości produkcyjnych. Planowane zwwyżki mają być osiągnięte we wszystkich krajach przez połączenie zakrojonych na szeroką skalę inwestycji ze wzrostem wydajności pracy.

W dalszym ciągu pismo omawia trudności, jakie mogą się wyłonić przed realizatorami poszczególnych planów w wyniku dużego obciążenia dochodu narodowego finansowaniem inwestycji, konieczności poważnego powiększenia importu przy powiększeniu chłonności rynku wewnętrznego (co doprowadzić może do zwichnięcia równowagi bilansu handlu zagranicznego) oraz istnienia „wąskich gardeł” w gospodarce. „*The Manchester Guardian*” porusza w zakończeniu rolę wymiany państw planujących z krajami Europy Zachodniej i w związku z tym zauważa, iż sytuacja Polski jest korzystniejsza od Czechosłowacji, gdyż węgiel polski znajdować będzie zawsze chętnych nabywców na wszystkich rynkach, podczas gdy Czechosłowacja eksportuje głównie dobra konsumpcyjne o mniejszym znaczeniu, przez co jej położenie gospodarcze w znacznie poważniejszym stopniu uzależnione jest od rozwoju stosunków w państwach zachodnich.

SPRAWA UNII CELNEJ KRAJÓW SKANDYNAWSKICH.

Prasa gospodarcza krajów skandynawskich omawia ostatnio obszernie kwestię zawarcia przez Norwegię, Szwecję i Danię unii celnej na wzór porozumienia pomiędzy Luksemburgiem, Holandią i Belgią (oficjalna nazwa „Benelux”). Aczkolwiek sprawa ta była już wielokrotnie dyskutowana przez skandynawskie koła gospodarcze, nigdy jednak dykusja na ten temat nie była tak ożywiona jak obecnie. Norweski dziennik finansowy „*Norges Utenriks-handel*” wystąpił z krytyką pisma szwedzkiego „*Svenska Dagbladet*”, które wypowiedziało się za naśladownictwem przykładu państw zachodnio-europejskich. Przytaczamy streszczenie pogląd pisma norweskiego:

Belgia i Luksemburg z jednej strony a Holandia z drugiej posiadają gospodarki wzajemnie się uzupełniające. Pierwsze dwa kraje są organizmami wybitnie przemysłowymi, podczas gdy trzeci posiada charakter rolniczy. Należy wątpić, czy w obecnej chwili można by wyciągnąć z unii celnej krajów skandynawskich korzyści podobne do tych, które przyniosło utworzenie „Benelux”, ponieważ posiadają one przede wszystkim charakter rolniczy. Należy pamiętać

tać również, iż trzy kraje skandynawskie osiągnęły różne poziomy rozwoju rolniczego i przemysłowego. Farmerzy norwescy mogą cierpieć w wypadku sprowadzania do ich kraju bez opłat celnych duńskich wyrobów rolniczych, konkurencja zaś towarów wytwarzanych przez przemysł szwedzki może być bardzo niebezpieczna dla przemysłu norweskiego. Zdaniem pisma, unię celną państw skandynawskich należy odłożyć do momentu, w którym poziom rozwoju gospodarczego trzech państw będzie bardziej wyrównany.

HANDEL ŚWIATOWY W 1946 R.

Czeski tygodnik „Zahranicni Obchod” omawiając handel światowy w 1946 r. stwierdza, że analiza cyfr publikowanych sukcesywnie przez poszczególne państwa natrafia na wiele trudności podobnych do tych, na jakie natrafiało się po pierwszej wojnie światowej, głównie z następujących powodów:

- 1) niepublikowania przez szereg państw danych ilustrujących wielkość ich wymiany zagranicznej w 1946 r.,
- 2) niedokładności powstających przy przeliczaniu kursów walut niektórych państw,
- 3) niezbyt wielkiej ścisłości opublikowanych cyfr,
- 4) ustawicznej zmiany cen na rynkach światowych, co uniemożliwia porównanie z latami poprzednimi.

Jesteśmy w posiadaniu danych statystycznych odnoszących się do handlu zagranicznego 49 państw. Na ich podstawie możemy z pewną dozą ścisłości określić całkowity bilans handlu międzynarodowego jak następuje:

eksport światowy = 32,0 mrd. dol. ameryk.

eksport światowy = 34,3 mrd. dol. ameryk.*)

Różnica pomiędzy eksportem i importem jest w przeciwieństwie do okresu przedwojennego nieco wyższa, a to na skutek podniesienia taryf transportowych i ubezpieczeniowych (zwłaszcza zamorskich). Głównymi państwami eksportującymi w 1946 r. były:

	Wartość eksportu w miln. dol.	Udział w promilach w eksporcie świat.
Europa**)		
Wielka Brytania	3.775	118
Francja	852	27
Belgia	672	21
Szwajcaria	624	19
Szwecja	602	19
Włochy	520	16
Dania	336	10
Holandia	298	9
Czechosłowacja	291	9
Norwegia	241	7,5
Portugalia	176	5,5
Finlandia	169	5,3
Irlandia	156	4,8
Polska	121	3,6
Węgry	76	2,3
Bulgaria	52	1,6
Islandia	45	1,3
Austria	22	0,6
Azja		
Indie Brytyjskie	757	24
Iran	298	9
Turcja	257	8
Ceylon	236	7,4
Palestyna	104	3,3
Chiny	101	3,3
Australia		
Australia	861	27
Nowa Zelandia	331	10
Afryka		
Unia Połudn.-Afrykańska	777	24
Egipt	283	8,9
Alger	202	6,6
Maroko Francuskie	87	2,7
Rodezja Południowa	76	2,3
Tunis	30	0,9
Ameryka		
Stany Zjednoczone	7.905	247
Kanada	2.203	69
Argentyna	1.172	37
Brazylia	983	31
Kuba	470	15
Wenezuela	426	13
Meksyk	384	12
Chile	233	7,4
Kolumbia	222	6,9
Urugwaj, Peru, S. Domingo, Gwatemala, Ekwador, Haiti, Nikaragua	481	12,5

*) Wraz z kosztami transportu i ubezpieczenia.

**) Bez ZSRR i Jugosławii, które nie opublikowały dotychczas swych danych.

W tym samym okresie import poszczególnych państw przedstawiał się jak następuje:

	Wartość importu w miln. dol.	Udział w promilach w imporcie świat.
Europa		
Wielka Brytania	5.201	153
Francja	1.965	57
Belgia	1.190	35
Holandia	814	24
Szwecja	803	23
Szwajcaria	802	23
Dania	591	17
Włochy	528	15
Norwegia	440	13
Irlandia	286	8
Portugalia	264	8
Czechosłowacja	208	6
Finlandia	178	5
Polska	131	3,8
Islandia	68	1,9
Bulgaria	59	1,7
Węgry	50	1,5
Austria	25	0,8
Azja		
Indie Brytyjskie	704	20
Chiny	514	15
Palestyna	279	8
Ceylon	177	5,1
Iran	132	3,9
Australia		
Australia	618	18
Nowa Zelandia	231	7
Afryka		
Unia Połudn.-Afrykańska	797	23
Egipt	337	10
Alger	193	5,6
Maroko Francuskie	147	4,3
Tunis	74	2,2
Południowa Rodezja	71	2,0
Tanganika	33	0,9
Ameryka		
Stany Zjednoczone	4.810	140
Kanada	1.832	53
Brazylia	677	20
Argentyna	571	17
Meksyk	546	16
Kuba	308	9
Wenezuela	258	7
Chile, Kolumbia, Urugwaj, Peru	680	19,8

Handel zagraniczny poszczególnych części świata obejmujących najważniejsze państwa otrzymuje ostatecznie następujące wartości (w miln. dol. ameryk.):

1946	Eksport	Import
Europa (16 państw)	9.028	13.603
Azja (6 państw)	1.753	1.946
Australia (2 państwa)	1.192	849
Afryka (7 państw)	1.491	1.652
Ameryka (16 państw)	14.488	9.807
Poza tymi 49 państwami istnieje szereg innych, nie objętych naszym zestawieniem z powodu nieopublikowania powojennych danych. Są to w większości kraje o imporcie wyższym od eksportu, a których bilans handlowy uległ wyraźnej zmianie w porównaniu ze stanem przedwojennym (ZSRR, Niemcy, Indie Hol., Malaje i Japonia). Dlatego należałoby przy przeprowadzeniu przeciętnej oceny eksportu tych państw pewien określony procent odjąć, a przy imporcie dodać; w ten sposób uzyskalibyśmy wyżej cytowane liczby.		
Całkowity bilans, włączając weń również owe przeciętne oceniane dane, wykazuje następujące straty i zyski handlu światowego (w miln. dolarów):		
Aktywa		Pasywa
Australia 350		Europa 5.600
Ameryka 4.500		Azja 1.200
Koszty transportu i ubezpieczenia całkow. handlu światowego 2.300		Afryka 350
Razem 7.150		Razem 7.150

Dostrzegamy więc z łatwością kierunek, w jakim przenikają podstawowe wartości (kapitały) w wyniku zmian, spowodowanych wojną i jej skutkami. (sc)

SPRAWA JEDNOŚCI NIEMIEC.

„Prawda” przynosi obszernie wyjątki z oświadczenia premierów krajów radzieckiej strefy okupacyjnej. Premierzy Saksonii, Turynii, Saksonii-Anhalt, Brandenburgii i Meklemburga nie mogli przedstawić swego punktu widzenia na rozwój sytuacji w Niemczech Sojuszniczej Radzie Kontrolnej, ogłosili go przeto w prasie berlińskiej. Skąd dokonała przedruku „Prawda”:

„Na monachijskich obradach premierów niemieckich z zachodnich stref okupacyjnych — stwierdza m. in. oświadczenie — po-

minięto ważne zagadnienia politycznego i gospodarczego życia całych Niemiec. Nie bacząc na fakt, że domagała się tego delegacja premierów strefy radzieckiej, nie rozpatrzono zagadnienia zjednoczenia, choć istnieje niebezpieczeństwo rozbitcia politycznego i gospodarczego Niemiec. Żywotne problemy Niemiec nie mogą być rozwiązane w skali jednej lub dwóch stref ani na drodze federacyjnych stosunków między przedstawicielstwami krajów, lecz jedynie w wyniku zjednoczenia — twierdzą premierzy strefy radzieckiej. Przyczynami ciężkiego położenia gospodarczego są — według oświadczenia — dopuszczenie w wielu częściach Niemiec elementów hitlerowskich do kierowniczych organów ekonomicznych, po dawnemu istnieją konkretny, a na wsi gospodarują jeszcze obszarnicy. Dlatego, aby przyspieszyć rozwiązanie ważnych i żywotnych problemów naszego narodu, prosimy Sojuszniczą Radę Kontroli o zezwolenie zwołania narady ogólnoniemieckiej. Uczestniczyć w niej powinni przedstawiciele wielkich partii demokratycznych, związków zawodowych, wielkich organizacji antyfaszystowskich, jak np. organizacji chrześcijańskich, kobiecych, młodzież, przedstawiciele wielkich miast, prezydenci landtagów i premierzy ziem niemieckich. Ta ogólnoniemiecka narada powinna posłużyć do rozpatrzenia najważniejszych zagadnień z zakresu ustalenia politycznej i gospodarczej jedności Niemiec.

Premierzy radzieckiej strefy okupacyjnej prosili Sojuszniczą Radę Kontroli o rozpatrzenie następujących spraw: Pozwolenie stworzenia centralnej administracji, przewidzianej przez konferencję poczdamską i moskiewską konferencję ministrów spraw zagranicznych, dla finansów, transportu, poczt i telegrafów, handlu wewnętrznego, przemysłu, gospodarki wiejskiej i aprowizacji; pozwolenie działalności demokratycznych partii politycznych i związków zawodowych w całych Niemczech w charakterze przedniej straży demokratyzacji Niemiec; pozwolenie rozprzestrzeniania demokratycznej prasy w całych Niemczech i wpuszczania antyfaszystowskich gazet demokratycznych do angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej; ustalenie jednakowych norm rozdziału produktów dla wszystkich krajów i okręgów; w tych okęgach, gdzie reforma rolna, która powinna być przeprowadzona w całych Niemczech w ciągu 1947 r., nie została wprowadzona, zbiory z wielkich majątków po wykonaniu obowiązkowych dostaw winny być rozdzielone na potrzeby chłopów i przesiedleńców, nie zaś na niesprawiedliwe bogacenie junkrów i obszarników.

Premierzy domagają się planowania gospodarki rolnej, zwiększenia obszaru upraw, kontroli aprowizacji, przy czym przeprowadzenie tych zarządzeń powinno być dokonane przy współudziale komitetów aprowizacyjnych przy rządach krajowych. Droga powiększenia obszarów siewu, intensywnej uprawy i przeprowadzenia planu dostaw należy osiągnąć taki poziom niemieckiego rolnictwa, jaki istnieje obecnie w strefie wschodniej, z tym by drogą importu z zagranicy podnieść racje żywnościowe. Dalej premierzy zwracali się do Sojuszniczej Rady Kontroli o zmianę rozporządzenia z marca 1946 r. o poziomie produkcji przemysłowej, pozwolenie stworzenia ogólnoniemieckiej gospodarki planowej i zezwolenie na swobodny rozwój produkcji towarów powszechnego zapotrzebowania. Dla tych celów premierzy uważają za niezbędne: podnieść wydobycie węgla i produkcji żelaza oraz stali; zabezpieczyć planową produkcję drogą przekazania narodowi przemysłu kluczowego; zabezpieczyć prawo rozstrzygającego głosu radom wytwórczym i związkom zawodowym; opublikować spisy przedsiębiorstw, które zgodnie z rozporządzeniem o demilitaryzacji i dla celów odškodowań podlegają demontażowi; opublikować żądania reparacyjne z bieżącej produkcji i dostaw dla wojsk okupacyjnych, aby ułatwić planowanie gospodarki; zdemokratyzować aparat gospodarczy drogą usunięcia wszystkich b. kierowników wojennej gospodarki faszystowskiej, czynnych nazistów i czynnych zwolenników polityki wojennej z kierowniczych organów przedsiębiorstw i gospodarki. Cały import i eksport powinien być dokonywany tylko w skali ogólnoniemieckiej. W tym celu szczególnie niezbędnym jest stworzenie w jak najkrótszym czasie niemieckiej centralnej administracji eksportu i importu oraz wydanie szeregu innych zarządzeń.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

O EMIGRACJĘ Z NIEMIEC.

Zaraz po zakończeniu wojny światowej zwróciłem publicznie uwagę na konieczność zmniejszenia potencjału przemysłu niemieckiego we wszystkich jego gałęziach i to do tego stopnia, jakiego wymagać będzie pokrycie własnych potrzeb przemysłowych Niemiec.

W związku z tym nasuwało się zagadnienie powstać mogącego częściowego bezrobocia i braku możliwości eksportu na wymianę tych potrzeb kraju, które wypłyną z niedostatecznej własnej produkcji rolnej. Zapobiec temu mogłoby: a) intensywniejsza uprawa roli i podniesienie jej wydajności, gdyż Niemcy do roku 1914 jednostronnie i przesadnie podnosząc tylko rozrost przemysłu, nie doceniały znaczenia należytej intensyfikacji rolnictwa, b) wobec przeludnienia Niemiec przystąpić celowo i planowo do naturalnego środka zaradczego, tj. do emigracji.

Obliczenie wykazywało, że pożyczki amerykańskie udzielone Niemcom po wojnie światowej, zużyte na cele emigracji, umożliwiłyby dobre warunki dla przesiedlenia

około 10 milionów Niemców, pozabawiając kraj bezrobocia, nie doprowadzając do niebezpiecznego spotęgowania przemysłu itd., nie doprowadzając pośrednio do nowej wojny.

I dzisiejsza sytuacja nie przestała być pod wieloma względami podobną do położenia Niemiec po roku 1918 z tą tylko różnicą, że po upływie 26 lat dojrzało zrozumienie dla konieczności należytej redukcji przemysłu niemieckiego i w konsekwencji przystąpiono teraz do celowego jego zmniejszania.

Nie przystępuje się natomiast do intensyfikacji rolnictwa w Niemczech i do planowej emigracji. Zmniejszenie ludności, powiedzmy o 10%, odbije się zaraz i bezpośrednio na poprawie warunków w Niemczech. Ustaną rozmowy i spory na temat konieczności podniesienia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry i iluzorycznego premiowania wydajności pracy górnika.

Kwoty 80 milionów funtów, wydawane rocznie przez Anglię na tak zwaną okupację angielską, i większe kwoty, wydawane na ten cel przez Stany Zjednoczone, jeżeli będą wyłożone na cele emigracji, odbiją się od razu dodatnio na zamiarach Angli i Ameryki szybszego ustabilizowania życia gospodarczego Niemiec.

Kwestia odbudowy miast, zaopatrzenia ludności w mieszkania itd. stanie się o wiele łatwiejszą dla zmniejszonej liczby ludności, a tempo odbudowy dozna przyspieszenia.

Jednym słowem, sprawa emigracji nie powinna zejść z porządku obrad O. N. Z. i w naszej prasie i prasie zagranicznej należy ją stale poruszać w pełni zrozumienia tego, że ze sprawą emigracji Niemiec wiąże się sprawa przyspieszenia równowagi w Europie.

Inż. Norbert Krotowski, Bielsko.

PRZEGŁĄD WYDAWNICTW

EUGENIUSZ KWIATKOWSKI — „Zarys dziejów gospodarczych świata”. Str. 314. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1947. Autor pisze w przedmowie: „Historia gospodarcza poucza nas nieustannie, że nie te twory dziejowe dochodziły do najwyższego rozkwitu, które szczęśliwy zbieg okoliczności i warunków wyposażył samorzutnie w sytuację uprzywilejowaną, ale te które umiały się przebić własną pracą, zharmonizowanym i trwałym wysiłkiem przez wszystkie trudności, które umiały zsynchronizować się z duchem czasu, i umiały realnie ocenić i wykorzystać otwierające się możliwości”. Praca inż. Kwiatkowskiego nie ogranicza się do zestawienia materiału historycznego. Jest on ułożony z głęboką myślą, z której nie trudno wyciągnąć wskazania. Autor syntetyzuje, ale nie upraszcza. Nasuwające się analogie rozszerza do rozmiarów wnikliwych porównań, różniących powierzchowne podobieństwa od głębokich związków przyczynowych. I jeszcze jedno: autor wykorzystuje znajomość zagadnień morskich dla wszechstronnego uwzględnienia tych problemów w dziejach gospodarczych poszczególnych organizmów politycznych w przeszłości, nie bez poważnie pojętego dydaktyzmu wobec naszych możliwości po uzyskaniu szerokiego dostępu do morza. Jasność wykładu i barwność wykładu sprawiają, że lektura „Zarysu” jest prawdziwą przyjemnością dla czytelnika.

FELIKS MŁYNARSKI — „Odbudowa gospodarstwa światowego”. Str. 102. Studium Spółdzielcze U. J. Kraków, 1947.

Analizując położenie gospodarcze po pierwszej wojnie światowej autor podkreśla, że rozwój handlu międzynarodowego pozostawał w tyle za wzrostem produkcji i że było to jednym z głównych czynników przesilenia ekonomicznego. Jako czynnik, który może złagodzić podobne trudności po wojnie obecnej, uważa autor powstanie instytucji, powołanych przez konferencję w Bretton Woods, podkreślając przy tym doniosłą rolę kreowanej przez banki centralne a kontrolowanej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy emisji fiducjarnej. Nawiązując do doświadczeń dwadziestolecia międzywojennego autor wysuwa z koncepcji Bretton Woods dalsze konsekwencje z dziedziny międzynarodowej techniki pieniężnej, proponując uzupełnienie „clearingu górnego” w ramach instytucji międzynarodowej „clearingiem dolnym” między bankami centralnymi prowadzącymi wymianę towarową krajów. Przeprowadziwszy krytykę teorii pełnego zatrudnienia Keynesa autor wypowiada się za ograniczeniem swobodnego manipulowania pieniądzem, wypowiada się natomiast za ciągłym wzrostem ilości pieniądza w państwach będących członkami układu z Bretton Woods.

ROBERT M. MACIVER — „The web of government”. Str. 498. MacMillan, Nowy Jork 1947. Książka profesora uniwersytetu Columbia, zawierająca analizę natury, ewolucji i funkcji państwa, przynosi wiele ciekawego materiału, jeżeli jednak chodzi o wnioski, nie daje wyraźnych sformułowań. Autor wypowiada się przeciwko doktrynie indywidualistycznej, odrzuca jednak doktrynę kolektywistyczną, usiłując dać rozwiązanie pośrednie. Książka jest charakterystyczna dla amerykańskich tendencji w zakresie teorii państwowości.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO (14—15):

Po trzech latach. *Dr Edward Rose* — O przyszły parytet złotego. *Dr Edmund Wiszniewicz* — Układ handlowy polsko-brytyjski. *Konstanty Okulicz* — Uzdrowienie handlu. *Mgr Wacław Keller* — Niemiecka gospodarka finansowa w czasie Drugiej Wojny Światowej. *Tadeusz Orlewicz* — Aktualna sytuacja gospodarcza Francji. *Dr Sewer Różycki* — Zagadnienie węgla we Francji. *Stanisław Kotyński* — Trudności gospodarcze Szwecji. *Produkcja rolno-hodowlana USA*. *Inż. Bogusław Tittenbrun* — Oplacalność energii atomowej. Elektryfikacja wsi. Odbudowa portów. *Mgr K. A. Kozłowski* — Podział zysku a awans społeczny. *Mgr J. Czaczkowski* — Gorzelnictwo jako odbiorca produkcji rolnej. *Inż. Wiktor Kulczycki* — Polskie kopalnictwo naftowe. Plan przemysłowy 1947 i jego wykonanie. Nawozy sztuczne w sezonie wiosennym i jesiennym 1947 r. Państwowy przemysł fermentacyjny. *Dr Karol Ostrowski* — W sprawie uzdrowienia finansów samorządowych. *Marcin Głab* — O śląskich związkach celowych i „Odbudowie”. *Mgr Józef Szarski* — Handel a marże zysku. *Dr R. Bereś* — Warszawski przemysł mód. *Tadeusz-*

Stanisław Trębicki — Na marginesie eksportu. *Dr N. Grosskopf* — Co eksporter polski wiedzieć winien o prawie palestyńskim. *Mgr E. Horak* — Eksploatacja i ruch trzeciego portu. *Julian Podoski* — Racjonalna odbudowa kraju. *Gustaw Markowski* — Blaski i cienie uzdrowisk polskich. USA największym eksporterem żywności. *Dr Stanisław Kipta* — Polska buduje traktory. Kronika przemysłowa, komunalna, spółdzielcza, gospodarki prywatnej. Eksport — Import. Żegluga — Wybrzeże. Różne z kraju. Rynki światowe. Z całego świata. Głosy czytelników. Przegląd prasy. Przegląd wydawnictw. Listy do redakcji.

„LIGNOZA“ S. A. WYTWÓRNA PUSTKÓW

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

P-TA BRZEŹNICA DĘBICKA, STACJA KOLEJ. KOCHANÓWKA PROSI O SKŁADANIE OFERT NA INDUKTOR DO POMIARÓW IZOLACJI

322



BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

Bilans surowy z dnia 30 czerwca 1947 r.

STAN CZYNNY

STAN BIERNY

Nazwa rachunku	Z Ł O T E			Nazwa rachunku	Z Ł O T E		
	Rachunek stary	Rachunek okupacyjny	Rachunek polski		Rachunek stary	Rachunek okupacyjny	Rachunek polski
1. Kasa i sumy do dyspozycji	485.625,37	16.927.514,93	898.886.068,84	1. Kapitał zakładowy (udziały członkowskie)	3 948.596,28	7.971.022,04	57.486.664,48
2. Bilety skarbowe	—	1.622.375,—	65.536.725,—	2. Kapitały rezerwowe	1.519.787,54	1.525.797,58	8.034.799,98
3. Papiery wartościowe	25 563,40	—	306.646.060,—	3. Fundusz amortyz. nieruch.	230.559,29	—	1.562.760,—
4. Udziały konsorcjalne	11.055,01	275.000,—	3.240.000,—	4. Wkłady	2.383.795,83	9.035.713,26	118.988.028,17
5. Banki krajowe	41,60	14.622.861,16	109.734.279,44	5. Rachunki bieżące	1 429.523,75	102.839.936,74	5.833.454.041,18
6. Dyskonto	3.593.934,32	24.574.680,94	7.495.797.975,13	6. Różne natychm. płatne zobowiązania	—	6.590.342,60	104.427.612,01
7. Weksle protestowane	11.749,30	3.388.938,07	616.478,—	7. Banki krajowe	1.939.248,59	34.575.984,09	533.979.447,43
8. Kredyty w rachunkach bieżących	445.918,13	38.807.290,54	10.873.835.646,55	8. Redyskonto weksli	3.574.851 70	14.921.582,14	5 229.019.100,80
9. Pożyczki terminowe	13 549.405,14	168.089,60	805.857.356,39	9. Dyskonto akceptów banku akceptacyjnego	6.957.609,62	—	—
10. Nieruchomości	2.232.195,84	—	17.294.103,85	10. Otwarty kredyt w N.B.P.	—	—	8.439.760.285,86
11. Różne rachunki	4.482.421,02	80.358.516,71	685.018.277,01	11. Lokaty skarbowe	2.582 003,53	—	301.606.499,68
12. Rachunki wynikowe za lata ubiegłe	1.647.503,45	6.252.295,98	204.452.399,23	12. Różne rachunki	1.599.528,02	8.500.776,21	514.546.974,36
13. Rachunki wynikowe za rok bieżący	—	—	344.420.470,59	13. R-ki wynik. za lata ubieg.	193 923,32	889.731,22	216.791.675,10
				14. R-ki wynik. za rb.	125.985,11	146.677,05	451.717.950,98
Suma bilansowa	26.485.412,58	186.997.562,93	21.811.335.840,03	Suma bilansowa	26.485.412,58	186.997.562,93	21 811.335.840,03
1. Dłużnicy z tyt. gwarancyj	67.000,—	190.000,—	4.248.325.019,94	1. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj	67 000,—	190.000,—	4.248.325.019,94
2. Inkaso	128.985,52	942.467,97	696 744 001,48	2. Różni za inkaso	128.985,52	942.467,97	696.744 001,48
3. Depozyty	4.152.033,—	—	134.945 711,44	3. Różni za depozyty	4.152 033,—	—	134.945.711,44

Biuro Techniczno - Handlowe

Inż. B. Walentynowicz, T. Szweyger i S-ka

DAWNIEJ B-CIA GOLDLUST

ŁÓDŹ, ul. Kościuszki 32 - Telefon 219-18

Dostawy dla fabryk ze składu i na zlecenia:

Obrabiarki. Narzędzia do mechanicznej obróbki metalu i drzewa. Silniki elektryczne. Łożyska toczne oraz inne artykuły techniczne

(PAR) 328

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH

Fabryka M. 3 Ł ó d Ź,
ulica Kopernika 56-58

Z A T R U D N I:

Inżynierów Elektryków i Mechaników. Reflektujemy tylko na siły wysoko kwalifikowane. Dla odpowiadających sił dajemy służbowe mieszkania.

Oraz zatrudnimy **techników, tokarzy i kotlarzy.** - Warunki do omówienia. - Zgłoszenia z życiorysem, podaniem, odpisami świadectw i dyplomów przyjmuje WYDZIAŁ PERSONALNY FABRYKI

(PAP) 329

**ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
DASZYŃSKIEGO NR 58**

ZAANGAŻUJE

do swego biura oraz do
Elektrowni na terenie
Okręgu kilku zdolnych
**techników
elektryków
i mechaników,**
chętnie absolwentów
liceów zawodowych

ZGŁOSZENIA:

wraz z podaniem i życio-
rysem **Wydział Perso-
nalny II. p. pokój 79.**

WARUNKI DO OMÓWIENIA

268

IDEALNE ŚRODKI IZOLACYJNE
przeciw korozji zewnętrz-
nej rur, kabli i kon-
strukcji żelaznych

DENSO

**taśmy, sznury,
pasta, smar**

Jedyna stale plastyczna izolacja oraz uszczelnienia
stanowiące hermetyczną osłonę nieprzepuszczalną dla
wody i gazu, absolutnie odporna na agresywne dzia-
łanie wpływów chemicznych, elektrochemicznych
i elektrolitycznych. Najłatwiejsza w użyciu na zimno.

Dostarcza znów w daw-
nej przedwojennej ja-
kości bez ograniczeń:

FABRYKA CHEMICZNA J. A. KRAUSSE

WARSZAWA — PRAGA,
UL. GRODZIŃSKA 21/29.

SPRZEDAŻ: **Biuro Sprzeda-
ży DENSO w Warszawie,**
Mokotowska 9, tel. 8-77-88.

PRZEDSTAWICIELSTWO NA
ŚLĄSK: inż. **F. Jędrzejowski,**
Katowice, Obłatów 16 —
Telefon Nr 316-74

**PROSIMY ŻAŁAĆ WZORÓW,
PROSPEKTÓW I LITERATURY FACHOWEJ**

226

**Zjednoczenie Przemysłu
Maszyn Elektrycznych
Fabryka M 8
Materiałów Izolacyjnych**
w **Gliwicach,**
ul. Jana Śliwki 86, tel. 28-65

PRODUKUJE:

**Mikanitowe stożki kolektoro-
we** wszystkich wymiarów i kształtów.

Gilzy i rurki mikanitowe na
wysokie napięcie dowolnych
kształtów o długości do 2.000 mm.

Rurki i płyty bakelitowe

327

**Okręgowy Oddział
Zbożowo-Młynarski
w ZABRZU**

•
przyjmie od zaraz:

**kwalifikowanych
księgowych
bilansistów na
Placówki tereno-
we na dobrych
warunkach.**

Zgłoszenia osobiste ZABRZE, Wolności 262

317

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 7 w Sosnowcu

przyjmą
od zaraz:

księgowych
samodzielnych
i robotników
niewykwalifikowanych

Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału
Personalnego przy ulicy Chemicznej nr 12

309

Huta „Florian“ w Świętochłowicach
zakupi natychmiast:
każdą ilość łożysk rolkowych
wachliwych Nr łoż. 52913 F.A.G.

średnica zewn. łoż. 350 mm
„ wewn. „ 210 mm
szerokość łożyska 112 mm

Oferty należy składać w Dziale Zaopatrzenia
Technicznego Huty Florian.

318

Poszukujemy
fachowców cukrowników

tak majstrów stacyjnych, pomocy,
jak i robotników wykwalifikowanych
do fabryki i warsztatów.

Warunki płacy i pracy według umowy zbiorowej
dla Przemysłu Cukrowniczego. Mieszkania w są-
siednim miasteczku, odległym o 8 km. Wygodne
połączenie kolejowe do pracy i z pracy, zwrot
kosztów za bilety miesięczne robotnicze.

Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Cukrowni w Ła-
giewnikach, stacja kolejowa Gościejowice, powiat
Dzierżoniów.

314

Zjednoczenie Przemysłu
Ceramiki Szlachetnej
Okręgu Dolno-Śląskiego
SOLICE ZDROJ, ulica Kolejowa 1

poszukuje:

1. Technika budowlanego
2. „ ceramika
3. „ mechanika
4. „ chemika

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne wraz z życiorysem
i odpisami świadectw składać należy do BIURA
PERSONALNEGO n/ZJEDNOCZENIA

325

Zjednoczenie Przemysłu
Maszyn Elektrycznych
Katowice, ulica Mariacka nr 23

poszukuje:

inżyniera elektryka lub mecha-
nika ewentualnie technika
z dłuższą praktyką do biura
produkcji oraz szofera-mecha-
nika z kilkuletnią praktyką
warsztatową na stanowisko
kierownika garażu

Wynagrodzenia wg warunków um. zbiorowej

310

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „LIGNOZA” S. A.
Wytwórnia Pustków, Brzeźnica Dębicka, woj. Rzeszowskie
poszukują:

CHEMIKA dla uruchomienia i pracy w laboratorium fabrycznym
Reflektuje się na kandydata obznajomionego z analizą tech-
niczną oraz przygotowanego do pracy badawczej w dziedzinie
tworzyw sztucznych (bakelit, galalit itp).
Oferty z dołączeniem życiorysu w 2-ch egzemplarzach na-
leży przestać do Dyrektora Administracyjnego w/w Zakładów.

312

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH
zakupi

POMPE ROTACYJNĄ

sprężoną z motorem (220/380 V) próżniową wy-
tworzącą próżnię 70 mm i wydajności 30 ltr sek.
Zgłoszenia skierować do Dyrekcji Zjednoczenia
Katowice, ul. warszawska 6.

308

„WYTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospo-
darcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych
Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową) mies. zł 150, kwart. zł 450, półrocznie zł 900.
CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 1/4 stron. — 30.000,— zł, 1/2 str. — 16.000 zł, 3/4 str. — 9.000 zł. Ogłoszenia za tekstem:
1/4 str. — 25.000,— zł, 1/2 str. — 13.000,— zł, 3/4 str. — 8.000,— zł, 1/8 str. — 4.500,— zł, 1/16 str. — 2.500,— zł. Drobnych ogłoszeń
się nie przyjmuje.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.: Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391
DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1. Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. 582 8-47 R 30250

„SPOŁEM“

ODDZIAŁ PAPIERNICZY,
DZIAŁ PIŚMIENNY
KATOWICE, SZOPENA 11 - TEL. 307-61

SPÓŁDZIELCZA HURTOWNIA
PAPIERU I MATERIAŁÓW
PIŚMIENNYCH NA WOJ.
ŚLĄSKO-DĄBROWSKIE

POLECA

WSZELKIE ARTY-
KUŁY PAPIERNI-
CZE, MATERIAŁY
PIŚMIENNE, PRZY-
BORY BIUROWE
I SZKOLNE

320

Zjednoczenie Przemysłu Mebli Stalowych i Okuć Budowlanych

w Bytomiu, ul. Karola Miarki 13

poszukuje

do nowobudującej się fabryki
Mebli Stalowych w **NY SIE**
następujących pracowników:

- 3 inżynierów na kierownicze stanowiska
- 8 techników - mechaników i konstruktorów do biura technicznego i ruchu,
- 1 kierownika finansowego
- 1 księgowego-bilansisty
- 3 księgowych
- 1 ekonomisty (z wyższym wykształceniem)

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny
Zjednoczenia. Warunki płacy do omówie-
nia na miejscu, mieszkanie zapewnione

(PAP) 324

„HUTA SZCZECIN“

w Stołeczynie k/Szczecina

zatrudni natychmiast:

- 10 cieśli
- 2 laborantów ze znajomością analiz rud i surowki
- 10 ślusarzy montażowych
- 4 murarzy na białą cegłę
- 2 uzwajaczy I. kategorii
- 2 kotlarzy
- 2 rurkarzy
- 5 blacharzy
- 4 elektromonterów
- 3 mistrzów elektryków
- 3 konstruktorów s a m o d z i e l n y c h na konstrukcje żelazne
- 3 konstruktorów s a m o d z i e l n y c h na części maszynowe
- 2 techników mech. lub techn.
- 1 technika kalkulatora
- 2 kreślarzy

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne należy kie-
rować bezpośrednio do Biura Personalnego
«Huty Szczecin» w Stołeczynie k/Szczecina

321

Koleje Elektryczne Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego

Przymusowy Zarząd Państwowy

Ogłoszenie

Na podstawie decyzji Ministra Komunikacji
z dnia 30 lipca 1947 r. zostaje z dniem
1 sierpnia 1947 r. na naszych liniach
tramwajowych wprowadzona następująca
taryfa przewozowa:

Bilety pojedyncze			Bilety miesięczne nor- malne: Ceny obowią- zują od 1. 9. 1947 r.
Ilość stref	normalne	ulgowe	
1—2	10,—	5,—	500,—
3—4	20,—	10,—	900,—
5—6	25,—	15,—	1100,—
6—8	35,—	20,—	1400,—
9—10	40,—	20,—	1600,—
11—12	50,—	25,—	
13—14	60,—	30,—	ponad
15—16	65,—	35,—	10 stref
17—18	70,—	35,—	i ogólna sieć
19—20	80,—	40,—	2.000,— zł

Ceny biletów okresowych
ulgowych pozostają bez zmian
Dyrekcja

319

Spółem

ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELCZY R. P.
z siecią



404 placówki handlowe

111 zakładów wytwórczych

267 mł. y n ó w

zaopatrując w artykuły pierwszej potrzeby

3 miliony spółdzielców

stanowi ważny czynnik w budowie gospodarczej potęgi Polski

315

Śląskie Zakłady Mleczarskie

Centrala w Katowicach — ul. Dąbrówki 10

ODDZIAŁY

w Bytomiu, ul. Żeromskiego 17

w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 1

i Zabrze, ul. Adama Asnyka 3

Z A O P A T R U J A

OKRĘG PRZEMYSŁOWY ŚLĄSKA

W MLEKO PEŁNE I INNE PRODUKTY NABIAŁOWE

PRZEZ SIEC SWOICH SKLEPÓW

323